Filip Pocztarski brązowym medalistą Mistrzostw Polski!

Fot.tg

strona 24

Strongmani zapraszają na Dni Międzyrzeca

Fot.tg

Strongman Team Międzyrzec Podlaski

strona 24

Międzyrzeczanin posędziuje w II lidze!

Arkadiusz Nestorowicz

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

Podlasianin

25 - 31 lipca 2023 r. ■ nr 30 (767) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Budowa wiaduktu w Międzyrzecu oficjalnie rozpoczęta.

Skończy się koszmar licznych rogatek

Sam wiadukt to jest tylko etap. Najważniejsza jest obwodnica i uwolnienie nowych terenów inwestycyjnych.

Mieszkańcy: Czekanie po 20 minut na przejeździe to najgorsze doświadczenie.

Pracownicy znajdują się na placu budowy do późnych godzin wieczornych

Fot.tg

Janusz Skólimowski, wicestarosta, mieszkaniec Międzyrzeca

Fot.Marek Pietrzela

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 9

Regionalistka z Międzyrzeca nie daje zapomnieć o historii. Od września ruszają konsultacje

Angelika Magier, założycielka „Matecznika"

Fot.tg

S. 6

OSP Jelnica na sportowo już po raz trzynasty!

Emocje już w najbliższą niedzielę!

S. 24

Grupa Wagnera rzut beretem od Terespola

4 km od polskiej granicy pojawiła się prywatna armia powiązana z rosyjskim wywiadem. To duże zagrożenie dla Polski.

Jewgienij Prigożyn, szef Grupy Wagnera

S. R4

Fot.Joanna Wiecko

Czołg Grupy Wagnera w Rostowie nad Donem z kwiatami w armacie czołgu

Kacper Roszkowski z awansem do finałów Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej!

S. 24

Wakacje z kulturą w Drelowie

Zajęcia plastyczne, warsztaty kulinarne i kosmiczne podróże.

S. 24

R E K L A M A

Serwis układów bezpieczeństwa

Umów się

Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01

BOSCH Service
Car Service

Rząd dał pieniądze na nasze zabytki. Zobacz listę i kwoty

S. 16

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661

- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

N 610
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981302 30

MDZ

eprasa.pl 929ba4ddd5

S T O P K A
wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec, ul. Nadbrzeżna 2
Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

25 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Ratajewicze (2)
godz. 7.30 - 14.30,
Kolonia Wolańska (2)
godz. 9.00 - 16.00,
Kostomłoty (9)
godz. 9.00 - 15.00,
Biała Podl. ul. Frankowskiego (ST-187)
26 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Ratajewicze (4)
27 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Dobryń Duży (3,4,5,8)
28 lipca,
godz. 8.00 - 15.00,
Pojelce (2)

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Kasa czyni cuda tym, którym „cud" się uda

Ach Podlasie, jakie cudne...

Biała Deweloperska w reportażu Polsat News pokazała, co potrafi. Czarna promocja miasta i panującego w nim układu. Miasto odsprzedaje deweloperowi nawet ulicę.

Przybywa ludzi czujących się oszukanymi, sami muszą walczyć o swoje stracone pieniądze, płacąc krocie w sądach cywilnych, bowiem organa ścigania traktują zgłoszenia poszkodowanych jako prywatny problem...

Poszkodowany pan Ernest walczył w mediach społecznościowych, zwracał się do wielu redakcji, w tym też do naszej, ale przedsiębiorca nie chciał udzielić informacji, zanim nie zapadnie wyrok... Deweloper zabronił też reporterom Polsatu cytowania jego wypowiedzi i podawania nazwy firmy, która jest wielce szanowana przez władze miasta.

Współpraca w miasteczku nad Krzną trwa. Rosną koszarowe getta z oknami tuż za parapetami. Kasa czyni cuda tym, którym „cud" się uda.

Fot. Autor

W niedzielę (16 lipca) tuż przed godz. 18 na budynku Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych (od strony zacienionej) została wyświetlona temperatura 39 st. C! Trudno podważać wiarygodność tego wskazania lub dopytywać się o certyfikat do systemu mierzenia i odczytu upału... To przecież uczelnia. Rekordy bije nie tylko AWF

Promocja bez energii

Rozczarowała zorganizowana w czwartek na bialskim pl. Wolności „promocyjna" akcja parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej dotycząca kontroli wyborów.

W porównaniu z kwietniowym show Donalda Tuska i Rafała Trzaskowskiego w Białej Podlaskiej była mizernym cieniem.

Ludzie z Koalicji Obywatelskiej powinni wiedzieć, jak się ustawić! Tymczasem mniej ważni, ale liczni aktywiści, stanęli na szczycie piramidki, u jej podnóża zaś pojawili się pierwszoligowi politycy. Wielu miało przypięte do ubrań malutkie zarysy serduszek z dużą białą dziurą w środku.

Mówcy kręcili się w kółko, chcąc zwrócić się do publiki z przodu i do aktywistów z tyłu, czyli u szczytu piramidki. Jakaś posłanka klepała się po łydkach (pewnie zaatakowały owady).

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki sugerował, że ostatnie prezydenckie wybory mogły zostać sfałszowane i ostrzegał przed zatruciem następnego „święta demokracji".

Bardzo dużo o uczciwości mówił Sławomir Nitras. Słowo „uczciwość" powtórzył kilkanaście lub więcej razy. Nadmienił też o dziewczynie „bez majtek kucającej w szpitalu". Bez elegancji wspomniał też zmarłego bialskiego parlamentarzystę: „Potwornie żałujemy Haidara". Nie porywał ani słowem, ani gestem.

Pół miliona na budowę toalety

Wreszcie prawdopodobnie będzie możliwa niemal epokowa inwestycja, czyli budowa toalety publicznej w Białej Podlaskiej.

Pozwolenie na budowę czeka od listopada 2022 r., jednak długo były problemy ze sfinalizowaniem przetargu. W lutym pierwszy przetarg na zaprojektowanie i budowę toalety obok cmentarza przy ul. Janowskiej został unieważniony, gdyż zwycięska firma z Łodzi odmówiła podpisania umowy.

W drugim podejściu wygrał bialski przedsiębiorca, który - choć zgodził się na zapłatę 362,5 tys. zł - to też nie wybudował toalety. Pierwotnie szacowany koszt inwestycji na 203 tys. zł wzrósł poważnie.

Ogłoszone w czerwcu kolejne podejście nie przyniosło najpierw rozstrzygnięcia. 10 lipca okazało się, że spośród trzech oferentów najtańszy jest bialski (ten, który wygrał poprzedni przetarg) – życzył sobie już 536 tys. zł. Urząd Miasta jednak ogłosił, że zamierza na tę inwestycję przeznaczyć najwyżej 499 999,00 zł brutto...

Nastąpiła jednak dogrywka. W środę miasto ujawniło, że w postępowaniu „Budowa toalety publicznej wraz z miejscami postojowymi", złożono oferty dodatkowe. Firma z Plichowic zaproponowała wykonanie inwestycji za 498 980 zł.

Mylą organ z terytorium

Poseł Dariusz Stefaniuk na swoim facebookowym profilu zamieścił informację o tym, że dzięki Rządowemu Programowi Odbudowy Zabytków w naszym regionie zostanie odnowionych 76 zabytkowych dworków, pałaców, kościołów oraz kapliczek.

Zamieścił plakaty zapowiadające planowany rozmach inwestycyjny w poszczególnych powiatach. Mają one jednak niezgodne z poprawną polszczyzną zapisy np. „46 inwestycji objętych dofinansowaniem w Powiecie Bialskim 16 652 350 ogólnej kwoty dofinansowania."

W wielu dokumentach samorządowych, a także w korzystających z nich przekazach mediów, pojawiają się błędy z nadużywaniem wielkich liter „Powiat Bialski", kiedy w grę wchodzi terytorium powiatu. Podobnie jest w gminach i miastach, gdzie urzędnicy piszą wielkimi literami nazwę organu samorządowego oraz terytorium. Na jedno kopyto. Zapis Miasto Terespol lub Gmina Terespol powinien prawidłowo dotyczyć tylko nazwy organu samorządowego, a nie obszaru.

Marian Empi

Pożar zboża i trawy. Silny wiatr utrudniał pracę strażakom

BIAŁA PODLASKA:

Ponad cztery godziny trwała akcja gaśnicza pożaru zboża oraz nieużytków rolnych za bialską obwodnicą.

18 lipca o godz. 18.24 do stanowiska kierowania komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej wpłynęło zgłoszenie, że pali się trawa w pobliżu ulicy Terebelskiej. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia pierwszych zastępów okazało się, że płonie zboże oraz nieużytki rolne.-

Fot. pulsmiasta.tv

Ze względu na to, że pożar był znacznie oddalony od obiektów, zagrożenia dla infrastruktury nie było

Z racji silnego wiatru, pożar rozprzestrzenił się w kilku kierunkach. Strażacy podjęli działania gaśnicze i podali 6 prądów wody - informuje mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy KM PSP Białej Podlaskiej.W akcji w sumie udział brało 12 zastępów straży pożarnej - cztery z PSP i osiem z OSP. Pożar gasiło 56 strażaków. Ostatecznie pożarem objęta była powierzchnia 3 ha, w tym 0,7 ha pszenżyta.

- Przypuszczalna przyczyna pożaru to prawdopodobnie zaprószenie ognia przez nieustalone osoby - dodaje rzecznik prasowy.Akcja trwała ponad cztery godziny. Ze względu na to, że pożar był znacznie oddalony od obiektów, zagrożenia dla infrastruktury nie było.

(McM)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Bialski batalion wojskowy ma nowego dowódcę

Pułkownik Cezary Zdrojewski został nowym dowódcą 23. Bialskiego Batalionu Lekkiej Piechoty.

Fot. 2. Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej

Pułkownik Cezary Zdrojewski (po prawej) został nowym dowódcą 23. Bialskiego Batalionu Lekkiej Piechoty w Białej Podlaskiej

Uroczyste przekazanie obowiązków miało miejsce w koszarach w Białej Podlaskiej 21 lipca. Zgodnie z ceremoniałem wojskowym proporzec rozpoznawczy 23. BLP został przekazany z rąk majora Piotra Pyszczaka, który przez blisko rok dowodził jednostką, w ręce obejmującego dowodzenia pułkownika Cezarego Zdrojewskiego. Następnie podpisano protokół przekazania i przyjęcia obowiązków dowódcy.

Nowy dowódca mówił, że dokładnie 24 lata temu, jako młody człowiek, tuż po maturze, przybył do koszar w Białej Podlaskiej na szkolenie podstawowe.

– Nie sądziłem wówczas, że powrócę tutaj. Wojsko i służba ojczyźnie to moja pasja, a moje motto to „Nic dla siebie, wszystko dla Ojczyzny i Rodaków". Dziękuję dowódcy brygady za obdarzenie mnie zaufaniem i powierzenie tak odpowiedzialnej funkcji. Będę stał zawsze na wysokości zadania i zrobię wszystko, aby lokalna społeczność, administracja samorządowa, rządowa, jak również wszystkie instytucje w regionie miały w nas wsparcie. Będziemy zawsze stali na straży bezpieczeństwa regionu – zapewnił ppłk Zdrojewski.

Zwracając się do żołnierzy, powiedział: – Jestem dumny, że was mam i mam nadzieję, że niedługo to wy będziecie dumni, że macie mnie.

Pułkownik Cezary Zdrojewski urodził się w 1979 roku w Łukowie. Wykształcenie wojskowe zdobył w 2003 roku, kończąc Wyższą Szkołę Oficerską Sił Powietrznych w Dęblinie. Zawodową służbę wojskową rozpoczął w 6. Bazie Lotniczej, a następnie w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych – Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie: od dowódcy plutonu do dowódcy kompanii w batalionie szkolnym, następnie w sekcji operacyjnej, odpowiednio na stanowiskach - młodszy specjalista i szef sekcji.

W czasie służby uczestniczył w misjach zagranicznych - w Libanie i dwukrotnie w Afganistanie. Odznaczony m.in.: Brązowym Medalem Sił Zbrojnych w Służbie Ojczyzny, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, dwukrotnie Gwiazdą Afganistanu.

Maciej Maciejuk

Czy pastwisko na Grzybowej zmieni się w boisko?

Bialczanin zgłosił do tegorocznego budżetu obywatelskiego projekt budowy boiska wielofunkcyjnego na osiedlu Grzybowa.

Boisko do piłki nożnej oraz siatkówki jest w fatalnym stanie

Jak informuje mieszkaniec Wojciech Babicz, osiedle zamieszkuje kilka tysięcy osób. Pokazał, jak aktualnie wygląda na miejskiej działce (ul. Grzybowa 33) jedyne boisko do piłki nożnej oraz do siatkówki. Są pordzewiałe bramki, porwane siatki i zielsko po pas.

- Postanowiłem więc zgłosić do tegorocznego budżetu obywatelskiego Białej Podlaskiej budowę boiska wielofunkcyjnego na Osiedlu Grzybowa, którego koszt wyniesie niemal pół miliona złotych - mówi bialczanin.

Podkreśla, że tego typu obiekty znajdują się już m.in. na Orzechówku, Janowskiej oraz na Osiedlu Francuska. Bez problemu udało się zebrać z nadwyżką wymaganą liczbę podpisów pod tym projektem. A po usłyszanych opiniach mieszkańców bialczanin jest bardziej przekonany, że taki obiekt jest potrzebny i będzie cieszył się dużym zainteresowaniem.

- Mam nadzieje, że projekt przejdzie teraz pozytywnie ocenę formalną, a następnie głosami mieszkańców uda się wygrać głosowanie i powstanie u nas boisko, na którym nie tylko najmłodsi będą mogli w cywilizowanych warunkach pograć w piłkę, siatkówkę lub w kosza - dodaje Babicz.

Od 27 czerwca do 10 lipca mieszkańcy Białej Podlaskiej mogli złożyć swoje projekty w ramach budżetu obywatelskiego. W tym roku do dyspozycji mieszkańców przeznaczono łącznie 2 400 000 złotych, to prawie o pół miliona więcej niż w roku ubiegłym.

Maciej Maciejuk

BIA

I N F O R M A C J A

Biała Podlaska, 25.07.2023 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą "ZIELONA"

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1094, z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXVII/71/21 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 27 września 2021 r., **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu,** w dniach **od 02.08.2023 r. do 24.08.2023 r**. w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 206, w godz. od 8^{00} do 15^{00} oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce „planowanie przestrzenne" i *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Prawo lokalne" w folderze „Planowanie przestrzenne – Wyłożenie projektów do publicznego wglądu" **- projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „ZIELONA"**.

Obszar objęty opracowaniem położony jest w zachodniej części miasta przy ulicy Stodolnej, w granicach którego znajdują się działki ozn. nr ewid. 994/35, 994/3, 994/34, 994/32, 994/30, 994/37, 994/14, 981/1, 921/2 oraz fragmenty działek ozn. nr ewid. 921/1, 994/33, 994/23. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu rozwiązaniami, odbędzie się w dniu **21 sierpnia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, **w sali nr 213, o godz. 14.00**.

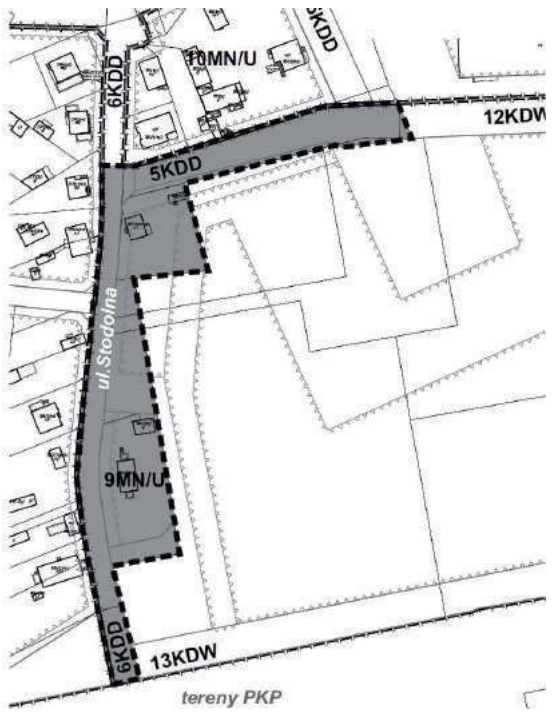

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 września 2023 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska:

- pisemnie w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska,
- drogą elektroniczną: *sekretariat@bialapodlaska.pl* lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP.

Uwaga lub wniosek powinny zawierać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres, przedmiot uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Z up. PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Maciej Buczyński
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej;
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu;
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie

AS&AS Cosmetics Anna Szewczyk
ul. Zielone Wzgórza 20, Kobylany
21-540 Małaszewicze

Usługi doradztwo i szkolenia w zakresie recepturowania kosmetyków

strona www.as-cosmetics.pl

Projekt -„Doradztwo i szkolenia w zakresie recepturowania kosmetyków Anna Szewczyk" współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrożenie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-202

eprasa.pl 929ba4ddd5

Proces karny urzędników i przedsiębiorców

Tajemnica budowy w Ciciborze

Podczas procesu w sprawie bialskiej afery przetargowej z dużą determinacją obrońca gminnego urzędnika Grzegorza G. usiłował obalić jeden z zarzutów prokuratury. Na lipcowej rozprawie przekazał sądowi plik dokumentów o podejrzanym przetargu oraz zadał świadkom wiele pytań, aby ukazać wątpliwości dotyczące oficjalnego ujawniania informacji o technologii budowy drogi.

Po przerwie wakacyjnej, już jesienią, może w tej sprawie zapaść wyrok

Sprawa zyskała krajowy rezonans, gdy w kwietniu 2021 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało o zatrzymanych na przesłuchanie podejrzanych urzędnikach Urzędu Miasta w Białej Podlaskiej i bialskiego Urzędu Gminy oraz lokalnych przedsiębiorcach, którzy mieli brać udział w ustawianych przetargach na budowę dróg w mieście i gminie.

Posiadające bogaty materiał nagrań z podsłuchów CBA ujawniło, że w okresie od lutego do lipca 2020 r. wspólnie uzgadniano warunki, które musieli spełniać potencjalni biznesmeni, by mieć szansę na otrzymanie zlecenia.

W kwietniu 2022 r. bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie skierował do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej akt oskarżenia liczący 60 stron. Inspektorowi ds. inwestycji Władysławowi S. z bialskiego UM zarzucono m.in. przyjęcie korzyści w postaci wykonania przez sprzęt specjalistyczny przedsiębiorcy Wiesława H. wartych zaledwie 1 tys. zł prac ziemnych na działce urzędnika w zamian za udzielenie informacji o trzech przetargach nieograniczonych.

Fot. Marek Pietrzela

Adwokat, Krzysztof Siemaszko, konfrontował ze świadkiem, Krzysztofem D., podpisy pod dokumentami dotyczącymi przygotowania do przetargu na budowę drogi w Ciciborze Dużym

Zastępca bialskiego wójta Adam O. oraz podległy mu Grzegorz G., inspektor referatu drogowego Urzędu Gminy, zostali zaś oskarżeni o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas udzielania informacji o jednym z przetargów (dotyczącej technologii budowy drogi).

Bialscy przedsiębiorcy Wiesław H. i Bogdan Sz. otrzymali zarzuty wiążące się z powyżej opisanymi, dotyczącymi urzędników. Pierwszemu z nich zarzuciła prokuratura udzielenie korzyści Władysławowi S. w związku z trzema przetargami oraz nakłanianie Adama O. i Grzegorza G. do popełnienia przestępstwa. Bogdan Sz. natomiast ma zarzut nakłaniania urzędnika Władysława S. do ujawnienia tajemnic dotyczących trzech przetargów, które chciał wygrać.

W trakcie postępowania prokuratorskiego inspektor Grzegorz G. jako jedyny z oskarżonych przyznał się on do winy, a później przed sądem to odwołał.

Właśnie podczas ostatniej rozprawy szczególnie aktywny był obrońca Grzegorza G. od dawna głoszący, że oficjalny zapis o technologii cementowo-emulsyjnej istniał w projekcie już ujawnionym pod koniec 2019 r. Tenże adwokat Krzysztof Siemaszko zarzucił dwóch świadków gradem pytań, aby wyjaśnić przygotowania do budowy w Ciciborze Dużym.

Składający zeznania jako świadek bialski przedsiębiorca Leszek H. podkreślił, że jego firma jest najsilniejsza na południowym Podlasiu. Mówił o przygotowywaniu przez jego biuro projektu na budowę w Ciciborze. Przyznał, że jego firma przegrała w przetargu, gdyż zaproponowała wyższą stawkę za wykonanie tej inwestycji. Twierdził, iż inwestor narzucił zmianę technologii podbudowy tego odcinka drogi. Przy szczegółowych pytaniach odpowiadał, że nie pamięta sytuacji sprzed lat.

– Świadek kluczy! – denerwował się adwokat.

Istotne były zeznania Krzysztofa D., kierownika oskarżonego Grzegorza G. Ten świadek zeznawał pod przysięgą, tak bowiem sobie życzył mec. Krzysztof Siemaszko, który przekazał sądowi plik dokumentów przetargowych podpisanych przez Krzysztofa D.

– Nie wykluczam i nie potwierdzam, że ja podpisałem te dokumenty – powiedział świadek. Kilkakrotnie nie odpowiadał na pytania adwokata, twierdząc, że zawodzi go pamięć.

– Pan się czegoś boi? – dopytywał się prawnik.

– Nie pamiętam po trzech latach – oświadczył świadek. Twierdził jednak, że Grzegorz G. podpisał kosztorys inwestorski niezbędny do ogłoszenia przetargu. Oświadczył, jako członek komisji przetargowej, że nie było żadnych nacisków w sprawie budowy w Ciciborze Dużym.

Zostały jednak zasiane wątpliwości dotyczące okoliczności spornego przetargu i wyboru wykonawcy. Do sądu będzie należało rozstrzygnięcie, jaka była w tym rola oskarżonego.

Marek Pietrzela

BIA

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 19 lipca 2023 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ulicy Pocztowej 8 oraz opublikowano na stronie internetowej Miasta wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim będących własnością Gminy Miejskiej Międzyrzec Podlaski:

– lokalu mieszkalnego Nr 13 w budynku przy ul. Zarówie 13B;
– lokalu mieszkalnego Nr 13 w budynku przy ul. Zarówie 13C;

z przeznaczeniem do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców lokali.
Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski Nr 865/23 z dnia 10 lipca 2023 r.

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:
- w dniu 18 lipca 2023r. na okres 21 dni (tj. do dnia 08 sierpnia 2023r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 136/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 17 lipca 2023r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

I N F O R M A C J A

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
OGŁASZA USTNE PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI
położonych przy ulicach Adolfa Pleszczyńskiego i Karola Ferdynanda Eichlera

Oznaczenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1948/11	Działki położone w obrębie 0001 m. Międzyrzec Podlaski. Nieruchomości zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położone są na wyznaczonych w planie terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami i rzemiosłem nieuciążliwym „MNU" (symbol planu 3MNU). Dostęp do sieci uzbrojenia technicznego terenu - energii elektrycznej, sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej. Przez działki oznaczone numerami 1948/19 i 1948/20 przebiega kablowa sieć energetyczna niskiego napięcia (oświetleniowa). Działki oznaczone numerami 1948/11, 1948/12 i 1948/13 zabudowane są częścią budynku garażowego oraz fragmentem chodnika z kostki betonowej, działka nr 1948/14 zabudowana jest fragmentem chodnika, a pozostałe działki stanowią nieruchomości niezabudowane. Dla działek prowadzona jest księga wieczysta: LU1R/00015624/4	229 000,00 zł	Wysokość wadium: - 15 000,00 zł na każdą z nieruchomości. (Przy wpłacie wadium należy oznaczyć numer działki, którą oferent zamierza nabyć).	Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 9^{00}
1948/12		147 000,00 zł		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 9^{30}
1948/13		150 000,00 zł		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 10^{00}
1948/14		137 000,00 zł		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 10^{30}
1948/15		137 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 11^{00}
1948/16		137 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 11^{30}
1948/17		137 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 12^{00}
1948/18		138 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 12^{30}
1948/19		138 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 13^{00}
1948/20		152 000,00 zł*		Termin wpłaty wadium: 25.08.2023 r. Termin przetargu: 29.08.2023 r. godz. 13^{30}

*** do ceny sprzedaży nieruchomości doliczony zostanie 23% podatek VAT**

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości". Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21.
Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

eprasa.pl 929ba4ddd5

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- terminowe wypłaty

Zapraszamy od 3.07.2023 r.
pn. - pt. 8.00-17.00

UWAGA:
Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:
tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A

Better Together | agrifirm
Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Murarz, Międzyrzec	1	5 000,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Zasiadki		23,5 zł/godz.	z
Magazynier, Biała Podl./ ASECA	1	3 600,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ WUE	1	6 500,00 zł	u
Operator koparki, Biała Podl./ Tre – DROM	1	8 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Wisznice/ Usługi Melioracyjne	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3 600,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Wygoda	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		23,5 zł/godz.	z
Asystent projektanta – architekt, Biała Podl./ 2D3D STUDIO	1	6 000,00 zł	u
Cieśla – pracownik budowlany, Biała Podl./ EKO – DACH	1	6 500,00 zł	u
Rekruter, Biała Podl.	1	3 600,00 zł	u
Asystent projektanta, Biała Podl./ PROINWEST	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel WDŻ, Terespol/ ZSP nr 1	0,36	1 643,06 zł	u
Nauczyciel fizyki i astronomii, Terespol/ ZSP nr 1	0,11	505,56 zł	u
Pedagog specjalny, Terespol/ ZSP nr 1	1	4 550,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Sławcinek Nowy/ Gala BBG	1	7 000,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Biała Podlaska: Chciała sprzedać łóżeczko dziecięce. Straciła pieniądze

Do bialskiej komendy zgłosiła się 25-letnia mieszkanka miasta, która została oszukana podczas sprzedaży internetowej.

Na jednym z portali wystawiła do sprzedaży łóżeczko dziecięce za 300 złotych. Za pomocą komunikatora internetowego skontaktowała się z nią osoba rzekomo zainteresowana zakupem. Poprosiła zgłaszającą o przesłanie adresu e-mail i numeru konta. Miało być to potrzebne do przesłania przesyłki, którą zobowiązał się pokryć.

Po chwili pokrzywdzona otrzymała kolejną informację z prośbą o otworzenie maila. Z uwagi na to, że zarówno tytuł, jak też treść wiadomości, były łudząco podobne do tych przesyłanych jej wcześniej przez firmę kurierską, więc nic nie wzbudziło jej podejrzeń.

Kliknęła znajdujący się tam link i wypełniła formularz, wpisując swoje dane osobowe raz kod blik.

- W ten sposób miała szybko otrzymać gotówkę. W efekcie z konta zgłaszającej zniknęła kwota niemal 3 tysiące złotych. Kiedy zorientowała się, co się stało, zgłosiła się na policję. Teraz sprawcy szukają bialscy funkcjonariusze - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

(McM)

Nieszczęśliwy wypadek na hali produkcyjnej. Dwójka pracowników w szpitalu

BIAŁA PODLASKA: Do nieszczęśliwego wypadku podczas prac na hali produkcyjnej doszło w jednej z bialskich firm.

We wtorek (18 lipca) w jednym z bialskich zakładów produkcyjnych doszło do wypadku.

- Po godzinie 9.30 dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że dwoje pracowników zostało przygniecionych przez ścianę boczną naczepy pojazdu ciężarowego. Pracownicy w wieku 21-27 lat z obrażeniami ciała zostali przetransportowani do szpitala - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Na miejscu policjanci wykonali badanie stanu trzeźwości 27-latka, potwierdzając, że w chwili zdarzenia był trzeźwy. Od kobiety pobrana została krew do badań na zawartość alkoholu w organizmie.

O zdarzeniu została poinformowana również Państwowa Inspekcja Pracy.

Joanna Niećko

Regionalistka z Międzyrzeca nie daje zapomnieć o historii

„Matecznik" to nazwa projektu realizowanego przez Angelikę Magier - etnomuzykologa, regionalistkę, ale przede wszystkim stypendystkę ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pracownica Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim dba o to, by historia południowego Podlasia nie odeszła w zapomnienie.

Projekt Angeliki Magier skierowany jest w dużej mierze do ludzi młodych, którzy obecnie nie mają zbyt dużej styczności z historią ich regionu. „Matecznik" ma pomóc im, ale również nauczycielom w dotarciu do materiałów historii południowego Podlasia. Od września planowane są kolejne, a wszystkie chętne szkoły mogą zgłaszać się chociażby przez profil „Matecznika" na Facebook`u.

Szkolenia w międzyrzeckim MOK-u

Projekt oficjalnie ma zostać zakończony wraz z końcem 2023 roku, choć regionalistka przekonuje, że nie poprzestanie na tej dacie. Zależy jej na tym, by lokalna kultura tradycyjna była pielęgnowana i przekazywana dalej. Więcej o inicjatywie i planach na przyszłość opowiedziała w rozmowie z nami.

ROZMOWA Z Angeliką Magier, twórcą „Matecznika"

Materiały dla dzieci w wieku szkolnym

■ Czego dotyczy ten projekt?

- Najważniejszym elementem „Matecznika..." jest opracowanie materiałów dydaktycznych i konspektów zajęć oraz przeprowadzenie szkoleń dla nauczycieli, edukatorów i animatorów. Projekt potrwa 12 miesięcy, rozpoczął się w styczniu, a zakończy w grudniu. Pierwsze pół roku to praca, która jest pozornie niewidoczna. Polega na kwerendach, przeszukiwaniu materiałów źródłowych i opracowaniu materiałów: scenariuszy zajęć, grafik, zdjęć archiwalnych oraz krótkiego filmu dokumentalnego.

■ Dla kogo przygotowane materiały będą więc przeznaczone i kiedy będzie można z nich skorzystać?

- Materiały będą dostosowane do potrzeb najmłodszych dzieci oraz dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Oceni je dr Weronika Grozdew-Kołacińska z Instytutu Sztuki PAN i Uniwersytetu Warszawskiego. Będzie to moment weryfikacji, ewentualnych zmian i korekt, dla zachowania wysokiej jakości merytorycznej. Od września do grudnia poprowadzę szkolenia, w jaki sposób można opowiadać i uczyć o lokalnej kulturze tradycyjnej. Zajęcia będą bezpłatne i dostępne dla wszystkich zainteresowanych osób, które podejmują działalność dotyczącą historii i folkloru, nie tylko dla nauczycieli.

■ Skąd wzięła się nazwa Matecznik i czego dotyczy?

- Nazwa „Matecznik..." nawiązuje do miejsca, osób, które są pewnym punktem odniesienia. Przestrzeni, do której się wraca. Chciałabym, żeby Matecznik trwał także po zakończeniu stypendium, a osoby zainteresowane folklorem znajdowały tu wsparcie merytoryczne, organizacyjne oraz miały możliwość nawiązywania kontaktów.

Fot.Katarzyna Martyniuk

Angelika Magier
założycielka „Matecznika"

Pielęgnowanie historii

- Myślę, że takie projekty mają znaczenie dla zachowania lokalnej tradycji. Historia, o której się nie mówi, której się nie pielęgnuje i nie przekazuje dalej, ulega zatarciu i z biegiem lat ginie. Po drugie, ważne jest zachowanie poprawności merytorycznej, zgodności ze źródłami. Przez realizację Matecznika chcę przynajmniej częściowo zapobiec „wymyślaniu" lokalnej kultury ludowej i jej swobodnej interpretacji, która bywa pełna błędów i uogólnień.

■ Ten projekt można zakwalifikować do nauki historii w nieco inny sposób? Dzięki konsultacjom chcesz sprawdzić, w jaki sposób pracować dalej?

- Myślę, że takie projekty mają znaczenie dla zachowania lokalnej tradycji. Historia, o której się nie mówi, której się nie pielęgnuje i nie przekazuje dalej, ulega zatarciu i z biegiem lat ginie. Po drugie, ważne jest zachowanie poprawności merytorycznej, zgodności ze źródłami. Przez realizację Matecznika chcę przynajmniej częściowo zapobiec „wymyślaniu" lokalnej kultury ludowej i jej swobodnej interpretacji, która bywa pełna błędów i uogólnień.

■ Lokalna tradycja, zwłaszcza na Podlasiu, nie jest chyba szczególnie pielęgnowana? Próżno szukać jej chociażby w szkolnych opracowaniach...

- Południowe Podlasie jest praktycznie nieobecne w książkach edukacyjnych dla dzieci, traktowane dość pobieżnie, albo całkowicie pomijane. Dobrym przykładem jest strój tradycyjny Bagnoszy i Bojarów Międzyrzeckich – większość osób nie wie, jak powinien wyglądać, w najlepszym przypadku jest mylony ze strojem nadbużańskim. Budowanie świadomości w tym zakresie to stopniowy proces, a wręcz potrzeba rekonstrukcji – podejmuję ten temat od 2020 roku. Dostaję sygnały od nauczycieli, że na swoich zajęciach chcieliby opowiadać swoim uczniom o lokalnej tradycji, ale nie wiedzą, od czego zacząć. Brakuje im wsparcia, materiałów, punktu wyjścia. Pojawiają się pytania, czy należymy do regionu lubelskiego, czy do Podlasia, a dalej – co właściwie oznacza Południowe Podlasie. Chciałabym pomóc osobom edukującym w swobodnym poruszaniu się po tej przestrzeni i uposażyć ich w podstawową wiedzę, by mogli przekazać ją uczniom.

Radosław Grabowski

Osoby chcące nawiązać współpracę z Angeliką Magier, mogą to zrobić poprzez wiadomości prywatne na facebook`owej stronie „Matecznik - sieć animatorów tradycji Południowego Podlasia"

Powiat bialski: W skarpetkach ukryli skradzione pieniądze i przedmioty

Gruzini podejrzani są o kradzieże z włamaniem do mieszkań. Wpadli z gotówką wyniesioną z bialskiego mieszkania w skarpecie.

Z informacji lubelskich operacyjnych wynikało, że mężczyźni mogą przebywać na terenie Białej Podlaskiej.

W miejscowości Rogoźniczka mundurowi zatrzymali mitsubishi, a w nim mężczyzn w wieku 21-40 lat. W osobówce była gotówka oraz klucz służący do przełamywania zamków w drzwiach. Funkcjonariusze wytypowali też mieszkanie na terenie Białej Podlaskiej, w którym doszło do włamania, nim właściciel zdążył do niego wrócić. W trakcie rozmowy z pokrzywdzonym ustalili, że łupem sprawców padła gotówka oraz drobne przedmioty na kwotę ponad 4,5 tys. zł. Z miejsca zdarzenia sprawcy ukradli też... bawełnianą skarpetkę, w której ukryli łup.

W Rogoźniczce (gm. Międzyrzec Podlaski) mundurowi zatrzymali mitsubishi, a w nim mężczyzn w wieku 21-40 lat

Cała trójka usłyszała zarzuty.

- Mężczyźni odpowiadać będą również za kradzież z włamaniem, do której doszło na terenie Lublina pod koniec czerwca br. Wówczas łupem sprawców padła gotówka oraz biżuteria na kwotę niemal 25 tys. zł - informuje kom. Barbara Salczyńska -Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyźni zostali aresztowani.

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Paliło się w dużej łukowskiej piekarni

ŁUKÓW Straż Pożarna została wezwana na ul. Tadeusza Kościuszki do „Nowej Piekarni" Krzysztofa Karwowskiego, gdzie wybuchł pożar w pomieszczeniu z piecami.

Fot. (fot. OSP Gręzówka)

Relacja druhów z OSP Gręzówka: Do zdarzenia wyjechaliśmy w sile dwóch zastępów. Po dojeździe na miejsce działania prowadziły już dwa zastępy z JRG Łuków, po wstępnym rozpoznaniu okazało się, że spaleniu uległa płyta sufitowa w pomieszczeniu, w którym znajdował się piec, nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odkręcaniu blachy pokrywającej dach, aby dostać się do źródła ognia, po lokalizacji i ugaszeniu pożaru za pomocą kamery termowizyjnej sprawdzono pogorzelisko w celu wykluczenia zarzewi ognia, działania zakończyliśmy o godzinie 22.46

Strażacy, którzy wieczorem 15 lipca po godzinie 21.36 przyjechali na miejsce, zastali silne zadymienie wewnątrz oraz płomienie na dachu budynku. Pożar obejmował część dachu pomieszczenia z piecami. Strażacy gasili ogień w aparatach ochrony dróg oddechowych.

Weszli na dach i zdjęli fragment poszycia dachu z blachy. Wyłączyli energię elektryczną i dopływ gazu do pieca. Oddymili pomieszczenia i sprawdzili je detektorem oraz kamerą termowizyjną.

Spaleniu uległo około 10 m2 więźby dachowej. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaprószenie ognia od przewodu kominowego pieca. Na miejscu działały trzy zastępy strażaków zawodowych z Łukowa i dwa zastępy z OSP z Gręzówki.

Kontrabanda w skrytkach, podejrzane suknie ślubne

Ostatnio celnicy uniemożliwili wprowadzenie na polski rynek blisko 60 sukni ślubnych i 25 gorsetów. Odzież jechała z Ukrainy. Towar nie spełniał wymogów bezpieczeństwa – skład surowcowy sukien i gorsetów nie był podany w języku polskim, na towarach brakowało też nazwy i adresu producenta i importera. Będzie mógł być dopuszczony do obrotu dopiero jak uzupełnione zostaną braki.

Po przeskanowaniu na urządzeniu RTG wjeżdżającej z Białorusi ciężarówki na polskich numerach funkcjonariusze z Koroszczyna wykryli przemycane papierosy. Za schowek dla kontrabandy posłużył przerobiony dach naczepy. Było tam blisko 5,3 tys. paczek papierosów o wartości rynkowej 80 tys. zł.

W Terespolu celnicy znaleźli 640 paczek papierosów w przerobionym profilu w dachu autokaru. Kierowca pojazdu przyznał, że chciał je sprzedać na rynku w Białej Podlaskiej.

W autokarze na polskich numerach rejestracyjnych, przekraczającym granicę w Terespolu, celnicy znaleźli 50 ampułek z płynem do liftingu skóry. Niezgłoszony do kontroli towar ukryty był w schowku pod podłogą pojazdu.

Maciej Maciejuk

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Barbara Wójcicka
89 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Henryk Kociubiński
86 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Stanisława Wołynek
78 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Stanisław Szewczuk
62 lata, zm. 17 lipca, Biała P.

Danuta Sierpień
81 lat, zm. 17 lipca, Biała P.

Bronisław Bernatowicz
73 lata, zm. 18 lipca, Miedzyrzec

Halina Adamczuk
76 lat, zm. 19 lipca, Witoroż

Rościsław Polessa
76 lat, zm. 20 lipca, Biała P.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Alina Zielińska
81 lat, zm. 8 lipca, Radzyń

Jadwiga Przybysz
79 lat, zm. 10 lipca, Gąsiory

Marian Zabielski
93 lata, zm. 12 lipca, Radzyń

Cecylia Grzeszuk
74 lata, zm. 14 lipca, Ostrówki

Regina Surówka
68 lat, zm. 14 lipca, Radzyń

Elżbieta Kapłan
74 lata, zm. 14 lipca, Radzyń

Albin Majcher
61 lat, zm. 16 lipca, Ulan

Leszek Sadowski
58 lat, zm. 17 lipca, Radzyń

Witold Grzywacz
85 lat, zm. 19 lipca, Kakolewnica

Wiesław Szaroń
55 lat, zm. 21 lipca, Ostrówki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Stanisław Samorański
64 lata, zm. 13 lipca, Parczew

Marek Kowalski
55 lat, zm. 15 lipca, Królewski Dwór

Zdzisław Jezior
84 lata, zm. 16 lipca, Brzeźnica Książęca

Andrzej Drabko
77 lat, zm. 16 lipca, Parczew

Marianna Radowiecka
91 lat, zm. 91 lipca, Parczew

Jerzy Szczęśniak
86 lat, zm. 19 lipca, Komarówka Podl.

Leonarda Gołąb
88 lat, zm. 20 lipca, Sosnowica

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

R E K L A M A

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Dziewczyna była tzw. odbierakiem pieniędzy, pomagała wujkowi

Puławy: 14-latka zamieszana w oszustwo na starszym małżeństwie z Puław

14-letnia dziewczyna i jej 52-letni wujek, którzy na początku lipca oszukali starsze małżeństwo z Puław na 20 tys. zł. Mężczyzna trafił do aresztu. Nastolatka będzie odpowiadała przed sądem dla nieletnich.

Fot.KPP Puławy

Do zatrzymania 52-latka doszło w Krakowie. Razem z nim policja zatrzymała 14-latkę, która pełniła rolę tzw. „odbieraka"

Staruszkowie stracili 20 tysięcy

Do starszego małżeństwa zadzwoniła kobieta podająca się za policjantkę Zawadzką i mężczyzna udający pracownika poczty. Oboje twierdzili, że pieniądze staruszków są zagrożone i należy je „prześwietlić". W tym celu powinni spakować je do reklamówki i wystawić na wycieraczkę przed drzwi swojego mieszkania. Oszuści byli tak przekonujący, że 87-latek wraz z żoną uwierzyli im i wykonali to, o co poprosili. Spakowali 20 tys. zł, które mieli w domu i zostawili na wycieraczce. Pieniądze oczywiście zniknęły. Kiedy okazało się, że zostali oszukani, zgłosili sprawę na policję.

Akcja lubelskiej policji w Krakowie

Stróże prawa najpierw ustalili tzw. „odbieraka", czyli osobę, która odebrała pieniądze sprzed drzwi, a następnie doszli do osoby, która kierowała całą akcją.

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze w „stolicy" Małopolski zatrzymali 52-letniego mieszkańca województwa mazowieckiego oraz jego 14-letnią kuzynkę.

52-latek usłyszał zarzuty dokonania oszustwa na 87-letnim mieszkańcu Puław. Został aresztowany.

Kary nie uniknie także zamieszana w proceder 14-latka, która pełniła rolę tzw. „odbieraka", odbierając od starszych ludzi pieniądze.

Nastolatka będzie odpowiadała przed sądem dla nieletnich.

Marta Pietroń

Ekspresówką z Kocka do Lubartowa już w 2025 roku. Takie są plany

Coraz bliżej budowy ekspresówki między Lubartowem i Kockiem

Wniosek o wydanie decyzji pozwalającej na budowę liczącego 16 kilometrów odcinka drogi S19 trafił na biurko wojewody lubelskiego. Ten fragment trasy Via Carpatia przebiegnie m.in. obok jeziora Firlej.

Wykonawca - kosorcjum firm RUBAU Polska (lider) i Poltores - opracował dokumentację niezbędną do złożenia wniosku o wydanie decyzji ZRID, czyli decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

„Wydana przez wojewodę decyzja określi granice terenu przewidzianego do przejęcia pod budowę drogi i umożliwi rozpoczęcie procedury odszkodowawczej za przejmowane na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości. Postępowanie administracyjne w tej sprawie będzie prowadził wojewoda lubelski. Powołani przez niego niezależni biegli - rzeczoznawcy majątkowi - oszacują wartość nieruchomości, co będzie podstawą do wydania decyzji odszkodowawczej. Na jej podstawie GDDKiA wypłaci odszkodowanie za przejęte nieruchomości" - informuje lubelski oddział GDDKiA.

Po wydaniu decyzji ZRID przez wojewodę wykonawca będzie mógł wchodzić na plac budowy.

Odcinek S19 między Lubartowem (planowany węzeł Lubartów-Północ) a Kockiem liczy niespełna 16 kilometrów. W zdecydowanej większości ekspresówka zostanie poprowadzona nowym śladem - głównie terenami rolniczymi, a nie drogą krajową nr 19.

„Na wysokości jeziora Kunów powstanie węzeł Firlej. Następnie trasa od wschodniej strony ominie miasto i jezioro Firlej, a także okoliczne lasy. Na pozostałym obszarze droga pobiegnie równolegle do istniejącej DK19. Przed Lubartowem zaplanowano dwa Miejsca Obsługi Podróżnych - MOP Mieczysławka oraz MOP Wola Lisowska" - wskazuje GDDKiA.

EKSPRESÓWKI I AUTOSTRADY W BUDOWIE (na północ od Lublina)

- A2 Malinowiec – Łukowisko (18 km) - 2021-2024
- A2 Łukowisko – Swory (12,5 km) - 2021-2024
- A2 Swory – Biała Podlaska (14 km) - 2021-2024
- A2 Biała Podlaska – gr. państwa (32 km) - 2026-2028
- S19 gr. woj. lubelskiego i mazowieckiego - Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) (14 km) - 2022-2025
- S19 Międzyrzec Podlaski - Radzyń Podlaski (22 km) - 2022-2025
- S19 odc. Radzyń Podl. - Kock (18 km) - 2022-2026
- S19 obwodnica Kocka i Woli Skromowskiej - etap II (8 km) - 2023-2025
- S19 koniec obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej – Lubartów Północ (bez węzła) (16 km) - 2023-2025
- S19 Lubartów Północ - Lublin Rudnik (23 km) - 2023-2026

Odcinek między Lubartowem i Kockiem ma być gotowy w 2025 roku.

Kilka miesięcy temu do wojewody trafił wniosek o wydanie decyzji ZRID dla sąsiedniego odcinka projektowanej S19 - między Lublinem i Lubartowem. Liczący 26 kilometrów fragment Via Carpatia ma być gotowy w 2026 roku.

Dominik Smagała

Dwóch Ukraińców miało organizować nielegalne przekraczanie granicy. Zostali zatrzymani

Lublin: Strażnicy graniczni zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy, zaangażowanych w organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy Polski.

Fot.NOSG

Dwóch Ukraińców miało organizować nielegalne przekraczanie granicy. Zostali zatrzymani

18 lipca w Łodzi i Zgierzu funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z placówki w Lublinie, zatrzymali dwóch obywateli Ukrainy.

- Mężczyźni w wieku 27 i 30 lat usłyszeli zarzuty pomocnictwa w przekroczeniu granicy państwa wbrew przepisom. Ponadto Komendant Placówki Straży Granicznej w Lublinie wydał decyzję o zobowiązaniu cudzoziemców do powrotu. Zostali również ukarani 5-letnim zakazem wjazdu na terytorium RP oraz państw strefy Schengen - informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej.

Cudzoziemców przekazano stronie ukraińskiej na terenie drogowego przejścia granicznego w Dorohusku.

Śledztwo ma charakter rozwojowy. Dotychczas zatrzymano czworo organizatorów nielegalnej migracji przez granicę polsko-białoruską. Planowane są zatrzymania kolejnych osób zaangażowanych w ten nielegalny proceder.

Joanna Niećko

Znany muzyk oskarżony o pedofilię. Chodzi o zdarzenie z warsztatów jazzowych w Puławach

Jak donoszą ogólnopolskie serwisy informacyjne, Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko muzykowi, twórcy programów muzycznych i instruktorowi warsztatów jazzowych w Puławach. Został oskarżony o wykorzystywanie seksualne osoby poniżej 15 roku życia.

Sprawa wyszła na jaw pod koniec ubiegłego roku. Wtedy ogólnopolskie media informowały o tym, że Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła Krzysztofowi S. zarzut za art. 200 par. 2 kodeksu karnego, dotyczący seksualnego wykorzystywania małoletniego. Do czynów miało dochodzić w 2017 r. w Puławach w czasie trwających tu latem warsztatów jazzowych.

Z doniesień medialnych wynikało, że Krzysztof S. już wcześniej miał molestować członkinie zespołu dziecięcego „Tęcza" oraz uczestników nagrań popularnego niegdyś programu TVP „Tęczowy Music Box" i „Co jest grane?". Jego ofiarami miały być nastoletnie dziewczynki, które np. nocowały u niego po pracy nad produkcją oraz chłopcy.

O traumie wykorzystywanych informowali m.in. dziennikarz TVP Info Krzysztof Zielke oraz współpracująca z „Dużym Formatem" Gazety Wyborczej - Iza Michalewicz.

W 2019 r. prokuratura z zawiadomienia dwóch pokrzywdzonych wszczęła nawet postępowanie wobec muzyka, ale umorzono je ze względu na przedawnienie. Wówczas Krzysztof S. od początku zaprzeczał pomówieniom, twierdząc, że burzę wokół jego osoby rozpętała jedna z byłych współpracownic, która chciała od niego dużej sumy pieniędzy, a po odmowie zaczęła oczerniać.

Teraz media donoszą o postępach w sprawie. Jak informuje na swojej stronie Radio Zet, 14 lipca warszawska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi S.

- Zarzut dotyczy zdarzenia z 2017 roku mającego miejsce w Puławach podczas warsztatów jazzowych organizowanych dla dzieci i młodzieży przez stowarzyszenie, którego prezesem wówczas był oskarżony Krzysztof S. - wyjaśnił Radiu Zet prokurator Szymon Banna z Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Muzyk nie przyznaje się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Grozi mu od 2 do 12 lat więzienia.

Marta Pietroń

Wpłacił zaliczkę za apartament widmo

200 zł zaliczki za apartament w Gdańsku stracił mieszkaniec Puław, który chciał wynająć lokum na wakacyjny wyjazd nad morze. Okazja czyni złodzieja - mówi policja i uczula, by sprawdzać oferty przed wyjazdem.

Puławianin nie pierwszy padł ofiarą oszustów, którzy na popularnych portalach ogłoszeniowych wystawiają oferty pobytu w apartamentach czy pensjonatach. Zazwyczaj cena jest atrakcyjna, jednak nie na tyle niższa, niż u konkurencji, by wzbudzić podejrzenia. Podobnie było i w tym przypadku. 42-latek znalazł ofertę wynajmu lokum w Gdańsku, gdzie wraz z rodziną chciał spędzić kilka dni. Skontaktował się z ogłoszeniodawcą. Okazało się, że w terminie, którym był zainteresowany, apartament jest wolny. Aby go zarezerwować, należało wpłacić zaliczkę w wysokości 200 zł. Puławianin przelał pieniądze na wskazane konto i oczekiwał na wyjazd.

- Tuż przed wyjazdem próbował ponownie skontaktować się z ogłoszeniodawcą, chcąc potwierdzić swój przyjazd. Niestety, okazało się, że podany w ogłoszeniu numer nie odpowiada, nikt nie odpisuje na wiadomości, a ogłoszenie zniknęło z portalu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Wtedy domyślił się, że z apartamentu nici i został oszukany. Sprawę zgłosił na policję.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 929ba4ddd5

Budowa wiaduktu w Międzyrzecu oficjalnie rozpoczęta. Mieszkańcy będą mogli odetchnąć

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Wkopanie szpadli nie takie znowu symboliczne...

Pracownicy znajdują się na placu budowy do późnych godzin wieczornych

- Od kilkunastu lat codziennie stoję minimum trzy razy na tym przejeździe. Całe szczęście, że ten wiadukt nareszcie powstanie - mówi jedna z mieszkanek Międzyrzeca

W ubiegły poniedziałek w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się konferencja. Została zorganizowana ze względu na budowę wyczekiwanego przez wielu mieszkańców wiaduktu nad linią kolejową. Ma on pomóc w sprawniejszej komunikacji, która obecnie jest zakłócona przez liczne rogatki w okolicy przejazdów.

Na konferencji pojawili się przedstawiciele władz Międzyrzeca, samorządowcy i przedstawiciele firmy, która zajmuje się budową wiaduktu. Nie zabrakło też mieszkańców, którzy od wielu lat skarżyli się na przejazd, głównie przy ulicy Partyzantów.

BIA

Koszt to ponad 30 milionów złotych. Większość, bo aż 19 mln zł, miasto otrzymało z Polskiego Ładu. Pozostałe 11 mln zł dokłada spółka PKP PLK

Największa inwestycja w historii

- Wychowywałem się w Międzyrzecu i niedawno, po odbyciu studiów wróciłem, by tu pracować. W naszym mieście zmieniło się wiele, ale jedno pozostało - poranne kolejki przy szlabanach na Berezowskiej. Dobrze, że ten wiadukt powstanie. Nieważne już jest dla mnie nawet, kiedy. Najważniejsze, żeby był. Czekanie często po 20 minut na przejeździe to najgorsze, co spotyka mnie co rano w Międzyrzecu - powiedział pan Łukasz, mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego.

Wiadukt usytuowany będzie przy ulicy Siteńskiej, gdzie odbyła się zwołana w zeszły poniedziałek konferencja. Jak zaznaczył zastępca burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski Paweł Łysańczuk, „jest to największe w historii miasta wyzwanie inwestycyjne". Jego koszt to ponad 30 milionów złotych. Większość, bo aż 19 mln zł, miasto otrzymało z dofinansowania z Polskiego Ładu. Pozostałe 11 mln zł dokłada spółka PKP PLK.

Gigantyczne korki w mieście

- Problemy z przejazdem zaczęły się, gdy wyremontowano linię kolejową z Siedlec do Terespola. Pociągi nie tylko mogą poruszać się szybciej, ale zwiększyła się też przepustowość. Szlabany są opuszczane wcześniej, a otwierają się później. To powoduje gigantyczne korki w mieście - mówił podczas konferencji Łysańczuk.

Problem potwierdzają sami mieszkańcy, którzy mówią wprost: „Mamy dosyć stania w korkach od kilkunastu do kilkudziesięciu minut".

Warunkiem spółki kolejowej było zamknięcie przejazdu przy ulicy Siteńskiej na czas budowy wiaduktu. Ta ma się zakończyć w 2025 roku, a za realizację projektu odpowiada firma Domost z Małkini Górnej. Do wbicia symbolicznej łopaty włączył się także poseł na Sejm RP, Dariusz Stefaniuk, który zaznaczył, że budowa tego wiaduktu jest bardzo ważna nie tylko dla mieszkańców Międzyrzeca, ale również osób przyjezdnych.

rg

Janusz Skólimowski,
wicestarosta bialski

Wiadukt, to pierwszy etap

- Powiem tutaj jako mieszkaniec tego miasta, międzyrzeczanin. Sam wiadukt, to jest tylko etap. Najważniejsza jest obwodnica. To jest uwolnienie nowych terenów inwestycyjnych, bo przecież ta droga będzie łączyła tę część naszego miasta z drogą A2. Myślę, że Pan burmistrz, Pan wójt, powinni dopingować i wspierać działania wszystkich osób, które są w to zaangażowane. My, jako Zarząd Powiatu obiecujemy, że będziemy wspierać w każdy możliwy sposób tego typu działania, które poprawiają warunki życia naszych mieszkańców i służą rozwojowi gospodarczemu

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Dariusz Stefaniuk,
poseł na Sejm RP

Spełniona obietnica

- To miejsce jest potwierdzeniem tego, że Prawo i Sprawiedliwość spełnia swoją obietnicę. Pamiętam przed wyborami w 2019 roku, gdy na rynku w Międzyrzecu Podlaskim spotkaliśmy się z mieszkańcami. Wspólnie z panem premierem Jackiem Sasinem powiedzieliśmy, że obwodnica Międzyrzeca Podlaskiego jest jak najbardziej potrzebna i jeżeli tylko będziemy mieli możliwość wpływu na to, żeby te środki trafiały tutaj, do Międzyrzeca Podlaskiego, tak też deklarujemy się i będziemy pomagać. I dzisiaj szanowni państwo jesteśmy już na placu budowy, za chwilę będziemy wbijać tą pierwszą, symboliczną łopatę, żeby pokazać, że miasta naszego regionu, które dynamicznie mogą się rozwijać, mają też pomoc rządową

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Paweł Łysańczuk,
zastępca burmistrza miasta Międzyrzec Podlaski

Bardzo potrzebna inwestycja

- Jest to największe w historii miasta finansowe wyzwanie inwestycyjne, które prowadziliśmy. Cała wartość inwestycji to 30 mln zł. Te środki, które mamy do dyspozycji na dzisiaj to 19 mln zł z programu inwestycji strategicznych „Polski Ład", ale także 11 mln zł ze środków PKP PLK. Wiadomo, że będziemy potrzebować tych środków znacznie więcej. Liczę tutaj na dobrą współpracę wszystkich instytucji. Ten wiadukt to bardzo potrzebna inwestycja, ale ta dzisiejsza konferencja nie jest tak naprawdę tylko o budowie tego wiaduktu, ale także o rozwiązywaniu potrzeb zwykłych ludzi, problemów międzyrzeczan...

Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Michał Mulawa,
wicemarszałek województwa lubelskiego

Bezpieczeństwo i rozwój gospodarczy

- Obwodnica wschodnia Międzyrzeca Podlaskiego to jedna ze sztandarowych inwestycji, które powinny być zrealizowane po to, by Międzyrzec Podlaski się rozwijał, po to, aby uwolnić tereny inwestycyjne. Poseł Stefaniuk, jeszcze gdy pracował w zarządzie Województwa Lubelskiego, mówił o dwóch bardzo ważnych obwodnicach na terenie południowego Podlasia. Pierwsza to obwodnica Białej Podlaskiej, a druga to obwodnica Międzyrzeca. Ogromnie się cieszę, że wiadukt, kosztem 30 mln zł jest pierwszym, symbolicznym etapem budowy całej obwodnicy na drodze wojewódzkiej 813. Mam nadzieję, że w najbliższych latach obwodnica wschodnia Międzyrzeca Podlaskiego zostanie oddana do użytku. Przysporzy to bezpieczeństwa mieszkańcom, ale również przyczyni się do rozwoju gospodarczego, dynamicznie rozwijającego się miasta

eprasa.pl 929ba4ddd5

rozmowa z Szymonem Hołownią, liderem Polski 2050.

Najbardziej odnajduję się w ro

W Dziennikarz, publicysta, pisarz, konferansjer, polityk. W której skórze czuje się pan najlepiej, a która panu przeszkadza, uwiera?

- Kiedy dzisiaj w całym tym politycznym zamieszaniu próbuję odnaleźć to, co najbardziej jest moje, to bez wątpienia jest to to, co towarzyszyło mi przez całe moje życie - pomaganie innym ludziom. Najbardziej spełniałem się w tych moich zawodowych rolach, w których mogłem się komuś na coś przydać, w czymś pomóc. Wszystkie moje książki, a napisałem ich ponad 20, brały się z tego poczucia, że może to się ludziom przyda. Dwie fundacje które założyłem - „Dobra Fabryka" i Fundacja „Kasisi" - które przez ostatnie 11 lat pomogły setkom tysięcy ludzi na świecie, dziś pracują w 14 krajach. Zaczynaliśmy od zera. To fantastyczne, że dane mi było to zrobić. Dzisiaj, kiedy myślę o polityce, myślę o niej dokładnie w takim samym kluczu - nie w kluczu stanowisk, tytułów, rozpoznawalności i sławy, tylko w takim, czy będzie można pomóc tym, którzy do nas przychodzą, konkretnym ludziom. Oni mówią o bardzo konkretnych problemach, które przez nikogo wcześniej nie zostały rozwiązane. Najbardziej odnajduję się w roli „pomagacza", który ułatwia ludziom życie, nieraz bardzo trudne. Kogoś, kto daje skrzydła, a nie je obcina. Daje energię, a nie ją zabiera. Sprawia, że w pomieszczeniu robi się więcej powietrza. Zastanawianie się nad kształtem koalicji, sondażami, wątkami, kto będzie wicepremierem, a kto marszałkiem to rzecz wtórna - na tym etapie kompletnie mnie nie obchodzi.

W Kto na Lubelszczyźnie okazał się aktywny?

Tu naszą twarzą jest oczywiście Joanna Mucha. Chcę jednak podkreślić działalność takich ludzi, jak Paweł Kurek (radny rady miasta w Kraśniku - przyp. red.), który zrobił bardzo dużo dla naszego ruchu, czy pochodząca z Kazimierza Dolnego Romana Rupiewicz. Podziwiam ją i bardzo jej kibicuję. To społeczniczka z krwi i kości. Angażuje się w akcje społeczne całym sercem, całą sobą, ma tę właściwą perspektywę, jakiej ja oczekiwałbym dziś od polityka w Polsce. Działa z nami wspaniale Jacek Bury, który co prawda nie będzie kandydował w tych wyborach, ale wniósł dobrego ducha i wierzę, że jeszcze będzie aktywny w polityce. Sławek Seredyn (radny miejski z Puław - przyp. red.), Rafał Maksymowicz. Jest mnóstwo takich ludzi, którzy są dobrym duchem, starają się zrobić wszystko, aby Polska 2050 powiedziała ludziom, że są dla nas najważniejsi, że najważniejsza jest Polska.

W Do wyborów idziecie wspólnie z PSL, dla którego Lubelszczyzna jest chyba najsilniejszym regionem w skali kraju. To rodzi pewnie też problem w poukładaniu list wyborczych. Na jakim etapie jesteście?

- To jest proces. Jeszcze przed podpisaniem umowy koalicyjnej z Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodniliśmy pewne ramy, w których się poruszamy. Uzgodniliśmy, jak wstępnie wyobrażamy sobie podziały miejsc we wszystkich okręgach. Taką mapę mamy w głowach, wiemy, jak to powinno wyglądać. Jak to zwykle przed wyborami wygląda, będzie wokół tego trochę huku i dymu, ale dobrze się to skończy.

W Kto ma mieć jedynkę w Lublinie, a kto w okręgu chełmskim?

- Mamy to już wymyślone, ale nie chcemy jeszcze zasilać tymi informacjami politycznej konkurencji. Na naszych listach w czołówce w okręgu chełmskim na pewno znajdzie się Ewa Jaszczuk. Natomiast w Lublinie jest sporo nazwisk, które mam nadzieję państwa ucieszą. Nie powiem jeszcze, kto będzie jedynką, kto dwójką, a kto trójką. To będzie silna czołówka listy, bo przecież będzie to Joanna Mucha od nas i Krzysztof Hetman z PSL, który prawdopodobnie wróci też do krajowej polityki. W Polsce 2050 mamy też tak wspaniałych ludzi, jak wspomniani Paweł Kurek i Romana Rupiewicz.

W Na scenie politycznej widać tendencję do nie bycia ani z PiS, ani z KO. Jaki jest Wasz program gospodarczy?

- Mówimy o tym , że należy zamrozić główne podatki PIT, CIT i VAT do 2026 r. , żeby uspokoić biegunkę podatkową i legislacyjną, związaną z Polskim Ładem i innymi kwestiami. Podatki należy radykalnie uprościć. Mówimy o jednolitej daninie, czyli jednym przelewie, którego wysokość jest znana z wielomiesięcznym wyprzedzeniem. Obywatel będzie robił jeden przelew, a państwo będzie już sobie jego kwotę dzieliło na składki i inne rzeczy, których potrzebuje. Przedsiębiorcom należy wydawać wiążące interpretacje na poziomie urzędu skarbowego, a nie na poziomie ostatniego postępowania w sądzie administracyjnym. Chcemy, żeby przedsiębiorcy płacili VAT wyłącznie od zapłaconej faktury. Chcemy, żeby koszt zwolnienia lekarskiego był płacony przez ZUS od 1., a nie od 33. dnia. Dziś polskich przedsiębiorców musimy realnie uratować. Musimy uratować też samorządy, które powinny być wreszcie uczciwie traktowane przez państwo, to oznacza między innymi, że subwencja oświatowa pokryje 100% zobowiązań państwa, to oznacza zwiększenie udziału samorządu w CIT, danie im udziału w VAT i odejście od logiki plastikowych czeków, które wozi się po kraju, na rzecz logiki uczciwego finansowania, regularnego budżetowania tych zadań, które samorządy wykonują w zastępstwie państwa.

W Co zrobilibyście dla takich miast, jak Puławy, Lubartów?

-Chcemy dać im państwo, które nie oszukuje ludzi. Proszę zwrócić uwagę na to, co dzieje się w puławskich Azotach. Drugi kwartał z rzędu pół miliarda straty i tak na prawdę zamknięta piramida finansowa Sasina. Pozatrudniani ludzie z nominacji partyjnej, którym

Hołownia w Puławach. Azoty? Wykańczali ten zakład, żeby można

Lider Polska 20250 spotkał się z mieszkańcami. Mówił o drenowaniu Azotów, rozdawnictwie i zamachu na przedsiębiorców. Odpowiadał też na pytania puławian.

Co proponuje puławianom Hołownia?

Spotkanie z jednym z liderów „Trzeciej drogi" zorganizowano w piątkowe popołudnie na Skwerze Niepodległości. Zanim Szymon Hołownia stanął twarzą w twarz z mieszkańcami, spotkał się z lokalnymi mediami. Dziennikarze pytali go m.in. o najbliższe wybory, kandydatów, na których stawia i związki z Lubelszczyzną.

W spotkaniu z liderem Polski 2050 wzięło udział około 100 osób w różnym wieku. Z widowni padały pytania m.in. o zapatrywania Szymona Hołowni na rzekę Wisłę, w kontekście zeszłorocznej sytuacji z Odrą, rolnictwo, edukację czy ważne dla Puław Zakłady Azotowe

Spotkanie Szymona Hołowni w Puławach prowadziła poseł Joanna Mucha, Na miejscu pojawili się również radny Sejmiku Wojewódzkiego Piotr Rzetelski z PSL (pierwszy z lewej) oraz poseł Jacek Bury (drugi z lewej)

W międzyczasie trwał piknik. Na stoiskach można było poczęstować się lemoniadą, czy cebularzem. Najmłodsi mogli liczyć na watę cukrową czy animacje.

Punktualnie o 17.00 rozpoczęło się spotkanie z puławianami. Pojawili się na nim lubelscy liderzy ugrupowania - posłanka Joanna Mucha, senator Jacek Bury oraz przedstawiciel koalicjanta w osobie radnego Sejmiku Wojewódzkiego Piotra Rzetelskiego (PSL). Szymon Hołownia chwalił także lokalnych działaczy - radnego miejskiego Sławomira Seredyna, radnego powiatowego Andrzeja Mitruczuka, czy byłej radnej i społeczniczki z Kazimierza Dolnego Romany Rupiewicz.

Ja nie przyjechałem was tutaj oszukiwać, mamić, wodzić - zapewnił na początku.

W czasie swojego wystąpienia odnosił się do polityki obecnego i poprzednich rządów, które w jego ocenie

REG

eprasa.pl 929ba4ddd5

li „pomagacza”

wypłaca się ponad 2 mln zł pensji, premii itp., a oni z tego po 200 tys. zł w darowiznach odprowadzają na partię, której swoją nominację zawdzięczają. To trzeba natychmiast ukrócić. Azoty są zarzynane dzisiaj przez PGNiG i Orlen cenami prądu i gazu po to, by można było je za bezcen wykupić, żeby mogły być kolejnym klejnotem w koronie Obajtka. Tymczasem tu ludzie są zagrożeni utratą pracy. Mieszkańcy Puław nie zasłużyli sobie na takie traktowanie, nie zasłużyli sobie na takie państwo. Wyczyścimy spółki skarbu państwa i samorządowe ze wszystkich partyjnych nominatów. To zaraza, nowotwór, który toczy polskie państwo od dekad, przecież PiS tego nie wymyślił. W naszym programie „Spółki do remontu” przedstawiamy konkrety: mówimy o komitetach nominacyjnych, o konieczności zmniejszenia liczebności rad nadzorczych, o tym, że politycy powinni mieć roczną karencję pomiędzy polityką, a wejściem do biznesu - czy to jako członek rady nadzorczej czy zarządu. Bardzo ważny element naszego programu to Krajowy Rejestr Osób Publicznie Eksponowanych, w którym będzie można sprawdzić, czy osoba nominowana do jakiejś spółki skarbu państwa jest jakkolwiek powiązana z jakimkolwiek politykiem.

W Pana żona jest pilotem myśliwca. Czy jest może anegdota z tym związana?

- Można tak na prawdę powiedzieć, że w ten sposób jest też związana z Puławami, bo uczyła się i mieszkała w Dęblinie, więc Puławy były pierwszym miastem, do którego przyjeżdżało się na dłuższe wypady. Anegdot związanych z Puławami, Dęblinem jest całe mnóstwo. Pamiętam, jak jeden z jej kolegów z Dęblina opowiadał mi, jak ważne dla nich było rondo w Żyrzynie, jako punkt nawigacyjny, gdy ćwiczyli pierwsze loty. Ten Żyrzyn, ilekroć przez niego przejeżdżam, bardzo mi się z tym kojarzy. Pamiętam też z opowieści kolegów żony, że wytyczona była trasa szkoleniowa między następującymi miejscowościami: Kazimierz, Nielisz, Cyców, Haliny. Koledzy lotnicy z dużą radością informowali się o tym, że przemieszczają się tą trasą. A na serio: ten region to naprawdę ważne miejsce na mapie naszego życia. Ula przeszła tu niezłą szkołę, przebiła szklany sufit - jest jedną z pierwszych kobiet w Polsce, które latają na wojskowych samolotach odrzutowych. Później musiała także przebijać ten szklany sufit w wojsku w wielu innych miejscach. Mam nadzieję, że będzie miała następczynie, choć to przecież jest zawód niebezpieczny. Byłem raz - i nie chciałbym więcej - w sytuacji, w której coś się dzieje, słyszymy o wypadku lotniczym, a ja nie wiem, co dzieje się z moją żoną. W końcu dostaję od niej wiadomość: „Nic mi się nie stało, nie mogę rozmawiać, oglądaj wiadomości”. Z jednej strony to jest imponujące, co oni, jako piloci osiągają i jestem pełen podziwu i szacunku dla osiągnięć mojej żony, dla tej determinacji. Ale z drugiej strony są rodziny lotników czy żołnierzy, którzy mimo tego, że mamy pokój, wiedzą, że oni tak na prawdę walczą w pierwszej linii. Rodziny wiedzą, że to jest bardzo niebezpieczna praca, to służba dla ojczyzny. Dzięki żonie wszedłem w świat wojskowy, nauczyłem się szacunku do munduru. O Dęblinie zawsze będę myślał bardzo jednoznacznie.

W Pan jako polityki obecnie w czasie kampanii spędza dużo czasu poza domem. Żona kapitan lotnictwa. Jak udaje się to godzić z życiem rodzinnym?

- To rzeczywiście bardzo ciężkie. Nie ukrywam, że nie jest nam łatwo – głównie z logistyką. Mamy pomoc domową – zatrudniamy nianię, ale na 8 godzin dziennie. Dopięcie naszych kalendarzy, szczególnie teraz, kiedy żona służy w Malborku, to mocno skomplikowana sprawa. Bardzo staram się być z dziećmi najczęściej, jak się da, nawet jeśli muszę się przy tym nagimnastykować. Kiedy żona jest w domu, to ona przejmuje wszystkie domowe obowiązki. Więc tak, nie jest to łatwe, ale przecież wiele polskich rodzin ma dużo trudniejszą sytuację...

Marta Pietroń

było go łatwo chapnąć Obajtkiem

mamiły Polaków obietnicami. Nawiązał również do sytuacji puławskich Azotów.

- Teraz będą przyjeżdżać i obiecywać niestworzone rzeczy. Patrzcie, co robili przez ostatnie miesiące i lata. Wykańczali ten zakład, drenowali Orlenem, PGNiGiem, zawyżonymi cenami prądu, gazu, wszystkiego, czego się dało tak, żeby można było łatwo go chapnąć Obajtkiem i żeby stał się kolejnym klejnotem w Obajtkowej koronie - grzmiał Szymon Hołownia.

Przypomniał również o pół milionowych premiach członków zarządów. Zapewniał puławian o tym, że tu przyjeżdża z propozycją normalności i uczciwości. Zapowiadał walkę z politycznym nepotyzmem w spółkach skarbu państwa i samorządowych.

- To się musi skończyć i to się skończy, to wam gwarantuję po wyborach - obiecywał lider Polski 2050.

Zapowiedział utworzenie Krajowego Rejestru Osób Publicznie Eksponowanych, dzięki któremu osoby zatrudniane w zarządach np. spółek będą mogły być zweryfikowane w internecie.

Konieczne odpolitycznienie Azotów

Temat ważny dla Puław - zakładów azotowych- powrócił w pytaniach z widowni. O alternatywy wobec przejęcia przez Orlen pytał radny powiatowy Andrzej Mitruczuk.

Odpowiadając mu Szymon Hołownia odniósł się do ubiegłorocznych zarobków prezesów spółki, sięgających milionów złotych i ich wpłat na PiS.

- Gdzie jest ich odpowiedzialność? Tu w Puławach, czy na Nowogrodzkiej? Komu oni służą? - pytał lider Polski 2050.

- To są zakłady, które powinny przejść restrukturyzację, polegającą na odpolitycznieniu - podkreślał.

W jego ocenie Azoty nie powinny podlegać ani Tarnowowi, ani innemu podmiotowi.

Suchej nitki nie zostawił również na prezesie PKN Orlen Danielu Obajtku.

Z widowni padały także pytania dotyczące polityki społecznej PiS. Hołownia programy takie jak „500+” nazwał kiełbasą wyborczą, której on sam się sprzeciwia, podobnie, jak zadłużaniu państwa.

Marta Pietroń

REG

50 zł grzywny za kradzież

Ukradł wieniec spod pomnika Kaczyńskich. Błahostka czy prowokacja?

Szybko wyrokiem sądowym zakończyła się historia nietypowego przestępstwa. Policja ustaliła podejrzanego o kradzież wieńca spod bialskiego pomnika Marii i Lecha Kaczyńskich.

Anita Frankiewicz z biura senatorskiego w Białej Podlaskiej powiedziała nam, że tradycyjnie, jak co miesiąc, także 10 czerwca senator Grzegorz Bierecki złożył wieniec pod pomnikiem pary prezydenckiej.

– Na następny dzień zorientowaliśmy się, że wieniec został skradziony. Pan senator powiadomił o tym policję – wyjaśnia nam Anita Frankiewicz.

Komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer bialskiej policji, poinformowała nas, że funkcjonariusze wykryli podejrzanego o to wykroczenie.

– 13 czerwca otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące kradzieży wieńca spod pomnika znajdującego się na skwerze przy placu Wojska Polskiego. Wartość strat została wyceniona na 120 zł. W sprawie wszczęte zostały czynności wyjaśniające, które zostały już zakończone. 7 lipca skierowany został do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej w wniosek o ukaranie wobec 46-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej – relacjonuje komisarz.

Magdalena Dobosz, starszy inspektor biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, wyjaśniła nam w piątek, że sprawa Andrzeja S. została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej.

18 lipca został wydany wyrok nakazowy, w którym obwiniony sąd uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył obwinionemu karę grzywny. Wyrok jest nieprawomocny i nie jest jeszcze doręczony stronom – zaznacza inspektor.

Dodaje, że od wyroku przysługuje sprzeciw, a wniesienie sprzeciwu przez którąkolwiek ze stron spowoduje, że wyrok nakazowy straci moc.

Anita Frankiewicz z biura senatorskiego powiedziała nam, że ta grzywna za kradzież wieńca wyniosła 50 zł.

Wyrok nakazowy jest nieprawomocny. Kiedy sprawa stała się głośna, jedni bagatelizowali tę kradzież i żartowali ze ścigania złodzieja wieńca, a inni dopatrywali się w tym kolejnej prowokacji politycznej.

(Pim)

Nowe kamery skierowane na pomnik Kaczyńskiego. „To odpowiedź na akty wandalizmu”

Obok pomnika Lecha Kaczyńskiego przy placu Teatralnym w Lublinie zamontowano nowe kamery. Dzięki nim pomnik będzie pod szczególnym nadzorem. Ale Centrum Spotkania Kultur tłumaczy, że ich zakup związany jest z zapewnieniem bezpieczeństwa na całym placu Teatralnym.

Fot. Dominika Polonis

Pomnik Lecha Kaczyńskiego w Lublinie.

Jak twierdzi Centrum Spotkania Kultur kamery mają posłużyć do monitorowania placu Teatralnego, bo w marcu dochodziło do aktów wandalizmu, co skutkowało wieloma zniszczeniami. - Dodatkowe dwie kamery zostały przez nas zakupione i zamontowane ze względu na akty wandalizmu, które miały miejsce w ostatnim czasie: rozbitymi szybami przy donicach, pomazanymi, nadkruszonymi ławkami betonowymi, uszkodzeniami krawężnika i przede wszystkim dewastacją i kradzieżą szlabanu od strony ul. Radziszewskiego, która miała miejsce w marcu tego roku – informuje Edyta Pytka, zastępująca rzecznika prasowego CSK.

Jedna z kamer umieszczona jest na latarni przy al. Racławickich bezpośrednio obok pomnika. Druga zamontowana została przy wjeździe na parking podziemny od strony ul. Radziszewskiego. Co ciekawe, ta przymocowana do słupa, choć ma ruchomą głowicę, jest skierowana na pomnik, a nad kamerą jest dodatkowa lampa kierunkowa również ustawiona w kierunku przeciwnym niż plac Teatralny. Jednak CSK twierdzi, że kamera z dodatkową lampą przyczepiona do latarni będzie służyła do monitorowania placu.

- Zakup kamer został zrealizowany ze środków własnych Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Kamery są częścią systemu monitoringu CSK – dodaje Pytka. Wkrótce dowiemy się również, ile instytucja wydała na zakup kamer. - Pracownik, który ma te dane musi wrócić z urlopu – ucina.

Jak na razie, Centrum Spotkania Kultur nie odpowiedziało na nasze pytanie dotyczące tego, dlaczego kamery pojawiły się dopiero po 4 miesiącach od aktów wandalizmu, jak i dlaczego kamera umieszczona została na latarni, która stoi już praktycznie poza placem Teatralnym, skoro ma go monitorować.

Inwestorem pomnika jest Fundacja „Ruchu Solidarności Rodzin”. Inwestycja jest realizowana za sprawą Jarosława Stawiarskiego (PiS) Marszałka Województwa Lubelskiego, który podpisał się pod wnioskiem o jej realizację do Rady Miasta Lublin.

Rzeźba prezydenta stanie na tle biało-czerwonej ściany, która według projektu ma 10 m długości i 4 m wysokości. Konstrukcja pomnika została wykonana z brązowej kamiennej płyty. Sam Kaczyński będzie miał blisko 300 cm wysokości. Na pomniku widać już motto zamieszczone po lewej stronie: WARTO BYĆ POLAKIEM. Po prawej stronie znalazł się napis: LECH KACZYŃSKI 1949-2010 PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Na skwerze stoi już jeden pomnik i przedstawia on Idziego Radziszewskiego. Pomnik Lecha Kaczyńskiego ma być drugim w tym miejscu. O tym, że stanie on obok placu Teatralnego zdecydowała na jesieni podczas sesji Rada Miasta Lublin.

Dominika Polonis

eprasa.pl 929ba4ddd5

Na nagraniu widać, jak samorządowiec wpada do pokoju z rurą od odkurzacza w ręku. „Co nagrywasz?!" - krzyczy

Awantura u prominenta. Członek Zarządu Powiatu z rurą od odkurzacza. Michał Kramek: *- To ja jestem poszkodowanym*

Z nagrania wynika, że scysja miała ostry przebieg: Michał Kramek, etatowy członek Zarządu Powiatu Opolskiego, chwycił za rurę od odkurzacza, napierając na przeciwnika. I stał się „bohaterem" ogólnopolskich mediów. O co poszło w jego mieszkaniu?

O zdarzeniu zrobiło się głośno po publikacji „Gazety Wyborczej". „Polityk PiS zaatakował pana Krzysztofa rurą od odkurzacza. Pozazdrościł dotacji. Mamy nagranie" - brzmiał tytuł artykułu. A potem stwierdzenie: „Członek zarządu powiatu opolskiego na Lubelszczyźnie w ataku furii pobił pana Krzysztofa metalową rurą od odkurzacza".

Michał Kramek jest etatowym członkiem Zarządu Powiatu Opolskiego. W wyborach samorządowych w 2018 roku z powodzeniem startował z listy Prawa i Sprawiedliwości. Jednocześnie jest radnym Rady Powiatu Opolskiego oraz członkiem Komisji Planu, Budżetu i Promocji Powiatu i Komisji Oświaty i Zdrowia.

Jest także prezesem poniatowskiego stowarzyszenia Niezłomna Polska – Dobre Słowo, które działa m.in. na rzecz krzewienia patriotyzmu czy upowszechniania dziedzictwa narodowego.

Awantura

Chodzi o zdarzenie z 15 lipca br., do którego doszło w mieszkaniu w jednym z bloków w Poniatowej, w którym mieszkają Michał Kramek i jego brat bliźniak Łukasz. „Gazeta Wyborcza" opisała, jak sytuacja wygląda z perspektywy 29-letniego mężczyzny (w artykule nie podano jego imienia i nazwiska), który twierdzi, że został zaatakowany. W rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty" także zastrzegł, by nie podawać jego personaliów.

Fot. Agnieszka Cielot

mężczyzna, który twierdzi, że Michał Kramek go zaatakował

Zdecydowałem się nagrywać atak Michała Kramka telefonem, bo nie miałbym żadnego dowodu i najprawdopodobniej nikt by mi nie uwierzył

Jak podkreśla sam zainteresowany, razem z bratem Michała Kramka urządzili biuro we wspomnianym mieszkaniu. Obaj dostali bowiem dotacje w wysokości łącznie 4 mln zł na prowadzenie żłobków na terenie powiatów opolskiego i puławskiego z rządowego programu „Maluch Plus".

- Pracowałem w jednym pokoju. W drugim pokoju między braćmi bliźniakami doszło do sprzeczki, która przerodziła się w awanturę. Po pewnym czasie Michał Kramek zza drzwi pokoju zaczął krzyczeć do mnie: „Zaje... cię", „Ty patologio" - powiedział w rozmowie z dziennikarzem „Gazety". - Po chwili zdenerwowany, niepanujący nad sobą, wbiegł do pokoju z metalową rurą od odkurzacza, którą zaczął mnie okładać, gdzie popadło. To był absolutny szok, wszystkiego mogłem się spodziewać, ale nie tego. Chwyciłem za telefon i prawą ręką zacząłem nagrywać, a lewą osłaniać się przed atakiem - dodał mężczyzna.

Nagranie

W internetowym wydaniu artykułu opublikowano nagranie wideo z zajścia, zarejestrowane przez rozmówcę „Gazety Wyborczej".

Widać na nim, jak Michał Kramek krzyczy do nagrywającego, następnie do niego podchodzi i wtedy dochodzi do szarpaniny. Z ust samorządowca padają wulgarne słowa. W następnej części nagrania widać, jak wpada do pokoju z rurą od odkurzacza w ręku. „Co nagrywasz?!" - krzyczy, a następnie zbliża się i próbuje za jej pomocą raz uderzyć nagrywającego. Widać, jak osoba trzecia, prawdopodobnie brat Michała Kramka, próbuje powstrzymać go od ataku. Nie widać dokładnie, czy uderzenie trafia w nagrywającego. Po tym Michał Kramek rzuca rurą i opuszcza pomieszczenie.

- Zdecydowałem się nagrywać atak Michała Kramka telefonem, bo nie miałbym żadnego dowodu i najprawdopodobniej nikt by mi nie uwierzył. Zacząłem nagrywać, gdy Michał Kramek zaczął kierować w moją stronę wulgaryzmy. Tych nagrań jest kilka, mają różną długość: od kilku do kilkudziesięciu sekund. Byłem bardzo zaskoczony atakiem Michała Kramka trzymającego w ręku rurę od odkurzacza. Sądziłem, że skończy się na krzykach bezradności. Był zły, że Łukasz nie pozyskał mu takiej dotacji. Ciosów dostałem kilka, w kolana. Na koniec Michał Kramek, przed wyjściem z pokoju, rzucił we mnie rurą od odkurzacza - mówi mężczyzna.

Według relacji 29-latka samorządowiec uspokoił się dopiero po interwencji sąsiadki.

- Nagranie jest wyrwane z kontekstu sytuacji i opublikowane bez mojej zgody. Ja mogę w oczy każdemu spojrzeć. Nigdy w żadnym szambie nie brałem udziału. Będziemy walczyć o prawdę i o godność - komentuje z kolei Michał Kramek.

Zazdrość?

Mężczyzna sugeruje, że powodem agresji Michała Kramka miała być zazdrość.

- Przyczyna tego zajścia wydaje mi się tylko jedna i nie chodzi o mnie, a o brata bliźniaka Michała Kramka, czyli Łukasza. Otrzymał on dotację większą, niż wszystkie dotychczasowe dotacje, jakie otrzymali razem Michał i Łukasz. One wynosiły 10, 20 czy 30 tys. zł, ale nigdy 3 mln zł. Michał jest zazdrosny i to spowodowało ten szał. Wcześniej to były tylko rodzinne przepychanki między braćmi, ale nie wnikałem w to, bo nie moją rolą było wtrącanie się w sprawy rodzinne. Kiedy jednak ta złość została skierowana na mnie i ja zostałem pobity, to nie mogę tego tak zostawić. Zostałem zaatakowany bez przyczyny - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą".

I zaznacza, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa skierował do Prokuratury Krajowej. Nie chodzi tylko o pobicie czy naruszenie nietykalności cielesnej, ale i ukrycie dokumentów potrzebnych do realizacji projektu „Maluch Plus".

- Przerażające jest to, że Michał Kramek nie chciał ze mną ugody. Najpierw jego brat wysłał do niego SMS-y z propozycją ugody, pozostały bez odpowiedzi. Ja również wysłałem do niego SMS z datą, do kiedy czekam na propozycję ugody z jego strony. Nie zdecydował się na to, więc za atak na mnie odpowie - zapowiada nasz rozmówca.

Skarga na Michała Kramka trafiła też do Rady Powiatu Opolskiego. Autor skargi m.in. apeluje do starosty opolskiego o odwołanie Michała Kramka z Zarządu Powiatu.

- W ustawie jest zapis o tym, że urzędnik na tym stanowisku musi mieć nieposzlakowaną opinię. Do odwołania niekoniecznie potrzebny jest tu prawomocny wyrok, jeżeli przestępstwo jest ewidentne - zaznacza. - Finalnie Łukasz Kramek oddał mi oryginały dokumentów, które na złość ukrywał Michał, bo doskonale wiedział, że to zablokuje lub znacznie opóźni podpisanie umowy (na realizację projektu - przyp. red.) - dodaje.

29-latek podkreśla, że w powiecie opolskim brakuje miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech, a członek Zarządu Powiatu swoim zachowaniem „spowodował, że być możne te miejsca w ogóle nie powstaną".

- Nie mi zrobił na złość czy bratu, tylko mieszkańcom, którzy na niego głosowali - uważa nasz rozmówca.

„Ten człowiek nie szuka sprawiedliwości"

- To są zwykłe pomówienia. To ja jestem ofiarą i poszkodowanym. Moi prawnicy udowodnią to. Ciężko mówić o pobiciu, nie było tu żadnej napaści. Nie czuję się winny. Ta osoba zachowuje się jak małe dziecko. To próba szantażu - mówi Michał Kramek w rozmowie ze „Wspólnotą". - Jeśli ktoś idzie z taką sprawą do „Gazety Wyborczej", zamiast zacząć od zgłoszenia sprawy policji czy do prokuratury, to nie można traktować tego poważnie. Ten człowiek nie szuka sprawiedliwości czy prawdy, a sensacji - uważa członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Jaka według Michała Kramka była przyczyna konfliktu między mężczyznami zarejestrowanego na nagraniu?

- Konflikt dotyczy tego, że ten mężczyzna naruszał mój mir domowy. Są na to paragrafy. To podlega karze ograniczenia lub pozbawienia wolności. Przebywał w moim mieszkaniu, miałem prawo go wyprosić. To nie jest mój kolega, z bratem mieli jakieś wspólne interesy. Ale ja sobie nie życzyłem jego obecności - wyjaśnia Michał Kramek. - Nie rozumiem zarzutu o moją zazdrość o wysokość dotacji, co napisano w mediach. Chyba ocenia innych przez swój pryzmat. Ja nigdy nikomu niczego nie zazdroszczę - dodaje.

- Nie byłem w tym mieszkaniu po raz pierwszy. Nie robiłem tam nic niestosownego. Spotykałem się z Łukaszem Kramkiem, by realizować wspólny projekt, bo mnie o to poprosił. Przyjeżdżałem tam wyłącznie na polecenie Łukasza. Zresztą Michał Kramek nie jest właścicielem tego mieszkania. Nawet jeżeli sobie nie życzył, bym przebywał w tym mieszkaniu, to mógł przecież zawiadomić policję. Funkcjonariusze sprawdziliby, kto ma prawo zostać w mieszkaniu. Dlaczego tego nie zrobił i zamiast tego rzucił się na mnie z pięściami? - odpiera mężczyzna, który wskazuje, że został zaatakowany przez Michała Kramka. - Jestem zdziwiony tą sytuacją również dlatego, że pomagałem Michałowi Kramkowi w rozliczeniu z Urzędem Marszałkowskim jednej z jego poprzednich dotacji. Według mnie nie ma zielonego pojęcia o tym, co robi i jest zazdrosny o działalność swojego brata - dodaje.

Sprawę poza „Gazetą Wyborczą" opisywały dotychczas także m.in. portale Wirtualna Polska i Onet.

Dominik Smagała

Dostała maila od „Interpolu". Miała być wmieszana w dziecięcą pornografię. Kobieta nie dała się oszukać

Czujność i rozsądek uratowały panią Dorotę przed „przejęciem" jej komputera przez przestępców internetowych. Na szczęście nie kliknęła żadnego linka wysłanego jej w wiadomości od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu.

Pani Dorota, przekazując tę informację łukowskim policjantom, chce, by była ona przestrogą dla innych. Wiadomość - wezwanie od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu otrzymała na swoją pocztę elektroniczną.

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM WSPÓŁPRACY: MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI- DYREKCJA POLICJI KRYMINALNEJ- ICPO-INTERPOL

INTERPOL

DLA TWOJEJ UWAGI

Na prośbę Pana JÜRGENA STOCKA, Sekretarza Generalnego Policji Interpolu i członka Zespołu Ochrony Nieletnich (BPM) Europolu.

Rozpoczynamy postępowanie sądowe przeciwko Panu wkrótce po zajęciu komputera w wyniku cyberinfiltracji w związku z: (pornografią dziecięcą, pedofilią, pornografią cybernetyczną i ekshibicjonizmem).

Fot. Policja

Wiadomość od rzekomego Sekretarza Generalnego Policji Interpolu

Z „wezwania" wynikało, że rozpoczęto przeciwko niej postępowanie sądowe w związku z pornografią dziecięcą. Wśród wielu przekazywanych dodatkowych informacji było polecenie dotyczące udzielenia odpowiedzi na „podlinkowany" adres e-mail.

- Mimo zawartej w korespondencji prośby o natychmiastową odpowiedź „wskazaną" drogą elektroniczną, pani Dorota nie uległa presji. Domyślając się, że jest to próba oszustwa i chęć przejęcia kontroli nad jej komputerem, nie kliknęła żadnego linka w nadesłanej wiadomości - informuje asp. szt. Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Jak dodaje, przesyłając wiadomość z załącznikiem do łukowskiej komendy, pani Dorota chciała, by była ona przestrogą dla innych.

- Twierdziła, że takie lub podobne wiadomości e-mail lub SMS-ów o rzekomo nieuregulowanych należnościach lub przestępstwach jest coraz więcej, że należy być „czujnym w sieci" - podkreśla asp. szt. Józwik.

Policja przypomina, że oszuści ciągle szukają potencjalnych ofiar.

- Pamiętajmy, żeby nie „klikać" linków niewiadomego pochodzenia, bądź przesłanych przez nieznaną nam osobę i nie podawać żadnych danych. Nie otwierajmy też załączonych tam plików. Mogą one „zainfekować" nasze komputery lub smartfony. Przez nieuwagę możemy utracić wszystkie dane zapisane w urządzeniach komputerowych, a co najgorsze - umożliwimy oszustom dostęp do naszej internetowej bankowości - przestrzega asp. szt. Józwik. - Publikując otrzymane przez panią Dorotę „wezwanie", ku przestrodze chcemy pokazać mechanizm i sposób działania oszustów.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl 929ba4ddd5

Teatr Muzyczny zmienia nazwę. Będzie operą

Lublin: Teatr Muzyczny zmienia nazwę. Po burzliwej dyskusji radni wojewódzcy podjęli uchwałę w sprawie zmiany nazwy instytucji oraz nadania jej nowego statutu.

Na środowej sesji (19 lipca) sejmiku województwa lubelskiego radni zdecydowali o zmianie nazwy i statutu Teatru Muzycznego. Od teraz instytucja będzie nosić nazwę Opery Lubelskiej.

Decyzję poparli radni Prawa i Sprawiedliwości. Zmianę nazwy poparło 18 radnych, wstrzymało się 12 radnych, nikt nie był przeciw.

Burzliwa debata nad Operą. Była mowa o kosmodromie i diwach

Głosowanie poprzedziła burzliwa debata. Posłanka PO Marta Wcisło. Polityczka skrytykowała dyrektorkę Teatru Muzycznego Kamilę Lendzion oraz marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego. Posłanka przytoczyła również raport NIK z kontroli w instytucji podległej Lendzion. Stwierdzono tam naruszenie dyscypliny finansów publicznych z tytułu nieterminowego przekazania sprawozdań w zakresie operacji finansowych. - Pani dyrektor złamała dyscyplinę finansów publicznych. NIK zgłosił to do rzecznika dyscypliny finansów publicznych - mówiła Wcisło. - Zastanawia mnie, jak osoba, która od dawna kieruje Teatrem Muzycznym, która wcześniej już łamała dyscyplinę finansów publicznych, została ambasadorem Lubelszczyzny. To jest dla mnie po prostu niepojęte - dodała Wcisło i pytała: Czy ktokolwiek z państwa powierzyłby swoje finanse osobie, która przekroczyła dyscyplinę finansów publicznych?

Podczas swojego wystąpienia Marta Wcisło pokazała zdjęcie marszałka województwa lubelskiego ze znanym polskim stylistą i gejem Tomaszem Jacykowem. Mowa posłanki oraz to zdjęcie oburzyło marszałka Stawiarskiego. - Obraziła pani panią dyrektor i mnie. Zrobiła ze mnie homofoba, który był rzekomo homofobiczny. To pani jest homofobką, bo pani robi happening z bardzo normalnych imprez. Pani poseł zrobiła wielkie świństwo. Pani nie ma klasy, jak cała Platforma Obywatelska. Prześlę to do waszego szefa, Donalda Tuska, już po głosowaniu - mówił zdenerwowany marszałek, dodając, że posłanka jest „świeżutka" w polityce i jest niegodna, by zasiadała nie tylko w Sejmie, ale nawet w radzie jednej z 213 gmin na Lubelszczyźnie, tej, która jako jedyna nie sięgnęła po unijne środki.

Wcześniej negatywnie na temat pomysłu powstania Opery Lubelskiej wypowiadali się radni opozycji. Krzysztof Komorski stwierdził, że zmiana nazwy instytucji nic nie zmienia - Równie dobrze możemy przechrzcić Port Lotniczy na „Kosmodrom", ale to nie znaczy, że będziemy stąd latać w kosmos - mówił.

Z kolei Adam Wasilewski zwrócił uwagę na problem złej akustyki w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur. Doktor nauk technicznych w zakresie akustyki pytał, ile będzie kosztowała adaptacja sali do opery.

Opera Lubelska zamiast Teatru Muzycznego

Przypomnijmy. 25 kwietnia Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego oświadczyła związkowcom, że wystąpiła z wnioskiem o połączenie trzech instytucji kultury. To podczas tego spotkania padło słynne „dyrektorem będę ja". Wniosek w sprawie połączenia jednostek wpłynął do Zarządu Województwa następnego dnia. Podczas ostatnich obrad sejmiku województwa, marszałek zdjął z porządku punkt uchwały w tej sprawie.

Patryk Pytlak

Nocne kontrole na puławskich ulicach. Policja walczy z amatorami szybkiej jazdy

Ponad 200 kierowców skontrolowanych na trzeźwość, prawie 100 stwierdzonych wykroczeń, 11 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych i ponad 200 kierowców przebadanych na trzeźwość. To efekt działań puławskiej drogówki w ramach nocnej akcji „Stop agresji na drodze".-

Celem działań prowadzonych w czwartkowy wieczór i noc było zwalczanie agresywnych i brawurowych zachowań kierowców oraz zapobieganie nielegalnym wyścigom samochodowym.

Niestety, ostatnio niemal każdego wieczoru, gdy ruch na puławskich ulicach zmniejsza się niemal do zera, do akcji wkraczają amatorzy głośnego ryku silników, którzy korzystając z prostej na głównej arterii miasta - ul. Lubelskiej - uprzykrzają życie mieszkańcom pobliskich bloków. Większość z wykroczeń dotyczyła nadmiernej prędkości.- 84 kierowców zostało ukaranych mandatami karnymi, z czego aż 76 za przekroczenie prędkości. W jednym przypadku policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - mówi kom. Rejn-Kozak. Policjanci zatrzymali 11 dowodów rejestracyjnych m.in. za niewłaściwy stan techniczny pojazdu - nadmiernie przyciemnione szyby, przekroczenie norm hałasu oraz za brak wymaganych badań technicznych. Dwóch skontrolowanych kierowców będzie tłumaczyć się przed sądem - zostali przyłapani na jeździe bez uprawnień.

Marta Pietroń

Witamy na świecie

Szpital w Lubartowie

Fot.Daria Jonaszko

Wiktor Wilczyński, Międzyrzec Podlaski,
ur. 17.07, g. 10.27; 3700 g, 55 cm,
Rodzice: Ewa, Michał

Fot.Daria Jonaszko

Michalina Różak, Hrubieszów
ur. 17.07, g. 12.13; 2860 g, 52 cm,
Rodzice: Patrycja, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktor, Marcelina

Fot.Daria Jonaszko

Stanisław Walenciuk, Kolechowice
ur. 15.07, g. 15.37; 3200 g, 54 cm,
Rodzice: Beata, Mariusz

Fot.Daria Jonaszko

Dawid Gdula, Łucka
ur. 18.07, g. 11.33; 3540 g,
Rodzice: Marzena, Sebastian
Rodzeństwo: Dominik, Nadia

Fot.Daria Jonaszko

Jan Szczęch, Kamionka
ur. 18.07, g. 3.15; 3160 g, 56 cm,
Rodzice: Sylwia, Grzegorz
Rodzeństwo: Krzyś, Staś

Fot.Daria Jonaszko

Antonina Romanowska, Radzyń Podlaski
ur. 20.07, g. 10.25; 4040 g, 54 cm,
Rodzice: Monika, Dawid

Gracz Krzny ma piękną żonę. Ile butelek stanęło na „bramie"?

Kacper Chodowolski rodem z Szach powiedział sakramentalne „tak" swojej życiowej wybrance.

25-latek poślubił Julię. Poznali się 11 lat temu podczas nauki w gimnazjum. Przyjaźń, a następnie miłość zrodziła się podczas wycieczki szkolnej do Zakopanego. Ślub odbył się 15 lipca w kościele pw. św. Barbary w Dołdze, zaś wesele w Dworku Zahajki. Co ciekawe, „Chudy" oświadczył się dokładnie dwa lata wcześniej, czyli 15 lipca 2021 roku. Gdzie? W Zakopanem.

Przed przyjazdem do swojej miłości, na Kacpra czekała „brama", którą ustawili przedstawiciele Krzny Rzeczyca z trenerem Danielem Wajszczukiem na czele. Były gracz Huraganu Międzyrzec Podlaski, TOP-u 54 Biała Podlaska musiał wykonać kilka ćwiczeń piłkarskich. W nagrodę otrzymał koszulkę ze swoim imieniem, jak również żony. Ile butelek stanęło na stole? Aż 19 sztuk!

Wszystkiego najlepszego!

mp

REG

eprasa.pl 929ba4ddd5

Adolf Szelążek (1865 Stoczek Łukowski - 1950 Zamek Bierzgłowski) - biskup, który się byle komu nie kłaniał

Kiedy Stoczek Łukowski będzie miał swojego błogosławionego?

Dziesięć lat temu rozpoczął się proces beatyfikacyjny urodzonego w Stoczku Łukowskim biskupa Adolfa Szelążka. Pięć lat temu, zgodnie z odpowiednimi kościelnymi przepisami, otwarto jego grób i zbadano m.in. stan zachowania ciała. Czy możliwe jest, że syn ziemi łukowskiej zostanie uznany za błogosławionego?

Jego ojciec, Stanisław, był powiatowym urzędnikiem. Gdy chłopiec miał półtora roku, w lutym 1867 r. zmarła jego matka, Marianna z domu Gregoriew. Ojciec ponownie się ożenił. Macocha starała się jak najlepiej wypełniać rolę drugiej matki. Rodzina przeniosła się do Węgrowa. W 1883 roku chłopak postanowił wstąpić do seminarium duchownego w Płocku. Stało ono na dość wysokim poziomie moralnym i naukowym. Po pięciu latach otrzymał święcenia i zaczął pełnić służbę jako wikariusz w jednej z płockich parafii, jednocześnie kontynuując studia teologiczne w Petersburgu.

Człowiek nauki i wiary

Po powrocie nauczał w seminarium i pełnił różnorakie kurialne urzędy - notariusza, kanclerza, kanonika miejscowej kapituły, doktoryzował się z prawa kanonicznego. Jednocześnie mocno angażował się w życie społeczne. Sprawa była dość trudna i nieoczywista, bo tworzenie organizacji robotniczych było bardziej domeną ruchów socjalistycznych niż katolików. Dużo pisał, dużo się uczył, w 1909 roku został rektorem seminarium duchownego w Petersburgu. Zarówno w czasach carskich, jak i po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, często pośredniczył w rozmaitych relacjach i kontaktach na linii państwo - Kościół. Stał się czołowym kościelnym dyplomatą - brał udział m.in. w negocjowaniu pokoju ryskiego z Sowietami i pracach nad konkordatem. W lipcu 1918 roku został mianowany biskupem pomocniczym w Płocku ze stolicą tytularną w Barce (dziś w Libii). W 1925 roku papież mianował go biskupem diecezji łuckiej. Znacznie rozbudował struktury kościelne i życie religijne. W 1936 r. założył Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które opiekuje się dziećmi, młodzieżą oraz chorymi. Oddzielnym skomplikowanym zagadnieniem było ułożenie relacji z chrześcijanami obrządków wschodnich: oprócz prawosławnych na terenie swojej diecezji miał też tradycyjnych grekokatolików i kilka parafii neounickich obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (jedyna przetrwała dziś w Kostomłotach nad Bugiem). Dla kleryków wschodnio-katolickich otwarto nawet oddzielne seminarium w Dubnie.

Pasterz, co nie opuszczał owiec

Posługa biskupa diecezji łuckiej była nadzwyczaj wręcz trudna. Jej granice obejmowały bowiem Wołyń. W 1939 roku miała ponad 300 czynnych świątyń rzymskokatolickich. W czasie wojny była najpierw okupowana przez Sowietów, potem Niemców, wreszcie stała się areną wydarzeń, które do historii przeszły jako „Zbrodnia Wołyńska". Z punktu widzenia Kościoła miała ona też wymiar bratobójczy - wśród sprawców znaczącą część stanowili grekokatolicy (choć były to podstawy niejednorodne i można też przytoczyć przykłady bardzo przyzwoitej postawy części duchowieństwa i wiernych).

W 1939 roku jednym z pierwszych działań okupantów było ograniczenie działań parafii i diecezji, zamknięto seminaria duchowne i zakony, biskupa wyrzucono z jego rezydencji, do 1944 r. mieszkał przeważnie w jednym maleńkim pokoiku. Niemcy w 1941 r. pozwolili odtworzyć struktury kościelne, jednak były one pod stałą obserwacją. W czasie Zbrodni Wołyńskiej jego diecezja poniosła straty personalne - Ukraińcy zamordowali około dwudziestu duchownych, którzy nawet w obliczu śmierci nie odstąpili parafian. W całej metropolii lwowskiej (do której należała też diecezja łucka) zabito ok. 250 księży. W 1944 r. znowu wrócili Sowieci i nakazali Szelążkowi natychmiastowy wyjazd, którego to polecenia biskup nie wykonał. Sprawa była skomplikowana: owszem, wielu jego wiernych zostało w tym czasie repatriowanych na różnych zasadach do Polski, jednak znaczna część pozostała. I tych jako pasterz nie chciał za żadną cenę opuścić. Ponadto prowadził działalność na terenach położonych nawet na wschód od granicy polsko-sowieckiej z 1939 roku.

Niezłomny osiemdziesięciolatek w sowieckiej tiurmie

W styczniu 1945 roku, wraz z kilkoma innymi księżmi, został aresztowany. Postawiono mu zarzut antysowieckiej działalności szpiegowskiej na rzecz Watykanu. Miała polegać m.in. na informowaniu papieża o losie Polaków w czasie pierwszej okupacji sowieckiej, tzn. masowych wywózkach daleko na wschód i do Kazachstanu.

Zachowana relacja księdza Bukowińskiego wskazuje, że biskup traktowany był początkowo zupełnie poprawnie, dopiero potem przewieziono go do Kowla i dalej do Kijowa. Nawet w trakcie transportu, napotkawszy jako konwojenta dość uprzejmego i bystrego oficera, hierarcha próbował w miłej rozmowie przedstawić mu chrześcijański punkt widzenia świata i duchowości. W czasie uwięzienia Szelążek zachowywał się z wielką godnością i pogodą ducha, co docenili nawet przesłuchujący go czekiści. Podobnie było w relacjach z uwięzionymi razem z nim *żulikami*, czyli drobnymi łotrzykami i bandziorami. Z wszystkimi hojnie dzielił się dostarczaną mu przez pobożnych i życzliwych żywnością. Przez chwilę jednym ze współuwięzionych był grekokatolicki biskup Chomyszyn, który jednak szybko został zabrany do szpitala więziennego, gdzie zmarł.

Fot.https://tonun.terezjanki.org/zycie-i-dzieło/

Biskup Adolf Szelążek był wybitnym uczonym, świetnie wykształconym hierarchą, ale największym heroizmem cnót wykazał się jako pasterz, który nie opuścił swojej diecezji w czasie okupacji sowieckiej, niemieckiej, Zbrodni Wołyńskiej oraz ponownej okupacji sowieckiej

Beatyfikacja oznacza zgodę na publiczny kult jako błogosławionego, ograniczony jednak tylko do określonego terytorium

W pokrzyżackim zamku

Po pół roku biskupa zabrano z Kijowa i deportowano go do Polski. Został umieszczony w Zamku Bierzgłowskim koło Torunia. Sędziwy hierarcha i tutaj zachował niezłomną postawę, dalej uważał się za czynnego biskupa łuckiego i prowadził, oczywiście w ogromnie ograniczonym zakresie, wszelkie sprawy kurialne. Pochowany został w prezbiterium kościoła św. Jakuba w Toruniu, która to świątynia stała się jednym z najważniejszych ośrodków pamięci. Ze środowiska kościoła toruńskiego wyszła też myśl rozpoczęcia starań o beatyfikację. Drugim ośrodkiem był założony przez Szelążka zakon terezjanek.

Czy biskup będzie uznany za błogosławionego?

Przez czterdzieści lat po jego śmierci cenzura nie pozwalała na publikowanie obszerniejszych wzmianek o tej postaci. W kolejnych latach próbowano to odrobić. Powstało wiele artykułów analizujących działalność bp. Szelążka, zwłaszcza duszpasterską i społeczną. Na potrzeby jednak procesu beatyfikacyjnego wiele czynności trzeba było wykonać zgodnie z procedurami kościelnymi. Przebadano więc najpierw pozostałe po nim pisma, żeby jeszcze raz upewnić się, że w całości są zgodne z nauczaniem Kościoła. Tu oczywiście żadnej niespodzianki nie było. W 2011 roku biskup toruński (bo jest to prawem i obowiązkiem biskupa miejsca, gdzie osoba zmarła) zwrócił się do Konferencji Episkopatu Polski, żeby wyraziła zgodę na rozpoczęcie dalszych starań. Postulatowi uczyniono zadość. Potem swoją opinię musiały wyrazić odpowiednie rzymskie kongregacje. W 2013 roku napłynęła z Rzymu pozytywna opinia i zaczął się proces na szczeblu diecezjalnym. Zebrano ponad 10 tysięcy stron dokumentów, które badano pod kątem, czy świadczą o heroiczności cnót zmarłego biskupa. Pod tym pojęciem rozumie się takie, które przekraczają pod względem doskonałości normalne ludzkie postawy moralne miłości Boga i bliźniego. Przebadano archiwa i biblioteki, udało się przesłuchać też ostatnie żyjące osoby, które Szelążka znały osobiście.

Kolejnym etapem było przekazanie sprawy do Stolicy Apostolskiej, co stało się w 2016 roku. Tam młyny kościelne zaczęły ją dalej mielić, ale wiadomo, że z szybkości nie słyną. Zwykle najtrudniejszym i najbardziej kontrowersyjnym momentem jest uznanie za udowodnione dokonanie co najmniej jednego cudu wymodlonego za pośrednictwem potencjalnego błogosławionego.

Zbigniew Smółko

REG

„Odsyłam Waszej Ekscelencji ks. Szelążka, ale nie szelążek to, jeno czysty dukacik" – napisał kilka lat później do biskupa płockiego Michała Nowodworskiego ks. Albin Symon, rektor Akademii Duchownej w Petersburgu, w liście na zakończenie jego studiów (za „Gościem Niedzielnym")

- Zachowały się doczesne szczątki, m.in. szaty, w których został pogrzebany, krzyż z korpusem Chrystusa, który spoczywał na piersi ks. biskupa. W najdoskonalszym stanie zachowała się mitra biskupia nałożona na głowę sługi bożego - powiedział dla Polskiego Radia po dokonanej w 2018 roku ekshumacji o. Szczepan Praśkiewicz

W czasie Zbrodni Wołyńskiej bp Adolf Szelążek pisał do metropolity krakowskiego abp. Adama Sapiehy: Z jakimś niepojętym ogłupieniem spokojne, pozornie sąsiadki, Ukrainki albo mieszkający w miastach Ukraińcy, przychodzą do polskich domów i zapewniają, że trzeba wyrżnąć wszystkich Polaków. Parafie liczne są zupełnie wyludnione. Kościoły stoją pustkami albo zostały zburzone...

eprasa.pl 929ba4ddd5

Najtęższi pijacy nowożytnej Lubelszczyzny - cz. IV - Karola Radziwiłła pijackie ekscesy

Pijany książę na wozie z winem

Pobożny ksiądz Kitowicz, opisując obyczaje w Rzeczypospolitej w czasach królów saskich, pokusił się nawet o swoisty ranking największych pijaków, pośród których poczesne miejsca zajmuje trzech magnatów z Lubelszczyzny.

Na pierwszym miejscu znalazł się Janusz Sanguszko z Lubartowa, potem szli panowie Borejko i starosta wąwolnicki Małachowski. Czwarte miejsce zaś przypisano największemu magnatowi epoki, księciu Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi (1734 - 1790), panu na Białej i Nieświeżu. Czytając o ich „osiągnięciach", odnieść można wrażenie, że niewiele wiemy nie tylko o naszej historii, ale także o ludzkiej fizjologii.

Książę Janusz Sanguszko z Lubartowa był na obyczajowej mapie Rzeczypospolitej postacią dość szczególną. Jako jeden z nielicznych nie krył się ze swoimi homoseksualnymi skłonnościami, słynął też z zamiłowania do wina. Nie psuło mu to opinii, bo alkohol nie robił na nim większego wrażenia - nawet wypiwszy potężne ilości, trzymał fason i nie robił specjalnie większych głupot niż po trzeźwemu. Znacznie bardziej uciążliwy dla otoczenia był starosta kaniowski Mikołaj Bazyli Potocki, który najpierw słynął z dokonywanych po pijanemu gwałtów, rozpusty i rozbojów, koniec końców zaś z neoficką gorliwością przeszedł na grekokatolicyzm i został bazyliańskim mnichem w Poczajowie. Przy nim wyczyny pana Borejki, który od wina szybko zapomniał, jak jego buty wyglądają, czy starosty wąwolnickiego Małachowskiego, który najchętniej upijał się w towarzystwie duchownych, ale zdarzało mu się zmusić do popijawy przygodnie napotkanego Żyda, wyglądają na drobnostki. Kiedy jednak zważymy, że wedle wiarygodnych relacji każdy z tych gagatków potrafił wlać w siebie dziennie nie tylko po blisko 10 litrów wina i okrasić to gorzałką, oczy otwierają się nieco szerzej. Raz na jakiś czas zdarzał się niemiły epizod w postaci nagłego zgonu jakiegoś mniej wydolnego współbiesiadnika, nikogo to jednak nie zniechęcało.

REG

Litografia przedstawiająca bialski pałac „Panie Kochanku" w stanie z trzeciej ćwierci XIX wieku, kiedy był już niemal porzucony

Wina przeważnie przewożono z Węgier, „węgrzyn" było synonimem dobrej jakości czerwonego

Kampania wyborcza pana na Białej

Ponad wszystkimi jednak pijakami sławą górował Karol Radziwiłł, zwany od ulubionego powiedzonka „Panie Kochanku", pan na Białej i Nieświeżu. Wypić lubił i umiał, ale nie z liczby wychylanych dzbanów brała się jego opinia. Wypiwszy bowiem, nie kładł się spać, lecz ruszał między panów braci i stawał się duszą towarzystwa. Zapewniało mu to szaloną osobistą popularność. Ot, jak rozgrywał politycznie sejmik w Nowogródku. Opis ze wspaniałych „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego:

Po obiedzie poszliśmy wszyscy na dziedziniec bernardynów; gdzie lubo wszyscy byliśmy pod dobrą datą, de noviter reperta piliśmy. Już tam była mieszanina, urzędnicy i szlachta, magnaci i zaścianki byli brat za brat. Książę, napotkawszy jakiegoś szlachcica w obdartej czapce, zdarł ją z niego, na swoją głowę ją włożył, a oddał mu swoją aksamitną. Na to hasło zaczęliśmy mieniać między sobą czapki, a pić; ale tak, że w momencie każdy z nas inną czapkę miał na głowie. Potem książę, dobrze pijany, zaczął się rozbierać, besztając szlachtę z dobrego serca. I tak jednemu dał swój pas, mówiąc: „Darujęć durniu „; drugiemu kontusz: „Masz świnio!" temu szpinkę brylantową: „Trzymaj ośle"; a innemu żupan: „Weź kpie!", tak że postał w hajdawerach amarantowych i w koszuli, na której wisiał ogromny szkaplerz (w innym miejscu o tym szkaplerzu książę Karol zapewniał, że jest taki wielki, bo ma w środku zaszyty akt unii Litwy z Koroną - przyp. ZS) *i tak wlazł na wóz, na którym była kufa napełniona winem. On siadł na kufie, a wóz szlachta ciągnęła po ulicach Nowogródka. Wóz co kilka kroków zatrzymywał się, a kto chciał, kielich lub garnek nastawiał, a książę czop od kufy odtykał i perorował, prosząc szlachtę, by mu dopisała, żeby pana Michała Rejtena na pisaryi utrzymać, a nie dać Radziwiłła na pastwę nieprzyjaciół:*

Tak więc gdy chmura rozpędzona została, już nic zabawom naszym nie przeszkadzało Szlachcic i owszem, z powodu zgody jeszcze gęściej kielichy krążyły; nawet przy końcu wzięli się do kijów szklannych. Był to w dawnym obyczaju najwyższy stopień podochocenia. Kij szklanny był dęty: gdy napełniwszy go winem przykładano do ust, trzeba było wypróżnić jednym tchem; inaczej pijący został obryzgany, a za karę wlewano mu za kołnierz kielich wody. Wszyscy popiliśmy się okropnie, gospodarza bez przytomności wynieśli. Książę jeden został przytomny, a nie mając już z kim pić, na znak zwycięstwa jeszcze kielich wypił do Wawrzyńca i jemu go oddał napełniwszy swoją ręką, o własnej sile poszedł do sędziny, z nią zmówił litanię do Najświętszej Panny, to wszystko odbywszy, zjadł ogromną misę kapusty kwaszonej i spać się położył zdrów, jak gdyby nic nie pił.

Ech, nie daruję sobie: dziś politycy takich głów nie mają, a w czasie kampanii wyborczych wieszają plakaty.

Żarcik pana wojewody

Obok księcia Karola zwykle kręcił się jego toumfacki Ignacy Pac (tydzień temu opisywaliśmy, jak razem, mocno rozeźleni odrzuceniem przez książęcą siostrę zaręczyn, po pijanemu do niej strzelali z pistoletów!). Lecz i on nie był bezpieczny przed jego wariackimi pomysłami. Pisze ksiądz Kitowicz: *najgorszy i najokropniejszy żart zrobił z Paca, pisarza wielkiego litewskiego, wielkiego swego faworyta i wszelkich rozpust swoich nieodstępnego kolegi. Temu jednego razu grubiańskimi igraszkami swymi tak dokuczył Radziwiłł, że nie mogąc ich ścierpieć dłużej, Pac pogroził mu pojedynkiem. Ale Radziwiłł nie chcąc z nim rozrywać przyjaźni, a chcąc go nastraszyć za owę groźbę, udał, jakby się o nią szalenie na Paca rozgniewał, kazał go natychmiast porwać, w kajdany okuć i wtrącić do więzienia. Nazajutrz kazał go ubrać w śmiertelną koszulę, wyprowadzić na plac w asystencji kata i księdza i dysponować na śmierć. Wszyscy przyjaciele Paca i Radziwiłła struchleli na ten widok, rzucili się Radziwiłłowi do nóg za Pacem, który łzami i lamentami prosił go także o miłosierdzie. Ale Radziwiłł, udając zapalczywą cholerę i czyniąc się głuchym na wszystkie prośby, naglił na Paca, aby klęknął pod miecz, z którym mistrz stał mu nad karkiem. Nareszcie gdy Pac prosił jeszcze o moment do poprawienia spowiedzi, Radziwiłł, będąc już syt żartu, skoczył do Paca z miłym uśmichnieniem: „A widzisz! ja ciebie lepiej nastraszył niż mię ty pojedynkiem!"* - dodaje pamiętnikarz, że od żarciku Ignacy Pac kilka dni później umarł, ale wydaje się, że to już zmyślił.

Zbigniew Smółko

Karol Radziwiłł był jednym z najbardziej lubianych przez szlachtę magnatów. Nie tylko że rad ich karmił i poił, to jeszcze siadał z nimi do stołu. Siostrę wydał za jednego ze swoich oficerów, pana Morawskiego

Książę Karol w podróży po Podlasiu wg. relacji Marcina Matuszewicza:

Nazajutrz książę wojewoda posłał do pułkownika Węgierskiego, aby mu śniadanie na miasto przysłał, które gdy prędko nagotowano, do austerii przysłano i wina puzdro wielkie przyniesiono, tedy znowu zaczął książę solenizować i upił się, a tak pijany, wziąwszy ze sobą puzdro, wyjechał do Wasilkowa. Tam znowu pić zaczął (...) książę pijany i w złym humorze tak dalece, że wszyscy starali się jakby się od niego schronić - wsiadł na konia, strzelał... (...). Węgierski przysłał znowu wielkie puzdro wina, śniadanie gotowano. Zawinął się tedy książę żywo około tego puzdra, ekspediował je (zn. opróżnił), upił się, ale w bardzo dobrym był humorze i tak na wieczór, w kolasce odkrytej bez futra, czapkę na wierzchu głowy mając, niezasłaniającą uszu, a mróz był z śnieżycą wielki, wyjechał o trzy mile na noc do Straży.

W połowie XVIII wieku tęga głowa do wina była poważnym argumentem za np. wyborem na posła

eprasa.pl 929ba4ddd5

Rząd chce odbudowywać bialskie zabytki. Lista inwestycji

Samorządy w całej Polsce otrzymają środki na remont lub odbudowę wielu obiektów. Znane są już wyniki naboru do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Sprawdź, co zostanie wyremontowane w powiecie bialskim i jakie będą koszty.

Fot. Loraine/Wikipedia

Przeprowadzona zostanie rewitalizacja dachu zabytkowej cerkwi pw. św. Mikołaja w Zabłociu. Koszt - 400 tys. zł

Gmina Łomazy - remont dachu wraz ze wzmocnieniem konstrukcji w zabytkowym budynku komunalnym w Łomazach, 147 tys. złGmina Tuczna - renowacji ogrodzenia cmentarza parafialnego należącego do Parafii Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela w Choroszczynce, 392 tys. złGmina Biała Podlaska - remont kaplicy kościoła rzymsko–katolickiego w Ciciborze Dużym, parkanu kościoła i ogrodzenia cmentarza unickiego, 784 tys. złMiasto Terespol - odnowienie elewacji zewnętrznej fortu Prochowni w Terespolu, 147 tys. złGmina Rokitno - odnowienie dachu kościoła Świętej Trójcy w Pratulinie, 744,8 tys. złGmina Tuczna - renowacja ołtarza głównego kościoła Parafii Św. Anny w Tucznej, 294 tys. zł

Gmina Sławatycze - remont wyposażenia kościoła parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach, 100 tys. zł

Gmina Łomazy - remont okien i drzwi w zabytkowym budynku poszkolnym w Burwinie, 98 tys. zł

Gmina Rossosz - odnowa nagrobków cmentarza unickiego, 78,4 tys. zł

Gmina Sławatycze - prace remontowe i konserwatorskie w cerkwi prawosławnej w Sławatyczach, 100 tys. zł

Gmina Wisznice - ochrona zabytków na terenie gminy Wisznice, 779,1 tys. zł

Gmina Konstantynów - remont posadzki oraz prace konserwatorskie przy ołtarzach kościoła w Konstantynowie, 665 tys. zł

Gmina Łomazy - wykonanie projektu wykonawczego ekspozycji macew oraz jej budowa na cmentarzu żydowskim w Łomazach, 147 tys. zł

Gmina Piszczac - ochrona zabytku - kościół w Piszczacu, 588 tys. zł

Gmina Leśna Podlaska - renowacja zabytkowych obiektów na terenie gminy Leśna Podlaska, 980 tys. zł

Gmina Łomazy - wymiana pokrycia dachowego na kościele parafialnym w Łomazach, 686 tys. zł

Gmina Międzyrzec Podlaski - remont zabytkowej plebanii w m. Puchacze, gmina Międzyrzec Podlaski, 300 tys. zł

Gmina Janów Podlaski - remont zabytkowej dzwonnicy przy kościele św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Starym Bublu, 323 tys. zł

Gmina Sławatycze - zachowanie i poprawa funkcjonalności układu urbanistycznego Sławatycz, 600 tys. zł

Gmina Biała Podlaska - restauracja zabytkowych malowideł sztalugowych oraz malowidła ściennego w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Hrudzie, 88,2 tys. zł

Gmina Międzyrzec Podlaski - remont zabytkowej kaplicy w m. Łuniew, gmina Międzyrzec Podlaski, 150 tys. zł

Gmina Rokitno - odnowa trzech ołtarzy w budynku kościoła w Rokitnie, 254 tys. zł

Gmina Tuczna - remont ogrodzenia kościoła Parafii Św. Anny w Tucznej, 84,1 tys. zł

Gmina Wisznice - przeprowadzenie prac restauratorskich kościoła pw. Św. Jana Ewangelisty w Polubiczach Wiejskich Pierwszych, 220,5 tys. zł

Gmina Janów Podlaski - remont stajni nr 7 - Zegarowej Stadniny Koni Janów Podlaski, 800 tys. zł

Gmina Kodeń - rewitalizacja zabytkowej Bramy Unickiej w Kodniu, 400 tys. zł

Miasto Międzyrzec Podlaski - prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym i ambonie w kościele św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim, 377,3 tys. zł

Miasto Terespol - restauracja polichromii ścian cerkwi św. Jana Teologa w Terespolu, 245 tys. zł

Miasto Terespol - remont ogrodzenia cmentarza rzymsko-katolickiego w Terespolu, 588 tys. zł

Gmina Sławatycze - modernizacja stolarki okiennej i drzwiowej wraz z dokumentacją w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Jabłecznej, 200 tys. zł

Gmina Sosnówka - renowacja zabytkowego kompleksu kościelnego p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Motwicy, 300 tys. zł

Gmina Łomazy - remont pokrycia dachu w Szkole Podstawowej w Huszczy, 196 tys. zł

Gmina Rossosz - odnowa konserwatorska kościoła parafialnego pw. Św. Stanisława BM, 882 tys. zł

Gmina Sosnówka - renowacja zabytkowego kompleksu kościelnego p.w. Św. Mikołaja w Rozwadówce, 300 tys. zł

Gmina Międzyrzec Podlaski - remont zabytkowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w m. Kożuszki gmina Międzyrzec Podlaski, 400 tys. zł

Gmina Drelów - renowacja zabytkowych kompleksów kościelnych w gminie Drelów, 1 mln zł

Gmina Międzyrzec Podlaski - remont zabytkowej kaplicy w m. Pościsze, gmina Międzyrzec Podlaski, 150 tys. zł

Gmina Konstantynów - remont dachu na kościele w Gnojnie, 380 tys. zł

Miasto Międzyrzec Podlaski - renowacja zabytkowego parkanu cmentarza przy ulicy Brzeskiej w Międzyrzecu Podlaskim, 699,5 tys. zł

Gmina Tuczna - remont ogrodzenia cmentarza prawosławnego w miejscowości Choroszczynka, 98 tys. zł

Gmina Tuczna - renowacja kapliczek w miejscowości Bokinka Królewska, 42,4 tys. zł

Gmina Kodeń - rewitalizacja dachu zabytkowej cerkwi pw. św. Mikołaja w Zabłociu, 400 tys. zł

Gmina Sosnówka - renowacja zabytkowego kompleksu kościelnego Podwyższenia Krzyża Świętego w Żeszczynce, 400 tys. zł

Gmina Kodeń - rewitalizacja zabytkowej bazyliki przy Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej, 2,7 mln zł

(McM)

Biała Podlaska: Poczta Polska zaprasza do nowej lokalizacji placówki pocztowej

Poczta Polska udostępniła mieszkańcom nową lokalizację placówki pocztowej. Nowoczesny obiekt znajduje się na nowym, rozwijającym się osiedlu mieszkaniowym przy ul. Czesława Wroczyńskiego 11.

Fot. Poczta Polska

Poczta Polska udostępniła mieszkańcom nową lokalizację placówki pocztowej

Filia Urzędu Pocztowego w Białej Podlaskiej została przeniesiona z ul. Łomaskiej 43 D. Jak tłumaczy Poczta, decyzja dotycząca zmiany lokalizacji wynikała zarówno z aspektów biznesowych, jak i podniesienia komfortu obsługi klientów oraz warunków pracy pracowników Poczty Polskiej.

Nowa lokalizacja ma zapewnić klientom większą salę obsługi, dodatkowe okienko obsługi oraz bogaty asortyment towarów handlowych. Placówka została dostosowana do obsługi osób z niepełnosprawnościami, z wejściem równym z poziomem chodnika oraz obniżonym stanowiskiem obsługi. Dla wygody klientów w pobliżu placówki znajdują się również ogólnodostępne parkingi.

Wygoda i potencjał

– Wygoda klientów i pełne wykorzystanie potencjału sprzedaży to priorytety, które wyznaczają kierunki zmian w sieci Poczty Polskiej. Jestem przekonany, że nowo otwierana placówka zaspokoi zapotrzebowanie mieszkańców Białej Podlaskiej na różnorodne usługi, nie tylko pocztowe, ale także bankowe i ubezpieczeniowe, które mamy w swojej ofercie – podkreśla Andrzej Bodziony, wiceprezes Poczty Polskiej.

Klienci mają do dyspozycji dwa okienka, w których będą mogli skorzystać z szerokiego wachlarza usług oferowanych zarówno przez Pocztę Polską, jak i podmioty z grupy kapitałowej spółki.

Szeroki wybór

Placówka jest czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 10 - 16, zaś w piątki w godz. 14 - 20. Klienci mogą m.in.: wysłać kartki, listy, paczki czy skorzystać z usług finansowych, realizując wpłaty i wypłaty. Goście placówki mają także dostęp do oferty Banku Pocztowego. W strefie handlu klienci mogą zakupić kartki, karnety, koperty, opakowania, prasę, książki, artykuły biurowe, a także upominki czy słodycze.

– Dzięki zmianie lokalizacji placówki pocztowej wprowadziliśmy dodatkowe udogodnienia dla osób korzystających z naszej oferty. Nasi klienci będą korzystać z większej sali obsługi oraz udogodnień dla osób niepełnosprawnych. W najbliższym czasie planujemy również wydłużenie czasu pracy placówki – podkreśla Artur Janczarek, dyrektor Regionu Sieci Poczty Polskiej w Lublinie.

Obecnie na terenie Białej Podlaskiej klienci mają do dyspozycji siedem placówek pocztowych, a na obszarze województwa lubelskiego jest ich ponad 400.

Maciej Maciejuk

Spłynęły oferty na budowę mostu na Krznie. Nawet z Hiszpanii

BIAŁA PODLASKA:
Chodzi o budowę jednej z największych miejskich inwestycji, czyli mostu łączącego ul. Warszawską z ulicą Koncertową, wraz z rondami i dojazdami. Wpłynęło aż 12 ofert.

- Większość ofert mieści się w kwocie, jaką zabezpieczyliśmy w budżecie na realizację tego oczekiwanego przez mieszkańców zadania. Zespół Urzędu Miasta weryfikuje obecnie złożone oferty - mówi prezydent, Michał Litwiniuk.

Lista ofert:

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów SA - 46,7 mln zł
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Budomex" Biała Podlaska - 44,9 mln zł
Sarinż, Warszawa - 44,9 mln zł
Konsorcjum firm: Roverpol, Warszawa oraz Rover Infrastructuras, Hiszpania - 54,3 mln złUnibep, Bielsk Podlaski - 52,9 mln zł
Strabag, Pruszków - 51 mln zł
Konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Biała Podlaska. Domost, Małkinia Górna - 46,5 mln zł
Warszawskie Przedsiębiorstwo Mostowe „Mosty" - 49,6 mln zł
Nowak-Mosty, Dąbrowa Górnicza - 44,5 mln zł
Intop, Warszawa - 37,4 mln zł
Konsorcjum firm: Zakład Robót Komunikacyjnych - DOM, Poznań oraz Probudowa, Wrocław - 53,4 mln zł
Primost Południe - Będzin - 57 mln zł.

(McM)

Kulig w upalną letnią noc

Na nietypowy pomysł wpadł 27-latek z 31-latkiem. Mężczyźni postanowili podczepić sanki do osobówki i w upalną lipcową noc zrobić sobie... kulig.

Fot. KMP Biała Podlaska

Na nietypowy pomysł wpadł 27-latek z 31-latkiem. Mężczyźni postanowili podczepić sanki do osobówki i w upalną letnią noc zrobić sobie...kulig

Jazda skończyła się uderzeniem w płot - wylądował na nim 31-latek siedzący na sankach.

- Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Z kolei kierujący volkswagenem passatem 27-latek miał w organizmie 1,5 promila alkoholu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

(McM)

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Podlasie na „piątkę" z Motorem. A wieczorem Tur

Gracze z Białej Podlaskiej zaliczyli ciekawe tournee. Podopieczni Artura Renkowskiego w minioną sobotę zagrali w Lublinie oraz w Bielsku Podlaskim.

Jedynego gola w meczu z Turem Bielsk Podlaski zdobył Jan Kozłowski (w pomarańczowej koszulce)

Nowym kapitanem Podlasia został Mateusz Podstolak

Lekcja od Motoru

Pierwszoligowiec triumfował 5:0.

Co ciekawe, po meczu odbyła się seria rzutów karnych. Lublinianie wygrali 4:1. - To była cenna lekcja od takiego przeciwnika. Wiemy, że w lidze nie spotkamy się z takim przeciwnikiem, jeśli chodzi o organizację gry. Może jedynie Wieczysta będzie prezentowała podobną jakość. Mimo bardzo dobrej postawy Motoru, dobrze wyglądaliśmy na tle ekipy, która rozpoczęła już walkę o punkty w pierwszej lidze. Po nas było widać, że jesteśmy na innym etapie przygotowań. Dało się zauważyć brak pewności w kilku sytuacjach - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że w drugiej połowie było widać zmęczenie. - Do ligi mamy jeszcze kilkanaście dni. Jesteśmy właśnie w najcięższym momencie przygotowań. Dopiero będziemy schodzić z obciążeń i z każdym treningiem będzie widać u nas świeżość - dodaje.

Motor Lublin - Podlasie Biała Podlaska
5:0 (3:0)

Bramki: 17`, 30`, 36`, 48`, 51`.
Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Kamiński, Jakóbczyk, Pacek, Kurowski, Kosieradzki, Wyjadłowski. Ponadto grali: Dehitar - Kozłowski, Andrzejuk, Nojszewski, Salak.

Zdecydował Janek

W drugim sobotnim spotkaniu Podlasie ograło Tura Bielsk Podlaski. Jedynego gola zdobył Jan Kozłowski. Szkoleniowiec posłał do boju graczy z pierwszej drużyny, którzy zostali wsparci młodzieżą z ekipy rezerw.

Tur Bielsk Podlaski - Podlasie Biała Podlaska
0:1 (0:0)

Bramka: Kozłowski 87`.
Podlasie: Dehitar - Kot, Sawczuk, Kozłowski, Salak, Orzechowski, Andrzejuk, Majbański, Nojszewski, Bartosiak, Kobyliński. Ponadto grali: Nos, P. Chazan, M. Chazan, Stalewski, Perkowski.

Bezpośrednio na Tur

Po starciu w Lublinie ekipa zapakowała się do autokaru i wyruszyła w drogę do Bielska Podlaskiego. - Niektórzy zawodnicy dostali wolne. Z Turem szansę otrzymało kilku graczy z rezerw - mówi Renkowski.

Dużo jednostek

W minionym tygodniu piłkarze Podlasia spotkali się na aż siedmiu jednostkach treningowych, w tym pięciu na boisku. - Widać obciążenia. Nasze działania są jeszcze spowolnione. W tym tygodniu zejdziemy z obciążeń - twierdzi szkoleniowiec.

Młody pomocnik

Kadra Podlasia jest niemal skompletowana. - Najprawdopodobniej dołączy do nas jeszcze jeden zawodnik. To młody pomocnik - mówi Renkowski.

U siebie i w Zambrowie

Już w środę piłkarze Podlasia rozegrają pierwszy mecz sparingowy przed własną publicznością.

O godz. 15:30 biało-zieloni rozpoczną bój z Jagiellonią II Białystok. Z kolei w sobotę wybiorą się do Zambrowa na starcie z Olimpią. Początek tego meczu o godz. 12:00.

Nowy kapitan

Opaskę kapitańską po Macieju Wojczuku przejął Mateusz Podstolak.

32-letni pomocnik przeniósł się do klubu z Białej Podlaskiej przed startem poprzedniego sezonu. Rozegrał 32 mecze (2712 minut). W siedmiu spotkaniach obejrzał żółte kartki.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Dmytro Avdieiev, Rostislav Dehtiar (obaj Tomasovia Tomaszów Lub.), Patryk Kapuściński (KS Wiązownica), Szymon Kamiński (Orlęta Radzyń Podlaski), Miłosz Pacek (Legia II Warszawa), Mateusz Majbański (Polonia Warszawa), Mateusz Wyjadłowski (Wisła Sandomierz), Jakub Kobyliński (z drużyny rezerw), Kacper Jakóbczyk (Polonia Warszawa).

ODESZLI: Erwin Bahonko (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Wiktor Niewiarowski (GKS Tychy), Artur Balicki (Orlęta Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (przerwa w grze), Miłosz Koryciński, Karol Ochnik (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski?), Paweł Szatała (Olimpia Zambrów?), Mateusz Chyła (Avia Świdnik), Filip Arak (Polonia Warszawa).

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:2 Mazovia Mińsk Maz.
0:5 Motor Lublin
1:0 Tur Bielsk Podlaski
26.07., Jagiellonia II Białystok
29.07., Olimpia Zambrów

mp

Orlęta remisują 1:1 z Bronią Radom, w poniedziałek zagrają z zapleczem drużyny z Ekstraklasy

Międzynarodowe towarzystwo w Radzyniu

Po dwóch sparringach z drużynami z Radomia sporo więcej wiemy o stanie futbolu w Radomiu, natomiast kształt i forma drużyny Orląt ciągle pozostają dla obserwatorów zagadką.

Informacją, która z pewnością bardzo ucieszy kibiców jest możliwość szybszego niż było to początkowo planowane powrotu do zajęć z piłką kapitana drużyny Patryka Szymali. Pierwsze wieści wskazywały na zerwanie łąkotki i poważny problem z wiązadłem, co oznaczałoby kilkumiesięczny rozbrat z futbolem. Kolejne badania jednak wlały w serca wiele nadziei i być może „Szymal" jeszcze w lipcu wznowi treningi

Fot. R. Szelech facebook Orlęta

Zwieńczeniem tygodniowej pracy na treningach był sobotni sparring z trzecioligową Bronią Radom. Ci, którzy spodziewali się, że ekipa będzie już zgrywała się w optymalnym składzie przed sezonem ligowym, dalej muszą czekać na „pierwszy garnitur". Trener Marcin Popławski oprócz Karola Rycaja i Damiana Maksymowicza wysłał do boju drużynę złożoną z piłkarzy dopiero zabiegających o angaż. Widać, że to wielu z nich zmotywowało, bo zwłaszcza przez pierwsze pół godziny Orlęta zdominowały przeciwnika, odważnie zakładając pressing jeszcze w okolicach pola karnego Broni, rozgrywając sporo kombinacyjnych akcji. Po stronie minusów wytknąć można było brak skuteczności i dwa poważne błędy w defensywie, po których piłka przeleciała niebezpiecznie blisko bramki miejscowych.

Z Brazylijczykiem na stoperze

W drugiej połowie szansę dostali m.in. doświadczeni w trzecioligowych bojach, a jednocześnie jeszcze ciągle młodzi Arkadiusz Korolczuk i Piotr Kuźma oraz, debiutujący w biało-zielonych barwach, świeżutko pozyskany Brazylijczyk Cassio Santiago de Almeida, grający na pozycji stopera. Wydaje się, że to właśnie on z całej trójki jest najbliżej podstawowego składu. Mocno zbudowany, mierzący 187 cm wzrostu obrońca przyszedł na zasadzie wolnego transferu z Narwi Ostrołęka, której nie zdołał obronić przed spadkiem z mazowieckiej IV ligi. CV ma dość obiecujące, ponoć w Brazylii był nawet młodzieżowym mistrzem kraju. Na boisku zaprezentował się dość przyzwoicie - dobrze ustawiony, nie boi się operowania piłką, nie dziwi więc natychmiastowy angaż w mającej mocno zdekompletowaną obronę ekipie Orląt.

Jedynego gola z rzutu karnego zdobył testowany napastnik (decyzja w jego sprawie zostanie podjęta w przyszłym tygodniu. Z naszych obserwacji i ocen wynika, że chłopak może być uzupełnieniem składu i liczącym na ułut szczęścia zmiennikiem, Orlęta zaś potrzebują jeszcze jednego gracza klasy Artura Balickiego. W samej końcówce Broń zdołała wyrównać: Maksymowicz obronił intuicyjnie strzał z bliska, jednak to napastnik rywali był najszybszy przy dobitce.

Ukrainiec na prawą obronę

Po meczu zaklepano też sprawę zatrudnienia w Orlętach prawego obrońcy rodem z Ukrainy, Igora Krashnewskiego. Zawodnik wcześniej grający w Mazovii Mińsk Mazowiecki, Bukowinie Czerniowce i klubach z Mariupola może grywać również w linii pomocy. Kilka dni przed meczem zakontraktowano też ostatecznie, dobrze prezentującego się na treningach Szymona Wronę. Niewysoki skrzydłowy w poprzednim sezonie grał w Centralnej Lidze Juniorów w barwach Stali Rzeszów.

Kilku innych piłkarzy dostanie pewnie jeszcze szansę potwierdzenia swojej przydatności w poniedziałkowym sparringu z ekstraklasowym Radomiakiem (a raczej tymi jego piłkarzami, którzy nie zagrali w ligowym meczu z Górnikiem Zabrze, pewnie wygranym na wyjeździe 2:0). Po stronie Orląt zagrają w nim najpewniej gracze szykowani do pierwszego składu, których Popławski nie wystawił w sobotę w ogóle albo jak Cassio zagrali krótko. Potem zostaną jeszcze tylko dwa ostatnie mecze kontrolne i 5 sierpnia w pierwszej kolejce rywalizację ligową biało-zieloni zaczną meczem z Avią w Świdniku.

SPARRINGI ORLĄT:

Orlęta - Start Krasnystaw 2:0
Orlęta - Avia Świdnik 0:1
Orlęta - Broń Radom 1:1
24 lipca Radomiak - Orlęta
26 lipca Orlęta - Tomasovia Tomaszów Lubelski
29 lipca Orlęta - Mazovia Mińsk Mazowiecki

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 929ba4ddd5

Huragan z porażką w sparingu z Lewartem. Kilku nowych zawodników na pokładzie

Międzyrzecka drużyna w ostatnią sobotę zmierzyła się z Lewartem Lubartów. Na własnym boisku ulegli lubartowianom 2:3, choć tak jak w pierwszym sparingu, szybko objęli dwubramkowe prowadzenie. Wiadomo już, że w nowym sezonie pierwsza jedenastka będzie delikatnie różniła się od tej, która kończyła sezon 2022/2023.

W sparingu wystąpił Jędrzej Woch z drużyny juniorów (pierwszy z lewej) oraz nowy nabytek Huraganu - Karol Ochnik (pierwszy z prawej)

Do drużyny Huraganu powraca dobrze znana postać, która o swojej jakości nie musi nikogo przekonywać. Jakub Łęcki przyjeżdża do Międzyrzeca Podlaskiego z Szydłowianki Szydłowiec i znów będzie odpowiadał za kreowanie akcji drużyny prowadzonej przez Przemysława Sałańskiego. Do Huraganu trafiają także zawodnicy Podlasia Biała Podlaska - Karol Ochnik i Miłosz Koryciński, którzy spotkanie z Lewartem rozpoczęli jako stoperzy.

Drugi mecz sparingowy miał bardzo podobny przebieg do zeszłotygodniowej potyczki z Wilgą Garwolin. Huragan znów wygrywał 2:0, by następnie stracić trzy bramki i przegrać. Kolejną bramkę zdobył Norbert Ramotowski, na listę strzelców wpisał się także Łęcki. Bramki dla Lewartu zdobywali etatowi strzelcy tego zespołu, a więc Najda, Aftyka i sprowadzony przed tym sezonem Paweł Myśliwiecki.

Już w środę Huragan o 18:30 zmierzy się na własnym boisku z Lutnią Piszczac, a w sobotę międzyrzeckich zawodników czeka wyjazdowe starcie z Powiślakiem Końskowola.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - LEWART LUBARTÓW 2:3 (2:1)

Bramki: Ramotowski, Łęcki - Najda, Aftyka, Myśliwiecki.

Huragan: Nowosz - Koryciński, Warda, Ochnik, zaw. testowany 1, zaw. testowany 2, Radziszewski, Łęcki, Panasiuk, zaw. testowany 3, Ramotowski oraz Krasowski, Woch, Moczulski, M. Tkaczuk, B. Tkaczuk, Czumer, Urbański, Łukanowski, Śledź, Semeniuk, Savchik.

Sędziował: Nestorowicz (Biała Podlaska).

rg

TRANSFERY

Przybyli: Łęcki (Szydłowianka Szydłowiec), Siemieniuk (Orlęta Łuków), Ramotowski (Lutnia Piszczac), Ochnik, Koryciński (Podlasie Biała Podlaska).

Odeszli: Chmielewski (Ursus Warszawa), Pakuła (?), Komar (?), Opolski (?), Storto (?), Mierzwiński (?)

PLAN SPARINGÓW HURAGANU

1. Wilga Garwolin (2:4)
2. Lewart Lubartów (2:3)
3. Lutnia Piszczac (26.07. 18:30, Międzyrzec)
4. Powiślak Końskowola (29.07. 11:00, miejsce do ustalenia)
5. Grom Kąkolewnica (04.08. 18:30, miejsce do ustalenia)

Przemysław Sałański
trener Huraganu

Chcemy rozwijać się jako zespół

- Jesteśmy jeszcze w niepełnym składzie, dziś brakowało Siemieniuka i Konaszewskiego. Pierwsza połowa znowu dobra, szybko strzeliliśmy dwie bramki i uważam to za pozytywy. Stwarzamy sobie sytuacje i to są powody do optymizmu. Może w drugiej połowie, po kilku zmianach, gra nieco „siadła" i nie wyglądało to już aż tak kolorowo, aczkolwiek kilku chłopaków fajnie się odblokowało i chce walczyć o skład. Nawet ci, którzy w tamtym sezonie grali mało, bądź wcale. To jest bardzo pozytywne. Będziemy jeszcze dobierać zawodników, którzy podniosą nam jakość i wszyscy będziemy próbowali rozwijać się jako zespół.

Grał w Podlasiu. W debiucie zdobył gola w I lidze!

Jeszcze kilka tygodni temu biegał po trzecioligowych boiskach. Teraz gra na zapleczu Ekstraklasy.

Wiktor Niewiarowski został bohaterem spotkania Polonii Warszawa z GKS-em Tychy. 21-latek, który związał się z „Gieksą" do końca czerwca 2025 roku pojawił się na boisku w 76 minucie, zmieniając Patryka Mikitę. W 88. minucie zdobył debiutanckiego gola, zapewniając swojej drużynie trzy punkty. Mecz dla jego ekipy zaczął się bardzo źle, bo po 10 minutach „Czarne Koszule" prowadziły 2:0.

Wiktor Niewiarowski

Niewiarowski grał w Podlasiu w rundzie wiosennej. Wystąpił w 11 spotkaniach (807 minut) i zdobył 7 goli.

mp

Pajnowski z debiutem w Stali!

Kamil Pajnowski wystąpił od pierwszej do ostatniej minuty spotkania Stali Mielec z Cracovią Kraków.

25-letni obrońca przeniósł się do zespołu Stali pod koniec czerwca. W minionym sezonie zagrał w 11 spotkaniach (733 minuty) w barwach Stali Rzeszów. Zdobył jedną bramkę. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska i były gracz TOP-u 54 Biała Podlaska oraz Podlasia Biała Podlaska zanotował 13 występ w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju. Wcześniejsze mecze zaliczył w barwach Górnika Łęczna.

Kamil Pajnowski

„Pajna" ma w CV grę w: Delcie Warszawa, Jagiellonii Białystok, Motorze Lublin. Ze Stalą związał się dwuletnią umową z opcją przedłużenia o kolejny rok.

mp

Plac budowy w Gromie

Piłkarze z Kąkolewnicy mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Grom przegrał 1:3 z Krzną Rzeczyca.

Przed Mirosławem Kosowskim oraz Zbigniewem Kozłowskim dużo pracy. Muszą przede wszystkim zbudować zespół, który powalczy o punkty w IV lidze. Muszą zbudować zespół niemal od zera. Dlaczego? Dość powiedzieć, że ze składu, który wywalczył drugie miejsce w Klasie Okręgowej, pozostało tylu graczy, ile palców u dłoni ma przeciętny stolarz. Jest Zieliński, Kanatek, Grochowski oraz miejscowa młodzież.

A reszta? Wybrała grę w Klasie Okręgowej oraz Klasie A. Szalenie mocno wzmocniła się Młodzieżówka Radzyń Podlaski. Za Edmundem Koperwasem do Orląt II Radzyń Podlaski powędrowało kilku graczy. Mówi się, że Kacper Marczuk i kolejni zawodnicy przeniosą się do Krzny Rzeczyca.

- Do ligi pozostało mało czasu, a my musimy mieć szeroką kadrę. Cały czas rozmawiamy, testujemy. W sparingu z Krzną w pierwszym składzie wystąpiło dziewięciu testowanych graczy. W ataku zagrał Dawid Kanatek, a na bramce stanął bardzo młodziutki chłopiec. Mamy już jednego potwierdzonego gracza - Jacka Mielnika, który ostatnio grał w łukowskich Orlętach. Mam nadzieję, że w tym tygodniu będziemy mogli pochwalić się kilkoma nowymi nabytkami - mówi Mirosław Kosowski.

Trener Gromu w starciu z Krzną przyglądał się trzem kolegom mielnika: Jakubowi Rybce, Sebastianowi Sowiszowi oraz Rafałowi Jaworskiemu. Byli również gracze z Ukrainy, jak również Aayushmaan Chaturvedi z Indii. Wcześniej sprawdzani byli: napastnik Vitaliy Maniychuk (Podila Chmielnicki), obrońca Maksym Papuha (Arsenal Kijów), defensor Danil Kudlay (Metalurg Zaporoże), oraz rodak Chaturvediego - Yasher Khan, który jest środkowym pomocnikiem.

- W najbliższy weekend mamy zagrać z Włodawianką Włodawa. Wierzę, że będziemy mieli liczniejszy i jakościowo lepszy zespół. Nie ma co ukrywać, że trudno pozyskać wartościowych zawodników, ale robimy wszystko, by właśnie tak się stało - kończy opiekun zespołu z Kąkolewnicy.

mp

Debiut Szymańskiego. I to jak udany!

Sebastian Szymański w pierwszym spotkaniu w barwach Fenerbahçe zdobył bramkę (fot. Twitter Fenerbahçe)

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zanotował pierwszy występ w barwach Fenerbahçe.

24-latek zagrał w sparingu z Genclerbirligi. Jego ekipa wygrała 5:0, a Sebastian Szymański zdobył jedną z bramek. Ponadto do siatki dwukrotnie trafił Edin Dzeko, a po golu dołożyli Pedro oraz Michy Batshuayi. Kiedy nastąpi oficjalny debiut „Seby"? Już w środę. Fenerbahce podejmie Zimbru Kiszyniów w ramach II rundy kwalifikacji Ligi Konferencji.

mp

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Znamy pary Pucharu Polski. Niedziela pod znakiem gier

Władze LZPN-u - Oddział w Białej Podlaskiej przedstawiły pary I rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W zmaganiach weźmie udział aż 48 ekip. Zwycięzcy zagrają w II rundzie, która odbędzie się tydzień później.

W niedzielę będzie ciekawie. Orlęta Łuków zagrają z Bizonem Jeleniec

Kolejna runda została zaplanowana na 6 sierpnia. Zawody na poziomie LZPN (10 powiatów) i Oddziałów trwają 2 x 45 minut z przerwą do 15 minut. W przypadku braku rozstrzygnięcia, wykonywana jest seria rzutów karnych (po 5) i ewentualnie dalej aż do wyłonienia zwycięzcy. Prawo do wykonania rzutów karnych mają wszyscy zawodnicy, którzy brali udział w grze w momencie zakończenia meczu.

Od tzw. finałów na poziomie LZPN (wyłonienie zwycięskiej drużyny z 10 powiatów) i Oddziałów (w meczu o wyłonienie zwycięskiej drużyny w każdym Oddziale), do finału wojewódzkiego – przy remisie w podstawowym czasie gry zarządzana jest dogrywka 2 x 15 minut, a przy dalszym braku rozstrzygnięcia wykonywana jest seria rzutów karnych.

PARY I RUNDY
(30.07., niedziela., godz. 13:00)
Twierdza Kobylany - LZS Dobryń
Dwernicki Stoczek Łuk. - Kujawiak Stanin
Huragan II Międz. Podl. - Podlasie II Biała Podl.
Tur Turze Rogi - Orlęta Gołaszyn
Unia II Żabików - Orlęta II Łuków
Az-Bud II Komarówka Podl. - Dąb Dębowa Kłoda
Wenus Oszczepalin - Orkan Wojcieszków
Lutnia II Piszczac - Red Sielczyk
Kujawiak II Stanin - AR-TIG Huta Dąbrowa
Młodzieżówka Radzyń Podl. - Orlęta II Radzyń Podl.
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Agrosport Leśna Podl. - Lutnia Piszczac
(30.07., godz. 16:00)
Olimpia Jabłoń - Orzeł Czemierniki
Granica Terespol - GLKS Rokitno
Armaty Stoczek Łuk. - Bad Boys Zastawie
KS Drelów - Az-Bud Komarówka Podl.
Gręzovia Gręzówka - Bór Dąbie
Krzna Rzeczyna - Unia Żabików
Bystrzyca Borki - Orzeł II Czemierniki
Niwa Łomazy - Tytan Wisznice
Start Gózd - ŁKS Łazy
Agrotex Milanów - Victoria Parczew
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Bizon Jeleniec - Orlęta Łuków

mp

TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ KLASY A - GR. I

1. KOLEJKA (27.08)
Orzeł II Czemierniki - Twierdza Kobylany
GLKS Rokitno - Granica Terespol
Huragan II Międzyrzec Podl. - LZS Dobryń
Agrosport Leśna Podlaska - Dąb Dębowa Kłoda
Niwa Łomazy - Red Sielczyk
Krzna Rzeczyca - Olimpia Jabłoń

2. KOLEJKA (03.09)
Twierdza - Olimpia
Krzna - Red Sielczyk
Dąb - Niwa
LZS Dobryń - Agrosport
Granica - Huragan II
Orzeł II - GLKS Rokitno

3. KOLEJKA (10.09)
GLKS Rokitno - Twierdza
Huragan II - Orzeł II
Agrosport - Granica
Niwa - LZS Dobryń
Krzna - Dąb
Olimpia - Red Sielczyk

4. KOLEJKA (17.09)
Twierdza - Red Sielczyk
Dąb - Olimpia
LZS Dobryń - Krzna
Granica - Niwa
Orzeł II - Agrosport
GLKS Rokitno - Huragan II

5. KOLEJKA (24.09)
Huragan II - Twierdza
Agrosport - GLKS Rokitno
Niwa - Orzeł II
Krzna - Granica
Olimpia - LZS Dobryń
Dąb - Red Sielczyk

6. KOLEJKA (01.10)
Twierdza - Dąb
LZS Dobryń - Red Sielczyk
Granica - Olimpia
Orzeł II - Krzna
GLKS Ronito - Niwa
Huragan II - Agrosport

7. KOLEJKA (08.10)
Agrosport - Twierdza
Niwa - Huragan II
Krzna - GLKS Rokitno
Olimpia - Orzeł II
Granica - Red Sielczyk
Dąb - LZS Dobryń

8. KOLEJKA (15.10)
Twierdza - LZS Dobryń
Granica - Dąb
Orzeł II - Red Sielczyk
GLKS Rokitno - Olimpia
Huragan II - Krzna
Agrosport - Niwa

9. KOLEJKA (22.10)
Niwa - Twierdza
Krzna - Agrosport
Olimpia - Huragan II
GLKS Rokitno - Red Sielczyk
Dąb - Orzeł II
LZS Dobryń - Granica

10. KOLEJKA (29.10)
Twierdza - Granica
Orzeł II - LZS Dobryń
GLKS Rokitno - Dąb
Huragan II - Red Sielczyk
Agrosport - Olimpia
Niwa - Krzna

11. KOLEJKA (05.11)
Krzna - Twierdza
Olimpia - Niwa
Agrosport - Red Sielczyk
Dąb - Huragan II
LZS Dobryń - GLKS Rokitno
Granica - Orzeł II

mp

To się dzieje na naszych oczach! Dream Team w Młodzieżówce

Kibice w Radzyniu Podlaskim zostali rozgrzani do czerwoności. W ostatnich dniach klub ogłosił pozyskanie dwóch zawodników: Pawła Muszyńskiego i Łukasza Samociuka.

To nie wszystko. Po zakontraktowaniu popularnego: Rafała Zielińskiego, Mateusza Puły, Pawła Krośko, Mariusza Lecyka do zespołu dołączyli: Łukasz Samociuk i Pawła Muszyńskiego.

Drugi z nich to popularny „Kojek" - żelazne płuca piłki nożnej. - Z pewnością pamiętacie go ze wspaniałych występów w Gromie, a teraz będzie to nasz zawodnik! Jego umiejętności techniczne, prędkość i doskonała precyzja w wykonywaniu strzałów na pewno wniosą wielką wartość do naszej drużyny. Łukasz zdobył wiele tytułów w swojej karierze, a my jesteśmy pewni, że jego doświadczenie i rola lidera będą inspiracją dla młodszych graczy - mówi Piotr Mitura, trener Młodzieżówki.

Do drużyny dołączył Paweł Muszyński. Do tej pory występował w Gromie Kąkolewnica, stając się niemal żywą legendą klubu. Po awansie do IV ligi postanowił zostać w Klasie Okręgowej. - Jego nieprzewidywalność i zdolność do dryblingu sprawiają, że jest marzeniem każdego trenera. To będzie rewolucyjny dodatek do naszego składu, który już teraz wywołuje falę ekscytacji wśród fanów - mówi dodaje opiekun zespołu z Radzynia Podlaskiego.

mp

Dwa gole Kawalerów, dwie bramki Żonatych z Unii

Pamiątkowe zdjęcie zespołu Kawalerów

Zespół Żonatych zanotował remis z Kawalerami

Piłkarze z Krzywdy rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu. Nietypowo, bo starciem drużyny Kawalerów i Żonatych.

KAWALEROWIE - ŻONACI 2:2
Bramki: zaw. testowany, D. Nankiewicz - Rosłoń, Pszczółkowski.

Kawalerowie: Piszcz - Walo, Wesołowski, zaw. testowany I, Bielecki, Kryczka, Warda, Bieńczyk, Kamiński, zaw. testowany II, D. Nankiewicz.

Żonaci: K. Białach - Kępka, A. Białach, Warda, Sobczak, Szlaski, Chmiel, B. Nankiewicz, Pszczółkowski, D. Dadasiewicz, Rosłoń

mp

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Kocha gwizdek i umie to robić. Międzyrzeczanin z awansem do II ligi!

Debiut zaliczył w miniony piątek. Arkadiusz Nestorowicz był arbitrem głównym spotkania Pogoni Siedlce z ŁKS-em II Łódź. Jest zawodowym kierowcą samochodów ciężarowych.

30-latek zrobił kurs sędziowski w stolicy. Było to w 2011 roku. Szybko okazało się, że ma dryg do prowadzenia spotkań. Po kolei przebrnął kolejne szczeble. W poprzednim sezonie poprowadził 12 meczów w III lidze. Pokazał 45 żółtych kartek i, co ciekawe, ani jednej czerwonej. Jego praca została oceniona bardzo pozytywnie i od tego sezonu znalazł się w grupie Top Amator B, czyli będzie prowadził mecze w II lidze.

W jego debiucie działo się, oj działo. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Międzyrzeczanin pokazał dziewięć żółtych kartek. Co ciekawe, podyktował dwa rzuty karne. Oba nie zostały wykorzystanie. Strzał Nelsona Balongo z zespołu gości został obroniony przez Jakuba Kowynię, zaś Mateusz Majewski z obozu miejscowych uderzył nad bramką.

mp

ROZMOWA Z Arkadiuszem Nestorowiczem, sędzią grupy Top Amator B

Ten poniedziałkowy telefon...

W jakich okolicznościach dowiedziałeś się o promocji do Top Amator B?

- Tuż po przebudzeniu w poniedziałek dostałem telefon od przewodniczącego Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Na takie „połączenie" czekał każdy, bo wszyscy panowie z gwizdkiem ze szczebla centralnego z niecierpliwością czekali na wiadomość o swojej przyszłości w następnym sezonie.

Co powiedział przewodniczący?

- Usłyszałem słowa: „Arek, nie ma utrzymania w trzeciej lidze". Dziwiłem się, ponieważ dobrze mi szło w sezonie. Zdębiałem. Chwilę później dodał: „Nie ma utrzymania, ponieważ awansowałeś do grupy Top Amator B". Kilkukrotnie dopytywałem, czy to nie żart. Nie dowierzałem w to, co usłyszałem.

Spodziewałeś się tego?

- Czułem, że sezon był dobry w moim wykonaniu, ale nie sądziłem, że moja praca zostanie doceniona w takiej postaci.

Z tego, co wiem, rok temu nieszczęście innego sędziego było Twoim szczęściem

- Tak, zgadza się. Po przesędziowanych dwóch sezonach w trzeciej lidze, z różnych przyczyn spadłem o szczebel niżej. W tamtej chwili postawiłem sobie jeden cel. Nie miałem zamiaru składać broni. Chciałem udowodnić, że była to błędna decyzja. Po raz drugi awansowałem do trzeciej ligi, jako rezerwowy kandydat. Trzeba mieć w życiu trochę farta.

No i udało się...

- W czasie pandemii nieoczekiwanie zmarł mój chrzestny śp. Andrzej Soczewka. To on zaszczepił we mnie bakcyla piłki nożnej. W ówczesnym sezonie chciałem za wszelką cenę uczcić jego pamięć awansem do drugiej ligi. Nie dopiąłem swego dwa lata wcześniej, ale cieszę się, że mogłem to zrobić w tym roku.

- Czułem, że sezon był dobry w moim wykonaniu, ale nie sądziłem, że moja praca zostanie doceniona w takiej postaci - mówi popularny „Nestor"

Po trzech sezonach wywalczyłeś promocję do Top Amator B. To chyba duża sztuka?

- Nie mnie oceniać, ale zdarzały się przypadki, że nawet po jednym sezonie sędziowie otrzymywali awans do drugiej ligi. Niemniej jednak jest to dla mnie ogromne wyróżnienie bez względu na ilość sezonów w trzeciej lidze.

Czym zajmujesz się oprócz sędziowania?

- Jestem kierowcą samochodów ciężarowych. Na szczęście nie koliduje mi to z sędziowaniem.

Jakie były pamiętne chwile z gwizdkiem w ustach?

- Myślę, że największą przygodą było ogólnopolskie zgrupowanie organizowane przez Polski Związek Piłki nożnej pod nazwą CORE. Program był dedykowany dla młodych, perspektywicznych sędziów w Polsce. Kilkudniowy kurs zmienił „optykę" na sędziowanie i wyciąganie szczegółów w warsztacie sędziowskim. Dzięki temu w głównej mierze awansowałem do elitarnej grupy arbitrów w Polsce. Drugą przygodą, która dała mi dużo motywacji na następne lata z gwizdkiem, był mecz w Klasie A w Wydziale Sędziowskim Warszawa, po którym dostałem od obserwatora spotkania wiele dobrych słów. Dzięki nim stwierdziłem, że będę „walczył o swoje".

Czy w drugiej lidzie będziesz wybierał sobie kolegów do składu, czy to narzucone z góry?

- Aktualnie od drugiej ligi wzwyż nie ma możliwości wyznaczania członków zespołu sędziowskiego przez sędziego. Jest to szczebel centralny i sędziowie asystenci są „prześwietlani" przez specjalistów w tej dziedzinie. To oni dokonują obsady.

Sam wiele lat sędziowałem mecze. To trzeba kochać. Tego nie robi się dla pieniędzy. Tak jest w Twoim przypadku?

- Kurs skończyłem w latach, gdy uczęszczałem do liceum. Nie ukrywam, że był to dla mnie zastrzyk dodatkowych pieniędzy. Gdy zacząłem sędziować, a raczej gwizdać odkryłem, że przynosi mi to przede wszystkim wiele korzyści w obszarze samorealizacji. Miałem wrażenie, że robię coś dla ludzi. „Rajcowało" mnie to. Z każdym kolejnym meczem czułem się bardziej usatysfakcjonowanym. Dzisiaj nie wyobrażam sobie życia bez sędziowania.

Masz w hierarchii najlepiej przesędziowany mecz w życiu?

- Nie ma bezbłędnych spotkania. W kwietniu dwa lata temu byłem arbitrem spotkania Polonii Środy Wlkp. z Bałtykiem Gdynia. To w tym starciu popełniłem najmniej błędów. Było to spotkanie wylosowane na zgrupowaniu CORE, w którym pomagali, a zarazem oceniali nas sędziów najlepsi fachowcy w tej dziedzinie.

Spotkanie, w którym pokazałeś najwięcej żółtych i czerwonych kartek?

- Nie jest to powód do dumy, lecz czasem zdarzają się mecze, w których emocje biorą górę i nawet sędzia nie jest w stanie nad nimi zapanować. W jednym ze spotkań udzieliłem 12 żółtych i 6 czerwonych kartek.

Wasiluk postacią Resovii!

Duże wyróżnienie dla Bartłomieja Wasiluka.

Trudno wyobrazić sobie Resovię Rzeszów bez Bartłomieja Wasiluka. Popularny „Wasyl" został wybrany postacią drużyny w Skarbie Kibica Przeglądu Sportowego. 28-letni pomocnik jest kapitanem pierwszoligowca. Do drużyny dołączył w trakcie sezonu 2019`/2020, dokładnie pół roku przed awansem do I ligi. Od tamtej pory uzbierał 107 występów. W poprzednich rozgrywkach zanotował 32 mecze (2373 minuty) i zdobył 5 goli. Wszystkie trafiania zaliczył z rzutów karnych. Ponadto obejrzał 9 żółtych oraz 1 czerwoną kartkę.

Resovia bez Wasiluka? To trudno sobie wyobrazić. 28-latek jest bardzo ważnym graczem w układance Mirosława Hajdo (fot. Resovia Rzeszów)

Jego pozostanie na nadchodzące rozgrywki było jednym z priorytetów dla władz klubu, ponieważ mowa o zawodniku, który wyróżnia się nie tylko swoją postawą na boisku, lecz także jest jedną z najważniejszych postaci w drużynie.

Wasiluk pochodzi z Rokitna. Jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. Pierwsze kroki stawiał pod wodzą Przemysława Sałańskiego. W CV ma grę w: Chełmiance Chełm, Rekordzie Bielsko-Biała, Nadwiślanie Góra, Stali Stalowa Wola, ROW-ie Rybnik, Sokole Ostróda.

mp

Utalentowany bialczanin nadal w Orlen Basket Lidze. A zaczynał od piłki nożnej

Rzucający występujący ostatnio w Treflu Sopot zagra w innej ekipie w najwyższej klasie rozgrywkowej w kraju.

Jan Malesa to 23-letni koszykarz pochodzący z Białej Podlaskiej. Jest wychowankiem Kadeta. Jako młody, perspektywiczny zawodnik podpisał wieloletni kontrakt w Akademii Śląska Wrocław skąd w sezonie 2019/2020 został wypożyczony do 1-ligowego Doralu Nysa Kłodzko. I właśnie ten sezon okazał się przełomowy w karierze naszego nowego obrońcy. Janek wszedł przebojem do 1 ligi, kończąc sezon ze średnią ponad 13 punktów na mecz.

Prawdziwym sprawdzianem miały być kolejne dwa sezony, w których ciągle młody Malesa dostał rolę w drużynie z aspiracjami na awans, czyli w drużynie Górnika Wałbrzych. Ponad 20 minut na parkiecie i dwukrotne dojście do finałów tych rozgrywek dały grę pod presją i doświadczenie niezbędne do zrobienia kolejnego kroku. I tak poprzedni sezon to już „lekcja życia" u trenera Żana Tabaka w Treflu Sopot.

Jan Malesa został nowym zawodnikiem GTK Gliwice

Słynący z twardej ręki trener bardzo chwalił Jana Malesę za charakter, nieustępliwość i profesjonalizm jednak w drużynie budowanej z myślą o medalach wielu szansa na granie nasz nowy zawodnik nie dostał. W ekipie z północy kraju grał bardzo mało. Uzbierał zaledwie sześć spotkań. Teraz bialczanin ma przenieść się do GTK Gliwice.

Co ciekawe, Jasiek zaczynał przygodę ze sportem od treningów piłki nożnej w Jagiellończyku Biała Podlaska. Trenował pod wodzą: Jacka Syryjczyka, Mateusza Połynki, Przemysława Harasimiuka. W jednej ekipie grał m.in. z Kamilem Pajnowskim (obecnie Stal Mielec) oraz Sebastianem Nowachowiczem (ostatnio Lutnia Piszczac, zawodnik sportów walki - podopieczny Klaudiusza Nazaruka w Fight Point Biała Podlaska).

mp

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Jesteśmy liderem branży paliw na ścianie wschodniej

Dziewięć firm z Południowego Podlasia znalazło się w najnowszej, 27. edycji Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2022 organizowanego co roku przez redakcję „Dziennika Wschodniego". W kategorii firm średnich pierwsze miejsce zajął Petrodom Paliwa z Białej Podlaskiej.

Prezesem Petrodomu jest Paweł Domański. W przeciwieństwie do Elparu i Spomleku Petrodom jest firmą średnią, czyli zatrudniającą od 50 do 249 osób. W 2022 roku pracowało w niej 125 osób. Przychody wyniosły 700 mln zł, czyli o 24,9 proc. więcej niż w 2021 roku (560 mln zł).

Tak świetne wyniki finansowe pozwoliły bialskiemu przedsiębiorstwu zająć pierwsze miejsce w województwie lubelskim w kategorii firm średnich. Jeśli chodzi o branżę „handel", Petrodom uplasował się na piątym miejscu. Nakłady inwestycyjne w przedsiębiorstwie w ubiegłym roku wyniosły 346 tys. zł.

Ta firma rodzinna powstała w 1991 roku, zaczynając od prowadzenia stacji paliw w Białej Podlaskiej. Z czasem rozszerzała zakres działalności o sprzedaż hurtową paliw silnikowych, oleju grzewczego i LPG, stając się regionalnym liderem branży paliw. Bliskość portu przeładunkowego i bazy paliw w Małaszewiczach pozwoliła na rozszerzenie oferty o paliwa importowane, a tym samym pozwoliła rozwinąć skrzydła. Spółka rozszerzyła swoją działalność m.in. o sprzedaż węgla kamiennego, jako pośredniczący podmiot węglowy.

Fot. Petrodom

Petrodom powstał w 1991 roku, zaczynając od prowadzenia stacji paliw w Białej Podlaskiej. Z czasem rozszerzała zakres działalności o sprzedaż hurtową paliw silnikowych, oleju grzewczego i LPG, stając się regionalnym liderem branży paliw

Rozmowa z prezesem bialskiej firmy Petrodom Paliwa Pawłem Domańskim

W głowach nam to nie przewraca i dalej robimy swoje

W Gratuluję doskonałego miejsca Petrodomu w pierwszej dziesiątce głównego Rankingu Najlepszych Firm Lubelszczyzny Złota Setka 2022, a przede wszystkim pierwszego miejsca wśród firm w kategorii przedsiębiorstwa średnie. Jak to osiągnęliście?

– W rankingu setki „Dziennika Wschodniego", jak i na Liście 500 największych firm w Polsce „Rzeczpospolitej", gościmy od wielu lat. Wiążę się to z tym, że nasza działalność w zakresie handlu paliwami prowadzona jest dość szeroko. Jesteśmy liderem branży paliw na ścianie wschodniej i tę pozycję od tych kilkunastu lat staramy się utrzymać. I udaje nam się to. W tym roku awansowaliśmy na pierwsze miejsce wśród firm średnich i uznajemy to za duży sukces. To cieszy, ale też motywuje do dalszej pracy.

W Czy poczyniliście w ostatnim czasie jakieś istotne krok, działania, które wpłynęły na ten wynik?– Naszą podstawową działalnością jest sprzedaż paliw prowadzona kilkoma kanałami. Najważniejszy z nich to sprzedaż bezpośrednia do klienta i sprzedaż poprzez stacje paliw. Natomiast kilka lat temu rozpoczęliśmy sprzedaż węgla. I to właśnie jest tak zwana „wschodząca gwiazda" w ramach naszego przedsiębiorstwa, która wygenerowała w tamtym roku istotny przychód.

W Czy planujecie jeszcze bardziej rozszerzyć swoją działalność, czy tylko rozwijać dotychczasowe gałęzie?

– Jesteśmy firmą funkcjonującą w branży energetycznej, dlatego staramy się wychodzić naprzeciw trendom, które mają miejsce w energetyce pojmowanej w skali makro. Transformacja energetyczna to jest coś, co dotyka także i nas, stąd też stale analizujemy nowe kierunki rozwoju energetyki. Z takich rzeczy, które dzieją się na naszych oczach, są chociażby farmy fotowoltaiczne. Nie pozostajemy z tyłu i realizujemy inwestycję związaną z budową dwóch farm fotowoltaicznych. Powstają one na terenie naszego województwa i powiatu bialskiego. Inwestycję rozpoczęliśmy w tym roku i w tym roku zamierzamy ją sfinalizować. A czy dalej będziemy rozwijać ten kierunek, zobaczymy.

W Ile osób zatrudnia obecnie Petrodom?

– Około 150. Jesteśmy rodzinnie i biznesowo związani z Białą Podlaską. Tu jest siedziba firmy, w Białej zaczęła się cała nasza działalność, ale już dawno wyszliśmy z nią poza nasze rodzinne miasto. W tej chwili działamy dość szeroko w całym kraju. Najmocniej oczywiście we wschodniej Polsce, jeżeli chodzi o dostawy paliw, natomiast stacje paliw prowadzimy w różnych regionach Polski. Nie tylko na Lubelszczyźnie, ale też w województwach podlaskim, mazowieckim, małopolskim. I te stacje paliw też generują pewną część zatrudnienia.

W Co oznacza dla takiej firmy jak Petrodom bycie wśród największych firm województwa i kraju?

– Jak wiadomo, paliwa i w ogóle energetyka to są towary dość drogie. Dlatego też kwoty związane z przychodem z ich sprzedaży są istotne. To jest podstawowy czynnik. Wiadomo, że taki ranking jest prestiżowy, ale nie traktujemy go jako coś bardzo dla nas istotnego. W każdym razie w głowach nam to nie przewraca i dalej robimy swoje.

Jacek Korwin

Podlasianin

Znalazła kartę płatniczą i poszła na zakupy

Biała Podlaska: Za włamanie na konto bankowe odpowie 58-latka. Kobieta podejrzana jest o wykonanie 12 transakcji kartą płatniczą, którą znalazła na ścieżce rowerowej.

Do bialskiej komendy zgłosił się obywatel Białorusi. Powiedział, że nieznany sprawca kilkanaście razy wypłacił gotówkę z jego konta.

- Przyznał, że prawdopodobnie zagubił kartę, jednak nie wie, w jakich okolicznościach. Gdy nie mógł jej znaleźć, sprawdził w aplikacji mobilnej stan swojego konta. Wówczas zobaczył, że ktoś wykonał kilkanaście operacji na łączną kwotę niemal tysiąca złotych - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci ustalili, że udział w zdarzeniu może mieć 58-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej.

- W trakcie rozmowy z policjantami kobieta przyznała, że znalazła kartę na ścieżce rowerowej. Jednak, zamiast ją zwrócić, postanowiła sprawdzić, czy może z niej skorzystać. „Amatorka cudzego mienia" wykonała łącznie 12 transakcji w sklepach na terenie miasta. Po tym, „mając wyrzuty sumienia", wyrzuciła kartę - dodaje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Kobieta usłyszała zarzuty i przyznała się do winy. O jej dalszym losie zadecyduje sąd. Grozi jej kara do 10 lat pozbawienia wolności. Policjanci zabezpieczyli też od 58-latki gotówkę na poczet przyszłych kar i grzywien.

Joanna Niećko

Gorący koncert i zapowiedź festiwalu gwiazd

Wydarzeniem kulturalnym gorącego lata w Białej Podlaskiej był koncert „Wakacje z Jazzem". Serdecznie witany jako gość szwedzki saksofonista Göran Larsen, grając wraz z Jarka Michaluka Trio, nieco chłodził żar lipcowy nostalgicznym folkiem skandynawskim.

Fot. Marek Pietrzela

Z perfekcyjnie przygotowanym koncertem polsko-szwedzki kwartet występuje w wielu regionach naszego kraju

Kwartet przygotował ucztę muzyczną, na którą składały się też ludowe piosenki z Podlasia w folkowo-jazzowej aranżacji – kompozycje własne Jarka Michaluka. W koncercie „Wakacje z Jazzem" pochodzący ze Szwecji nestor europejskiego jazzu (z polskimi muzykami współpracował już od ...1966 roku) grał zarówno na saksofonie tenorowym, jak i na sopranowym, zapowiadał i opowiadał, m.in. o losach emigrantów.

Na gorące oklaski zasłużyli też pianista Wojciech Sanocki, kompozytor muzyki filmowej i teatralnej oraz perkusista Radosław Żyła, pedagog w szkołach muzycznych i niestrudzony Jarek Michaluk, który dziękował za życzliwość gospodarzowi imprezy, rektorowi Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych prof. Jerzemu Nitychorukowi.

Na zakończenie koncertu Jarek Michaluk zapowiedział, że już 3 września odbędzie się XXII Podlasie Jazz Festival, na którym wystąpi aż trzech muzyków uhonorowanych niedawno tytułem doktora honoris causa: pianista, saksofonista, flecista, kompozytor prof. Włodzimierz Nahorny (pochodzący z Radzynia Podlaskiego) i jego gość, wybitny saksofonista Jan Ptaszyn Wróblewski oraz pianista, legenda jazzu Adam Makowicz.

Program wzbogacą koncerty polskich wokalistek, m.in. Grażyny Auguścik i Adrianny Noszczyk.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Oświadczenia majątkowe radnych powiatu bialskiego

Rada przeważnie zamo

Zdecydowana większość spośród 23 radnych powiatu bialskiego ma dobrą sytuację materialną. Wielu z nich posiada majątki kilkusettysięcznej lub nawet milionowej wartości, wpływy z działalności gospodarczej lub wynagrodzenia ponad 100 tys. zł i niekiedy sięgające setek tys. zł.

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Rada Powiatu Bialskiego na starcie w listopadzie 2018 r.

Zamożność jest niewątpliwie efektem ich ciężkiej i wieloletniej pracy nie tylko w gospodarstwach rolnych, ale także na etatach. Dla prawie wszystkich podwyższone średnio o ok. 9 tys. zł diety nie stanowią atrakcji.

Niewątpliwie największym majątkiem dysponuje radny Radosław Sebastianiuk (PiS), właściciel gospodarstwa rolnego – ok. 287 ha. Z jego oświadczenia wynika, iż w 2022 r. miał nieruchomości warte ok. 5,69 mln zł, a wpływy z gospodarstwa sięgnęły 587 tys. zł, w tym prawie 330 tys. zł sięgały dopłaty ARiMR. Zobowiązania finansowe wyniosły ok. 1,63 mln zł. Trudne do oszacowania są wielomilionowej wartości maszyny i pojazdy.

Największe dochody z działalności gospodarczej osiągnęła radna Elżbieta Iwaniuk (PSL), właścicielka dwóch firm. Jej dochód z agencji transportowych w minionym roku wyniósł prawie 875 tys. zł, a jej oszczędności sięgają ponad 560 tys. zł.

Największe wynagrodzenie etatowe w 2022 r. miał wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS). Jego zarobek wyniósł 269,4 tys. zł, zaś starosty bialskiego Mariusza Filipiuka (PSL) 251,2 tys. zł. Prawdopodobnie na ten paradoks dochodów szefa i zastępcy wpłynęła różnica lat: 49-letniego Mariusza Filipiuka i 61-letniego Janusza Skólimowskiego. Dodatek stażowy za wysługę lat poprawia wynagrodzenie starszym urzędnikom.

Co ciekawe, poza radnym Radosławem Sebastianiukiem inni samorządowcy posiadający gospodarstwa wpisywali z nich w oświadczenia albo mizerne dochody, albo zerowe. Inne źródła zarobkowania były bardziej obfite.

(Pim)

Radny, wiek, praca, gmina	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości i ich wartość	Pojazdy i maszyny (rocznik)	Zmiany 2022/2021
Tomasz Andrejuk, 44 lata, lekarz wet. Kodeń	**57,2 tys. zł** - dochód z lecznicy; **122,5 tys. zł** -umowa z PIW; **36,1 tys. zł** - diety; **12,8 tys. zł** - 500+	**Oszczędności:** 81 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 172 mkw. - 450 tys. zł (w); działka pod domem 0,219 ha(w) - 80 tys. zł	**Opel corsa** (2009, w), **renault megane** (2011), **hundai tucson** (2016)	Oszczędności zmniejszone o ok. 9 tys. zł, spłata kredytu na zakup domu
Emil Bogucki, 39 lat, nauczyciel ZST, Międzyrzec	**50,5 tys. zł** - dochód PIT; **28,3 tys. zł** - diety; **44 tys. zł** - zasiłki rodzinne; **1,8 tys. zł** - najem nieruchomości; **3,2 tys. zł** - SKS	**Oszczędności:** nie dotyczy. **Zobowiązania finansowe:** 45,5 tys. zł - kredyt za zakup mieszkania	Mieszkanie 49 mkw. - 132,5 tys. zł (w)	**Audi A6 C6** (2008, w); **bmw 735** (2004, w)	Od 2021 r. ubył garaż (30 tys. zł), spłacono 11,5 tys. zł kredytu
Tomasz Bylina, 54 lata, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, nadleśniczy, Biała Podlaska	**233,1 tys. zł** - stosunek pracy; **250 zł** - umowa zlecenie; **38,7 tys. zł** - diety; **12 tys. zł** - zasiłek 500+; **600 zł** - wyprawka szkolna	**Oszczędności:** 165 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 138 mkw. - 200 tys. zł (w); dom 96 mkw. - 14 tys. zł (w 3/32); działka pod domem 0,24 ha - 50 tys. zł (w); działka 0,30 ha - 42,2 tys. zł (w 3/32)	**Dacia Duster** (2017) - 30 tys. zł (w), **honda cr-v** (2016) - 50 tys. zł (w)	Wzrost oszczędności o 15 tys. zł; wzrost zarobków prawie o 18 tys. zł
Czesława Caruk, 64 lata, członek Zarządu Powiatu, Janów Podlaski	**20 tys. zł** - dopłaty bezpośrednie (w); **ok. 2,5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa (w); **12 tys. zł** - dochód z agroturystyki (w); **23,1 tys. zł** -PIT 40A, **31,6 tys. zł** - PIT R i **1,3 tys. zł** PIT 11 (w)	**Oszczędności:** 72,4 tys. zł i 194,5 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 65 mkw. i działka pod domem 782 mkw. - 185 tys. zł; gospodarstwo 13,65 ha - 245 tys. zł (w); działki 378 mkw., 47mkw., 888 mkw. i 397 mkw. - 180 tys. zł (w); działka zabudowana 0,20 ha - 75 tys. zł	**Toyota Hilux** (2008); **volkswagen golf** - (2008); **3 konie rekreacyjne**	Oszczędności zmniejszone łącznie o 44 tys. zł. Gospodarstwo w 2021 r. było większe o 5,11 ha i warte 165 tys. zł więcej
Daniel Dragan, 37 lat, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, przedsiębiorca, Wisznice	**3,8 tys. zł** - umowa o pracę; **38,6 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 15 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Nieruchomości: nie dotyczy	**Toyota auris** (2012)	Oszczędności zmniejszone o 10 tys. zł, pojawiło się wynagrodzenie o pracę oraz samochód
Mariusz Filipiuk, 49 lat, starosta bialski, Międzyrzec Podlaski	**251,2 tys. zł** - umowa o pracę; **8,5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **1,2 tys. zł** - umowa zlecenie	**Oszczędności**: 35 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** 61 tys. zł - kredyt na zakup gospodarstwa; 167 tys. zł wpłaty transzy budowa mieszkania	Dom 145 mkw. - 294,6 tys. zł (w); działka pod domem - 0,80 ha - 70 tys. zł (w); gospodarstwo 14,59 ha (w) - 328,6 tys. zł; gospodarstwo 1,3009 ha z domem murowanym i domem drewnianym, garaż i stodoła - 430 tys. zł	**Audi A-3** (2002) - 11 tys. zł (w); **ciągnik rolniczy new holland** (2012) - 110 tys. zł (w); **ciągnik C-330** (1993) - 15 tys. zł (w); **audi a6** (2011) - 55 tys. zł; **quad suzuki king** (2007) - 17 tys. zł; **bmw 318i** (2008) - 12 tys. zł	O 69 tys. zł wyższe wynagrodzenie; spłacone 11 tys. kredytu
Elżbieta Iwaniuk, 60 lat, właścicielka dwóch firm, Terespol	**874,7 tys. zł** - dochód z agencji transportowych; **33,5 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 150 tys. zł; 83 tys. euro; 48,9 tys. zł papiery wartościowe. **Zobowiązania finansowe:** 306 tys. zł - bankowy kredyt obrotowy	Nieruchomości: nie dotyczy	**Skoda fabia** (2012)	Kredyt obrotowy wzrósł o 106 tys. zł; oszczędności wzrosły o 30 tys. euro, wzrost wartości papierów wartościowych o 6,2 tys. zł, wzrost rocznego dochodu o 220 tys. zł z firm i z diety 8,2 tys. zł. Ubyła skoda octavia (2017)
Mariusz Kiczyński, 54 lata, przewodniczący Rady Powiatu, zastępca nadleśniczego, Tuczna	**183,9 tys. zł** - wynagrodzenie nadleśnictwo (w); **23 tys. zł** - dochód z gospodarstwa (w); **800 zł** - dochód z łąki (w); **43,8 tys. zł** - przychód przewodniczącego (w), w tym dochód 6,2 tys. zł (w), **43,2 tys. zł** - wynajem mieszkań (w); **12 tys. zł** - rodzina 500+ (w); **3 tys. zł** - dodatek na zakup pelletu (w)	**Oszczędności:** 98 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** 115,9 tys. zł - kredyt hipoteczny; pożyczki gotówkowe - 56,9 tys. zł; kredyty ratalne 2,5 tys. zł; 3 tys. zł karta kredytowa (wszystkie w)	Dom 114,67 mkw. - 150 tys. zł (w); dom z garażem 139,19 mkw. - 90 tys. zł (w); mieszkanie 63,92 mkw. - 320 tys. zł (w); mieszkanie 78,70 mkw. - 395 tys. zł (w); mieszkanie 34,41 mkw. - 225 tys. zł (w); mieszkanie 48,17 mkw. - 312 tys. zł (w); gospodarstwo rolne 19,35 ha (w) - 450 tys. zł; łąka 0,99 ha - 10 tys. zł; działka rolna 1,84 ha zabudowwana domami - 40 tys. zł (w); działka zabudowana domem 0,15 ha - 15 tys. zł (w); działka rekreacyjna 0,05 ha oraz udział w drodze (1/15) 0,09 - 25 tys. zł (w); działka rolna 0,24 ha - 2,5 tys. zł (w); działka 0,318 ha - 4 tys. zł; 3 działki po 0,1 ha - każda 35 tys. zł; działka 0,128 ha - 35 tys. zł	**Volkswagen passat** (2002) - 5,5 tys. zł (w); **vw passat** (2001) - 5 tys. zł (w); **audi a6** (2010) - 26 tys. zł (w)	Sprzedany jeden dom z działką, przybyła budowa dwóch domów. Większe wynagrodzenie o 24 tys. zł. Mniejsze wpływy z wynajmu mieszkań o 8,4 tys. zł. Nastąpiła spłata kredytów 8,4 tys. zł
Paweł Litwiniuk, 38 lat, Rada Nadzorcza PUK, Międzyrzec Podlaski	**85,9 tys. zł** - dwa stosunki pracy; **12,3 tys. zł** - rada nadzorcza; **43,9 tys. zł** - umowa zlecenie; **36,1 tys. zł** - diety radnego; **2,6 tys. zł** - zasiłek macierzyński; **12 tys. zł** - 500+; **6 tys. zł** - Rodzinny Kapitał Opiekuńczy	**Oszczędności**: 70 tys. zł (m). **Zobowiązania finansowe:** 600 tys. zł - kredyt hipoteczny (w); 8,2 tys. zł - limit karty kredytowej (w)	Dom 190 mkw. - 650 tys. zł (w); nieruchomość rolna 0,22 ha - 10 tys. zł (w); nieruchomości rolne 2,1 ha - 185 tys. zł	**Mercedes-benz** (1998, w)	Oszczędności spadły o 63 tys. zł; wzrost kredytu hipotecznego o 400 tys. zł; wzrost wartości domu budowanego o 400 tys. zł. Zmniejszenie nieruchomości rolnej o 0,5 ha i jej wartości o 55 tys. zł
Tadeusz Łazowski, 66 lat, członek Zarządu Powiatu, Konstantynów	**91,1 tys. zł** - emerytura; **3 tys. zł** - SPR SP ZOZ; **41,2 tys. zł** - dieta członka Zarządu Powiatu	**Oszczędności:** 80,3 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 120 mkw. - 300 tys. zł (w); budynek gospodarczy 60 mkw. - 50 tys. zł; działka pod domem i budynkiem gospodarczym 538 mkw. (w) - 20 tys. zł	**Volvo V40** (2016, w); **nissan qashqai** (2008, w)	Spadek oszczędności o 15 tys. zł
Mariusz Łukaszuk, 47 lat, rolnik, Rokitno	**6,5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa rolnego; **36 tys. zł** - dieta radnego; **8,9 tys. zł** - dopłaty ARiMR; **18 tys. zł** - 500+; **147,8 tys. zł** - dochód z działalności gospodarczej żony	**Oszczędności:** 44,99 zł **Zobowiązania finansowe:** 73 tys. zł - kredyt hipoteczny (w); 40 tys. zł - pożyczka bankowa; 2,6 tys. zł - kredyt preferencyjny bankowy	Dom 56 mkw. - 60 tys. zł; gospodarstwo rolne 3,76 ha (w) - 120 tys. zł; budynek mieszkalno-usługowy 622 mkw. - 700 tys. zł (w); magazyn 86 mkw. - 80 tys. zł (w); trzy działki łącznie 0,13 ha - 75 tys. zł (w); działka pod domem 0,2 ha - 25 tys. zł; lasy 3,869 ha	**Citroen berlingo** (2013) własność żony	Wzrósł o 4,5 tys. zł dochód z gospodarstwa, spłata kredytów o ok. 12,5 tys. zł
Mateusz Majewski, 40 lat, członek Zarządu Powiatu, kierownik UG Rossosz	**16,8 tys. zł** - członek zarządu Energia Dolina Zielawy; **63,7 tys. zł** - wynagrodzenie UG; **40,2 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 45,9 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 70 mkw. - 15 tys. zł (w3/40); działka pod domem 0,52 ha mkw. - 8,6 tys. zł (w 3/40); nieruchomość leśna 1,84 ha (w 3/40) - 3,4 tys. zł	Pojazdy: nie dotyczy	Oszczędności wzrosły o 16 tys. zł

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

żnych samorządowców

Radny, wiek, praca, gmina	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości i ich wartość	Pojazdy i maszyny (rocznik)	Zmiany 2022/2021
Arkadiusz Maksymiuk, 60 lat, WORD, Biała Podlaska	**30,2 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **126,4 tys. zł** - dochód z jednoosobowej działalności gosp.; **63,8 tys. zł** - zatrudnienie; **36,1 tys. zł** - diety; **18,4 tys. zł** - zasiłek chorobowy	**Oszczędności:** 121,3 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 240 mkw. - 400 tys. zł (w); gospodarstwo rodzinne 22,88 ha (w) - 500 tys. zł; dom: 70 mkw. - tys. zł (w) i stajnia drewniana 120 mkw. - 250 tys. zł; dom 68 mkw. - 50 tys. zł; obora 180 mkw. - 100 tys. zł; stodoła 140 mkw. - 30 tys. zł; działka - 200 tys. zł	**Kombajn zbożowy** (1991) - 70 tys. zł; **traktor new holand** (1999) - 70 tys. zł; **traktor ursus c-360** (1986) - 30 tys. zł; **traktor c-360** (1988) - 30 tys. zł; **traktor mf-240** (1987) - 30 tys. zł; **kombajn ziemniaczany anna** (1988) - 15 tys. zł; **prasa crone** (1990) - 25 tys. zł; **opel astra** (2004) - 10 tys. zł, **ford galaxy** (2010 r.) - 25 tys. zł; **suzuki grand-vitara** (2010) - 30 tys. zł	Oszczędności wzrosły o ponad 115 tys. zł
Andrzej Mironiuk, 58 lat, dyrektor wydziału UM Międzyrzec	**104,4 tys. zł** - zatrudnienie UM; **36 tys. zł** - diety; **6 tys. zł** - 500+	**Oszczędności:** 33 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** 160 tys. zł (w) - kredyt hipoteczny	Dom 151 mkw. - 150 tys. zł (w); działka pod domem 247 mkw. (w) - 11 tys. zł	**Renault megane** (2008)	Wzrost oszczedności o 10 tys. zł; wzrost zarobków o 11,1 tys. zł; wzrost diet o 9 tys. zł
Wojciech Mitura, 56 lat, właściciel szkoły nauki jazdy, Terespol	**43,6 tys. zł** - dochód z działalności gospod.; **84, 8 tys. zł** - emerytura; **28,3 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 7,5 tys. zł (prywatnie), 43,5 tys. zł (konto firmowe). **Zobowiązania finansowe:** 42,5 tys. zł leasing operacyjny	Dom 165 mkw. - 450 tys. zł (w); mieszkanie 45,93 mkw. - 400 tys. zł; budynek gospodarczy 42 mkw. - 15 tys. zł (w); działka pod domem i bud. gospod. 791 mkw. (w) - 8,3 tys. zł	**Mini countryman** (2014) - 50 tys. zł (w), **dwie suzuki swift** (2012) po 16 tys. zł; **suzyki swift** (2015) - 30 tys. zł; **honda hrv** (2020) - 100 tys. zł (leasing); **motocykle yamaha mt-07** (2015) - 20 tys. zł, **suzuki gladius** (2010) - 10 tys. zł. **Zbiór broni kolekcjonerskiej** - 18 tys. zł	Oszczędności prywatne wzrosły o 6 tys. zł. Spłacony kredyt hipoteczny 49,7 tys. zł i część leasingu o ponad 21,9 tys. zł. Dochód z działalności gospod. zmniejszył się o ok. 54 tys. zł. Zmiany pojazdów: suzuki zastąpiło vw tiguana o 5 tys. zł droższego, a droższy motocykl yamaha zamiast hondy
Czesław Pikacz, 66 lat, emeryt, Biała Podlaska	**6,8 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **58,1 tys. zł** - umowa o pracę; **51,1 tys. zł** - emerytura; **36,1 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 92,4 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 160,5 mkw. - 410 tys. zł (w); gospodarstwo 2,88 ha (w) - 40 tys. zł (w); działki 0,104 ha, 0,108 ha i 0,094 ha - razem 190 tys. zł (w)	**Mercedes-benz e22o** (2007) - 24,2 tys. zł (w)	Oszczędności zmniejszone o 5,5 tys. zł, mniejszy dochód z gospodarstwa o 1 tys. zł. Umowa o pracę mniej dochodu o 14,4 tys. zł
Radosław Sebastianiuk, 46 lat, właściciel gospodarstwa, Zalesie	**181,3 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **329,71 tys. zł** - dopłaty ARiMR; **25,65 tys. zł** - zwrot akcyzy w paliwie rolniczym; **51,77 tys. zł** - pomoc ARiMR (klęskowe i nawozy); **36 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 23 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** kredyt hipoteczny- 22,94 tys. zł; kredyt na zakup sprzętu - 439 tys. zł; kredyt na zakup gruntów - 66 tys. zł; kredyt obrotowy 179,7 tys. zł; kredyt gotówkowy 204 tys. zł; kredyt w rachunku limit 677 tys. zł; karta limit 38,25 tys. zł	Dom 184,9 mkw. - 395 tys. zł (w); mieszkanie 53,77 mkw. - 210 tys. zł (w); gospodarstwo 286,788 ha (w) - 4,98 mln zł (w tym 30,75 ha wydzierżawione innym); las 16,205 ha garaż 18 mkw. (w) - 20 tys. zł; działka pod domem 724 mkw. (w) - 80 tys. zł	**Ciągniki Ursus C-330** (1987); **mccormick MTX** 120 (2003); **john deere 8300** (1996); **john deere 6630** (2011); **kombajn john deere 2266** (2001); **suszarnia pedrotti** (2001); **nagrzewnica NPA 500** (2006); **pług kuhn manager** (1998); **przystawka do kukurydzy case** (2000); **ciągniki new holland T6080** (2012) i **new holland T4030** (2012); **opryskiwacz sadowniczy agrola** (2012); **pług zawieszany tur** (2012); **kombajn porzeczkowy jarek 5** (2012); **zestaw GPS RTK** (2011); **kosiarka sadownicza weremczuk** (2012); **agregat uprawowo-siewny ares/poznaniak** (2011); **audi A6** (2000); **KIA sorento** (2010); **sortownik do warzyw rolmet**; **rozdrabniacz uniwersalny leopard 280**; **kombajn zbożowy new holland CX 5.80** (2019); **brona chwastownik agro-factory sm** (2021); **kosiarka solo by alko** (2022); **instalacja PV 11,04 kwp** (2022), **instalacja pv 20,24 kwp** (2022)	Dopłaty bezpośrednie ARiMR prawie o 100 tys. zł większe. Oszczędności spadły o 44 tys. zł; część kredytów została spłacona, m.in. kredyty hipoteczne prawie o 40 tys. zł
Janusz Skólimowski, 61 lat, wicestarosta bialski, Międzyrzec	**269,4 tys. zł** - wynagrodzenie; **4 tys. zł** - zasiłek chorobowy	**Oszczędności:** 23 tys. zł; 11,5 tys. zł - produkt emerytalny. **Zobowiązania finansowe:** 10 tys zł - limit karty bankowej	Dom 200 mkw. - 196 tys. zł; dom 145 mkw. - 140 tys. zł (w 1/3); działka pod domem 649 mkw. - 20 tys. zł; działka pod drugim domem 384 mkw. - 20 tys. zł (w 1/3)	**Hyundai IX 35** (2010) - 29 tys. zł (w 1/3)	Wynagrodzenie wzrosło o 112,2 tys. zł; pojawiły się oszczędności 23 tys. zł i produkt emerytalny; spłacony kredyt konsumpcyjny ok. 16 tys. zł
Paweł Stefaniuk, 42 lata, naczelnik w ARiMR, Piszczac	**95,0 tys. zł** - wynagrodzenie; **33,5 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 92,2 tys. zł (w); 511 euro (w); 47,9 tys. zł - papiery wartościowe. **Zobowiązania finansowe:** 10,3 tys. euro - kredyt hipoteczny	Dom 177 mkw. - 450 tys. zł (w); działka 0,70 ha, budynek gospodarczy 46,20 mkw. - 60 tys. zł (w)	**Honda crv** (2026); **volvo v60** (2014, w)	Zmniejszenie oszczędności o 7,3 tys. zł i 494 euro. Wzrost wynagrodzenia o ok. 10 tys. zł i diet o 8 tys. zł. Spłata kredytu 2,5 tys. euro. Pojawiło się volvo
Marek Sulima, 53 lata, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych, Międzyrzec	**2 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **33,8 tys. zł** - praca za granicą; **52,5 tys. zł** - Zarząd Dróg Powiatowych; **36 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 30 tys. zł, 2 tys. euro. **Zobowiązania finansowe:** 30 tys. zł - kredyt na zakup maszyn	Dom 300 mkw. - 400 tys. zł (w); działka pod domem 0,15 ha - 100 tys. zł (w); gospodarstwo 1,63 ha - 60 tys. zł	**Citroën jumper** (2011); **man ciężarowy** (2004); **ford galaxy** (2008); **mitsuhishi lancer** (2008); **bmw motocykl** (2006); **zetor forterra** (2012); **zetor major** (2018); **ciągnik kubota** (2018); **przyczepa specjalistyczna** (2015); **przyczepa pronar t653 i t 654** (2007); **pług obrotowy**; **prasa rolująca**; **kombajn zbożowy**; **mercedes c200** (2004)	Wzrost oszczedności o 10 tys. zł, skup owoców i warzyw w 2021 r. przyniósł dochód 100,6 tys. zł, a w 2022 r. 0 zł. Nowa praca w ZDP, spłacony kredyt 26,6 tys. zł
Marian Tomkowicz, 66 lat, tłumacz przysięgły, Leśna Podlaska	**23,6 tys. zł** - działalność gospodarcza; **66,6 tys. zł** - świadczenie ZUS; **36,1 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 206,5 tys. zł (w). **Zobowiązania finansowe:** nie dotyczy	Dom 132 mkw. - 250 tys. zł (w); garaż 24 mkw. - 11 tys. zł (w); budynek gospodarczy 48 mkw. - 24 tys. zł (w); działki 0,1205 ha i 0,0076 ha (w) oraz 0,0014 ha - łącznie 20 tys. zł (w)	**Skoda octavia** (1995) - 5 tys. zł (w), **honda cr-v** (2008) - 30 tys. zł (w), **toyota auris** (2013) - 20 tys. zł (w)	Wzrost oszczędności o 15 tys. zł, wzrost dochodu z działalności gospodarczej o 4 tys. zł, o prawie 3 tys. zł świadczenia ZUS oraz diet o 9 tys. zł . Przybyła honda cr-v (2008) ubyła skoda fabia (2006)
Marek Uściński, 64 lata, KRUS, Łomazy	**16,5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa; **132 tys. zł** - stosunek pracy; **28,3 tys. zł** - diety; **8 tys. zł** - sprzedaż samochodu	**Oszczędności:** 54,4 tys. zł i 1,1 tys USD. **Zobowiązania finansowe:** 18,2 tys. zł - pożyczki mieszkaniowe	Dom 328 mkw. - 300 tys. zł (w); mieszkanie 52,30 mkw. - 535 tys. zł (w); gospodarstwo 14,25 ha - 150 tys. zł; działka pod domem 1670 mkw. - 20 tys. zł (w); miejsce postojowe 3339 mkw. - 20 tys. zł (w 1/118)	**Opel vectra** (2006) - 9 tys. zł; **bmw** (2010) - 50 tys. zł	Zmniejszenie oszczedności o 10,4 tys zł i wzrost o 1,1 tys. USD; spłata pożyczek 51,5 tys. zł. Wzrost dochodu z gospodarstwa o 13 tys zł; wynagrodzenie z pracy wzrosło o 27 tys. zł. Przybyło bmw
Gerard Skalski, 47 lat, sekretarz UG Sławatycze	**642 zł** - dochód z akcji; **111 tys. zł** - zatrudnienie UG, **21,3 tys. zł** - diety	**Oszczędności:** 75,6 tys. zł; papiery wartościowe 16 tys. zł. **Zobowiązania finansowe:** 81,7 tys. zł - kredyt hipoteczny; 48,4 tys. zł - kredyt bankowy	Dom 89 mkw. - 200 tys. zł (w); działka pod domem 0,088 ha - 15 tys. zł (w)	**Peugeot 5008** (2010) - 19 tys. zł	Wzrost oszczędności o 69,4 tys. zł i 6 tys. zł papiery wartościowe. Spłata 10 tys. zł kredytów

symbol (w) współwłasność lub małżeńska współwłasność majątkowa

BIA

eprasa.pl 929ba4ddd5

Filip Pocztarski brązowym medalistą Mistrzostw Polski!

Filip Pocztarski, utalentowany pływak pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego, osiągnął znaczący sukces na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, zdobywając brązowy medal w konkurencji sprintu na 50 metrów stylem dowolnym.

Filip w finale uzyskał czas 24,50

Brązowy medalista Mistrzostw Polski zaraz po otrzymaniu medalu

Jego wynik wyniósł 24,50 i choć do zdobycia srebrnego medalu zabrakło mu jedynie 21 setnych sekundy, a do złota 42 setne sekundy, to i tak był to dla niego ogromny powód do radości. W zmaganiach w Lublinie, Filip konkurował z blisko 480 najlepszymi 15-latkami w kraju, reprezentującymi najlepsze kluby pływackie w Polsce. Jego przewaga pozwoliła mu stanąć na podium i zdobyć brązowy medal. Sukces ten nie był przypadkowy, ponieważ Filip wcześniej triumfował na Głównych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego, które odbyły się pod koniec czerwca. Tam również na dwóch różnych dystansach - 50 i 100 metrów stylem dowolnym, zajął pierwsze miejsca. To potwierdzało jego wysoką formę i dobrą kondycję fizyczną przed Mistrzostwami Polski.

Kluczowym elementem przygotowań Filipa do tych ważnych zawodów były treningi na AQUA Lublin, za co był ogromnie wdzięczny lubelskiemu trenerowi, Grzegorzowi Żurawskiemu. Dostęp do tych basenów umożliwił Filipowi ciągły rozwój umiejętności, doskonalenie techniki i podnoszenie wydajności w wodzie przez całe trzy tygodnie przed mistrzostwami. Dzięki współpracy z trenerem i odpowiedniej infrastrukturze pływackiej, Filip mógł w pełni skupić się na przygotowaniach do swoich startów na Mistrzostwach Polski, co bez wątpienia przyczyniło się do jego udanego występu i zdobycia cennego brązowego medalu.

rg

Kacper Roszkowski z awansem do finałów Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej!

Wspaniałe wieści napłynęły z turnieju półfinałowego Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w siatkówce plażowej, który odbył się w dniach 16-17 lipca we Wrześni. Kacper Roszkowski w parze z Bartoszem Mazurem, reprezentującym UKS Serbinów Biała Podlaska, okazali się nie do pokonania, dominując na boisku i wygrywając wszystkie swoje mecze z wynikiem 2:0.

Fot. UKS Trójka

Finały Mistrzostw Polski odbędą się w dniach 29-30 lipca w Mysłowicach

Fot. UKS Trójka

Para Kacper Roszkowski/Bartosz Mazur wszystkie mecze zwyciężyli 2:0

To imponujące osiągnięcie pozwoliło im zająć pierwsze miejsce w turnieju półfinałowym i zapewniło bezpośredni awans do finałów Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Niesamowite zaangażowanie i umiejętności zawodników pokazały, że praca i ciężki trening prowadzony przez trenerów w UKS Trójka i UKS Serbinów przynoszą wymierne efekty.

Młodzi sportowcy udowodnili, że należą do ścisłej czołówki siatkarzy plażowych w naszych kraju. Wielki sukces z pewnością dodaje im motywacji do dalszych wysiłków i rozwijania swojego talentu w tej pięknej dyscyplinie. Finały Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych odbędą się w dniach 29-30 lipca w Mysłowicach, gdzie bialsko-międzyrzecka para będzie rywalizować z najlepszymi zespołami z całego kraju.

O wynikach głównego turnieju tego lata będziemy informować na bieżąco na łamach naszej strony internetowej oraz w cotygodniowym wydaniu „Wspólnoty".

rg

Strongmani zapraszają na Dni Międzyrzeca

W najbliższą niedzielę, tuż przed częścią koncertową Dni Międzyrzeca, odbędą się zawody strongman. Poza pokazami profesjonalnych zawodników, swoich sił będą mogli spróbować także chętni mieszkańcy.

Podczas międzyrzeckich zmagań ten samochód zostanie przerobiony na... taczkę

Strongman Team Międzyrzec Podlaski opowiedział nam o swojej dyscyplinie nieco więcej. Rozmowa z zawodnikami już w najbliższym wydaniu „Wspólnoty"

Jak zaznaczają siłacze z Międzyrzeca Podlaskiego, podczas najbliższego wydarzenia każdy znajdzie coś dla siebie oraz będzie mógł spróbować swoich sił w przeróżnych konkurencjach.

W zawodach wystartuje pięciu zawodników, którzy będą rywalizować przy stoku narciarskim w Międzyrzecu. Na rozpisce znajduje się pięć konkurencji, a swoich sił, także dosłownie, będą mogli spróbować wszyscy przybyli na zawody widzowie.

Serdecznie zapraszani są wszyscy Ci, którzy chcą sprawdzić siłę swojego uchwytu lub zmierzyć się w siłowaniu na rękę.

Start niedzielnej części festynu planowany jest na godzinę 14:00. A już w przyszłym tygodniu duża rozmowa z wielkimi zawodnikami z Międzyrzeca, którzy opowiedzieli nam o tajnikach swojej dyscypliny.

rg

KRÓTKO Z OKOLIC MIĘDZYRZECA

OSP Jelnica na sportowo już po raz trzynasty!

W najbliższą niedzielę OSP Jelnica po raz kolejny zmierzy się z organizacją wydarzenia nazwanego „OSP Jelnica na sportowo". Jak zawsze całość rozpocznie się od mszy świętej o godzinie 9:30, by później przygotować się do rajdu rowerowego, w którym udział mogą wziąć wszyscy chętni.

Nie zabraknie również rozgrywek sportowych, w postaci turnieju piłki nożnej na jelnickim orliku. Start turnieju zaplanowany jest na godzinę 11:00, a rodzinny rajd rowerowy wyruszy godzinę później. Uczestnicy otrzymają pamiątkowe koszulki, każdy może liczyć na poczęstunek w formie kiełbaski z grilla, a najlepsze drużyny w turnieju piłkarskim wyjadą z Jelnicy z pucharami.

Wakacje z kulturą w Drelowie

Gminne Centrum Kultury w Drelowie zaprasza wszystkich chętnych do udziału w projekcie Wakacje z Kulturą. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek, czwartek i piątek od godziny 10:00 do 13:00. Poza GCK w Drelowie organizatorem jest także Gminna Biblioteka Publiczna. W programie znajdują się zajęcia plastyczne, warsztaty kulinarne, kosmiczne podróże, przygoda z książką i wiele innych gier i zabaw.

rg

eprasa.pl 929ba4ddd5